

Ryszard Bendkowski: Kilkuletnie obserwacje utwierdziły mnie w przekonaniu o działaniu dyrektora poza realną kontrolą

str. 27

A. GAŚSOWSKI



# nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 5 (2850) Rok 55, 4 lutego 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

## Małgorzata Buklarewicz i Henryk Chemicz zwycięzcami 39. plebiscytu sportowego „NJ”

str. 17



H. STOBIECKI



H. STOBIECKI

Wiesława Adamiec  
Janusz Bryliński  
ksiądz Erwin Jaworski  
Iwona Kobierecka  
Stanisław Prendota

**Finały wyborów  
Człowiek  
Roku 2013**

str. 8-9

**Umorzono śledztwo  
w sprawie wypadku  
z udziałem pijanych  
policjantów**

str. 3

www.komislombard.pl  
**Lombard**  
ul. Wolności 16  
przy NFZ  
**SKUP ZŁOTA**  
tel. 75/64-49-769

**POWIERZCHNIE  
DO WYNAJĘCIA**  
Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II  
szczegóły str. 33

**URZĘDOWA KASACJA  
POJAZDÓW**  
Jeżów Sudecki, Długa 17  
75/713-74-12

**Skup aut  
BB Kasacja  
pojazdów**  
odbiór odpadów samocho-  
dowych i poprodukcyjnych  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
www.bb-recykling.pl

**Akcja edukacyjna SGL i NBP  
„Usamodzielnij się”**

str. 28

9 770208 1688133 05

**Blog naczelnego**

„HANBA!” - Tak brzmi popularny dziś, krakowski toast, jaki zrodził się na kanwie niedawnych, skandalicznych wydarzeń w tamtejszym Narodowym Starym Teatrze. Z „hanbą” na ustach teatr opuszczali widzowie zniesmaczeni przerwany spektaklem, który godził ich zdaniem w wartości, jakie pielęgnować powinna narodowa instytucja kultury.

Nie mam pojęcia, jakie toasty wznosiło dwóch jeleniogórskich policjantów, którzy później pijani wsiadli do auta i po krótkiej jeździe roztraskali mechanicznego rumaka unoszącego owych współczesnych rycerzy o istic ułańskiej fantazji. Ja, w każdym razie, miałem ochotę zawyć na wieść o tym, jak ze skandalicznymi ekscesami funkcjonariuszy poradził sobie nasz wymiar sprawiedliwości. Nie ma znaczenia, że byli po pracy. Nie ma znaczenia, kto prowadził auto, czego - ponoć - nie udało się ustalić. W tej sytuacji nie ma też znaczenia, który z nich był ofiarą, a który sprawcą zdarzenia. Ogromne znaczenie ma natomiast to, że obaj, w obliczu niemocy prawa albo prawa niemocy (niepotrzebne skreślić), jakby nigdy nic wrócili do służby. Moralny kontekst tej historii jest porażający. Bo nie mamy tu do czynienia wyłącznie ze skutkami ludzkiej chwili słabości. Nieprawdą jest, że nic się nie stało. Stało się i to niemało.

Znacznie mniejszy ciężar gatunkowy, ale dziwnie podobny wymiar moralny ma historia trzech zawodowych goprowców, którzy po godzinach pracy wybrali się w Śnieżne Kotły, by nielegalnie powspinać się tam, gdzie tego robić nie wolno. I w tej historii nie chodzi o młodych ratowników, którzy złamali przepisy, ani strażników Karkonoskiego Parku Narodowego. Bo ci ostatni zastosowali bezdyskusyjną zasadę równości wobec prawa, a ci pierwsi umieli uderzyć się w piersi i przyjąć mandaty, otwierając się z konsekwencjami swojej, oby tylko młodzieńczej, nieodpowiedzialności. Gorzej już z tymi, którzy mówią, że nie ma sprawy albo usiłują ową sprawę zamieść pod dywan, uznając, że nie ma o czym mówić. Bo jest o czym mówić. Otóż podobnie jak uniform policyjny, mundurem jest też czerwona bluza z błękitnym paskiem symbolizującym służbę ratowniczą. Być może brzmi to górnolotnie i, jak widać, całkiem dziś niezyciowo, ale taki mundur wciąż pozostaje symbolem wartości, w imię których płacimy podatki i opłacamy mundurowych funkcjonariuszy. Taką wartością jest nasze bezpieczeństwo. Czy na straży tegoż bezpieczeństwa stać mogą ci, którzy służbowo, w godzinach pracy, mają prawo pouczać nas, maluczkich, i karać za każde naruszenie zasad życia społecznego, a po robocie udają, że nie wiedzą, co robią i czego pilnują? Jest takie pojęcie, w imię którego kiedyś nawet oddawano życie. Teraz najwyraźniej jednak budzi już ono tylko pusty śmiech. I to niemal wszędzie tam, gdzie powinno trzymać kręgosłup. Chodzi o HONOR, panowie. Coś, co kiedyś dumnie kroczyło w pakiacie z OJCZYZNĄ (tą od munduru), wcale nie wzbudza głupiego chichotu. Pal licha brak honoru, który jest tylko powodem do zwykłego wstydu, jaki można przeżyć i odkupić zdobytą mądrością. Bardzo źle dzieje się jednak, gdy deficyt honoru pojawia się tam, gdzie nie działają też spisane w kodeksach prawa. W takiej czarnej dziurze kryje się prawdziwa HANBA. I nie tylko mundurowa.

Daniel Antosik  
d.antosik@nj24.pl

# Michał Pastuszko nowym trenerem KPR-u

Przed ważnym sobotnim meczem Superligi zarząd jeleniogórskiego klubu podziękował za długoletnią współpracę Małgorzacie Jędrzejczak. Zdecydowały słabe wyniki sportowe, konkretnie seria ostatnich porażek. Od czwartku, 30 stycznia, na trenerskiej ławce zastąpił ją 36-letni Michał Pastuszko.

W swoim debiucie w KPR-ze nowy szkoleniowiec piłkarek rywalizował ze Zdzisławem Wąsem (SPR Olkusz), z którym jako asystent w chorzowskim Ruchu rozpoczął ligowy sezon 2013/2014. W trakcie sezonu Michał Pastuszko objął chwilowo funkcję głównego coacha Niebieskich. W kontrowersyjnych okolicznościach jego miejsce zajął Janusz Szymczyk. Michał Pastuszko jest trenerem kategorii A. Wcześniej pracował w SMS - ie ZPRP Gliwice, kilka lat był drugim szkoleniowcem reprezentacji Polski junierek. Jako były bramkarz zawsze wiele czasu i uwagi poświęcał zawodniczkom na tej pozycji boiskowej.

- Michał to bardzo zdolny trener i świetny człowiek, jestem przekonany, że poradzi sobie w każdych warunkach - komplementował młodszego kolegę Zdzisław Wąs.

- W chorzowskim klubie rozumieliśmy się

bez słów. Swoją robotę wykonywał znakomicie. Bardzo cenię Michała. Teraz musi mieć trochę czasu na poukładanie nowej drużyny. Życzę mu powodzenia w nowym miejscu i jak najlepszych wyników z KPR - em. Jestem przekonany, że będzie ciężko pracował. Efekty z pewnością przyjdą.

Przygodę z drużyną z Jeleniej Góry Michał Pastuszko zaczął od falstartu, przegrywając z outsiderkami Superligi z Olkusza. Na usprawiedliwienie trzeba dodać, że miał jednak tylko dwa dni na treningi i zapoznanie z zespołem. Po porażce w samodzielnym debiucie trener KPR-u podziękował kibicom za liczne przybycie i dopingowanie dziewcząt. - Zapraszam na halę na kolejne mecze Superligi, nie opuszczajcie nas, bądźcie nadal z zespołem, bo warto go wspierać - zaapelował do kibiców.

(STOB)



H. STOBIECKI

## Kurator szuka ratunku dla Izby Przemysłowo-Handlowej

Przez ponad 20 lat ważną rolę dla powstających i rozwijających się, zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw, spełniała jeleniogórska Euroregionalna Izba Przemysłowo-Handlowa. W ostatnich latach ta organizacja samorządu gospodarczego jest jednak w zaniku.

Wszczęto postępowanie likwidacyjne, a Sąd Rejestrowy ustanowił kuratora. Został nim twórca, a potem wieloletni dyrektor Izby, Kazimierz Wilk, który ciągle wierzy, że uda się jeszcze przywrócić EIP-H do życia. Jak mówi: „Warto, w imię jej zasług na rzecz miasta, regionu, województwa i polskich interesów społeczno-gospodarczych”.

Jeleniogórska Izba jako organizacja samorządu gospodarczego podjęła działalność w 1990 r. Najpierw jako samodzielny oddział ówczesnej Dolnośląskiej Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu, a dd lutego 1992 r., po sądowej rejestracji, jako Jeleniogórska Izba Przemysłowo

- Handlowa. Jednym z jej przewodniczących był senator Andrzej Piesiak. W roku 1998 Jeleniogórska Izba Przemysłowo-Handlowa zmieniła nazwę na Euroregionalna Izba Przemysłowo-Handlowa. Było to podkreślenie funkcjonowania tej organizacji w trzech regionach - Polski, Niemiec i Czech, tj. w Euroregionie Nysa. Izba w tym czasie zrealizowała dziesiątki programów i przedsięwzięć wspierających przedsiębiorczość, ułatwiających start nowych podmiotów gospodarczych i funkcjonowanie tym z już ugruntowaną pozycją.

Po roku 2010 jej działalność znacznie osłabła. Przede wszystkim dlatego, że duże firmy, stanowiące o finansowym zapleczu Izby, straciły zainteresowanie jej funkcjonowaniem.

Z roku na rok liczba członków, stanowiących Izbę, ulegała ciągłemu zmniejszaniu, aż spadła do poziomu kilkunastu podmiotów gospodarczych. Składki członkowskie przestały wystarczać na codzienne utrzymanie

biura i jego dwóch pracowników. Ostatni pracownik odszedł z pracy w marcu 2011 r. Pozostał majątek Izby w postaci mebli i elektronicznego wyposażenia biura oraz zadłużenie z tytułu czynszów, wynagrodzeń pracowników i niewielkich niedopłat wobec ZUS i Urzędu Skarbowego. Majątek Izby jest jednak wyższy od jej zadłużenia.

Po zgłoszeniu jednego z Członków Izby, wojewoda dolnośląski wszczął postępowanie likwidacyjne, a sąd rejestrowy ustanowił kuratora, z zadaniem doprowadzenia do likwidacji lub naprawy Izby. Przy okazji wyszła jednak prawna niekonsekwencja w przepisach regulujących funkcjonowanie podmiotów samorządu gospodarczego. Wprawdzie jest w nich zapis, że Izbę można utworzyć tylko, jeśli firmuje ją przynajmniej 50 podmiotów gospodarczych, ale nie oznacza to, że przy spadku członków poniżej tej liczby następuje automatyczna likwidacja organiza-

cji. W konsekwencji sąd uznał, że brak jest podstaw do zamknięcia działalności Izby jedynie z uwagi na zmniejszenie liczby jej członków poniżej wymaganych 50 podmiotów. Z tej interpretacji wynika, że może ją prowadzić nawet jeden podmiot będący członkiem Izby. Wobec powyższego, kurator sądowy ustalił na koniec 2013 roku listę członków Euroregionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej Jeleniej Górze na liczbę 11 podmiotów. Większość z nich zgłasza jednak wolę całkowitego wystąpienia z tej organizacji samorządu gospodarczego.

Kazimierz Wilk ma jednak wielką nadzieję, że uda się wskrzesić zastrzoną organizację i dlatego apeluje do podmiotów będących członkami Izby oraz przedsiębiorców niebędących jej działaczami o przejęcie tej organizacji i kontynuowanie jej pracy.

Kontakt dla zainteresowanych aimes@poczta.onet.pl

(mal)

## 17 lat temu w NJ

Trzech mężczyzn odwiedziło agencję towarzyską przy ulicy Traugutta. W pewnym momencie pracujące tam panie zniknęły, goście zaś „zajęli się” właścicielem. Po obezwładnieniu go zajmowali się nim całą dobę, biciem próbując zmusić go do - jak zeznał - podpisania umowy o sprzedaży za śmieszne pieniądze samochodu marki Renault. Podobno nie mogąc go do tego nakłonić, przestrelili mu jedno, a potem drugie kolano.

W budżecie miasta na ten rok przewidziano pieniądze na odnowienie i wyposażenie pomieszczenia na przechowywanie zwłok w kaplicy. Jest to miejsce, gdzie znajduje



się otwór do wprowadzania zwłok do pieca kremacyjnego oraz niezwykle oryginalny, hydrauliczny podnośnik trumien (z 1910 lub 1912 roku), połączony z kaplicą.

Niestety, wciąż nie rozwiązano uciążliwości ruchu na estakadzie dla mieszkańców położonych tuż przy niej budynków. Przeprowadzono już wszelkie konieczne analizy wpływu ruchu samochodów na środowisko, lecz wciąż nie ustalono sposobu ochrony konkretnych budynków. Ekran mogą oszpecić okolice. Mieszkańcom dolnych kondygnacji bloków nie spodobały się też pewnie „betonowy” widok za okna-

mi. Dlatego WDD proponuje wymianę wszystkich okien od strony estakady na specjalne, trzyszybowe, oraz stworzenie pasa ochronnego z zielenią izolacyjną.

- Nie pozwólmy, żeby naszą młodzież mamili różne zydokomunistyczne partyjki w rodzaju SdRP, UW, UP cz PPS! - krzyczał przez megafon przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ Solidarność w Jeleniej Górze, Ryszard Matusiak.

- Lepiej zajmijcie się sobą! - padło w odpowiedzi za strony grupki młodzieży, która obserwowała protest związkowców (...) - Chłopaki, aleście się kiepsko przebrali na Dzień Wiosny! - krzyczało kilku rozbawionych nastolatków.



## Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie wypadku z udziałem pijanych policjantów

# Winnych nie ma



**Samochód dachował, jechał z nadmierną prędkością, w środku byli dwaj pijani w sztok policjanci jeleniogórskiej prewencji. Nie mieli zapiętych pasów. Obaj wrócili już do służby. Nic im nie grozi, bo prokuratura przez półtora roku nie potrafiła ustalić... który z nich kierował.**

Chodzi o zdarzenie z lipca 2012 roku. Samochód honda civic wylądował w rowie pomiędzy rzeką a płotem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze. W środku byli policjanci jeleniogórskiej prewencji. Jechali prywatnym samochodem. Nie byli w tym czasie na służbie.

„Pierwszy” z nich formalnie w rozpoczętym śledztwie miał status pokrzywdzonego. „Drugim” prokuratura postawiła zarzut spowodowania wypadku w stanie nietrzeźwości, za co grozi do 4,5 roku więzienia. On sam jednak nie przyznał się do winy. Twierdził, że to nie on kierował, tylko jego kolega. Na dowód, że nie siedział za kierownicą podawał, że ma obrażenia na prawej ręce. Gdyby kierował, miałby poharataną lewą rękę, od strony drzwi.

Okazało się także, że obaj byli pijani, mieli po około 2 promile alkoholu w organizmie. Śledztwo trwało ponad rok. Prokuratura Rejonowa w Lubaniu w grudniu 2013 roku umorzyła je, niedawno decyzja ta uprawomocniła się. Prokurator prowadzący Artur Idzi mówi, że wykonano wszystkie niezbędne czynności i nie udało się ustalić, kto kierował.

Przesłuchano w tej sprawie około 30 osób, w tym strażaków, ratowników pogotowia, którzy byli na miejscu. Przeprowadzono też konfrontację pomiędzy świadkami. Zeznawał m.in. mieszkaniec pobliskiego bloku, który pierwszy przybiegł z pomocą, zanim jeszcze dojechały odpowiednie służby. Powiedział on, że kiedy przybiegł,

w środku na siedzeniu pasażera był „drugi” z policjantów. Ten, który w wyniku wypadku stracił przytomność, częściowo przechylił się w stronę środka auta. Z kolei „pierwszy” z uczestników wypadku siedział na tylnym siedzeniu. Uderzał m.in. w dach, próbując wydostać się z auta.

- Zabezpieczyliśmy ślady krwi, ślady osmologiczne - mówi prokurator Artur Idzi. Prokuratura wystąpiła o opinię biegłego z zakresu DNA. Następnie zleciła opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych z Centrum Badań i Szkoleniowego Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego w Warszawie. To właśnie ta opinia w dużej mierze miała dać odpowiedź, kto kierował.

Biegły stwierdził, że samochód jechał z nadmierną prędkością - około 80 km/h (w tym miejscu dopuszczalna prędkość to 50 km/h). Przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości do warunków oraz „błąd w technice i taktyce jazdy”. Uznał też, że nie da się jednoznacznie określić, który ze sprawców kierował. Gdyby mieli zapięte pasy, można byłoby to ustalić po obrażeniach na ciele. Niestety, ani jeden ani drugi pasów nie zapięli. Prokurator stwierdził też, że żaden z policjantów nie miał śladów uderzenia o kierownicę.

Częściowym tropem mogłyby być ślady zabezpieczone na kierownicy i w okolicach siedzenia kierowcy. Tyle, że jeden z uczestników po zdarzeniu przemieszczał się i przez to nie da się ustalić, czy ślady powstały w wyniku zderzenia, czy w wyniku przesiadania się.

Zdaniem prokuratora, nie było wystarczających dowodów wskazujących, kto kierował. A gdyby przyjąć, jak wskazywał jeden z policjantów, że kierował ten „drugi”? Prokurator twierdzi, że w takiej sytuacji sprawa zakwalifikowana byłaby jako kolizja, gdyż pierwszy odniósł obrażenia skutkujące utratą zdrowia

poniżej 7 dni. Wykluczono natomiast, że kierowcą mogła być osoba trzecia. To dlatego, że nie było śladów innych osób. Po wypadku uczestnicy byli uwięzieni w samochodzie.

Postępowanie trwało ponad rok i było dość kosztowne. Opinia biegłych z zakresu DNA kosztowała około 5 tysięcy złotych, druga z opinii - 2,4 tysiąca złotych. Do tego trzeba doliczyć koszty delegacji świadków, którzy musieli jeździć do prokuratury w Lubaniu na przesłuchania. Łącznie postępowanie kosztowało około 9 tysięcy złotych. Zapłaci budżet państwa, czyli podatnicy.

Prokurator Artur Idzi zauważa, że to, że nie postawiono nikomu zarzutów nie wyklucza wyciągnięcia konsekwencji służbowych względem policjantów. Takie postępowanie mogą przeprowadzić przełożeni policji.

Rzecznik prasowy jeleniogórskiej policji podinspektor Edyta Bagrowska mówi, że zaraz po wypadku wszczęto postępowanie dyscyplinarne wobec policjanta, który miał zarzuty prokuratorskie. Wszczęto też procedurę usunięcia go ze służby. Tyle, że po decyzji prokuratury postępowanie policyjne zostanie umorzono. Dlaczego? - Bo nie ma zarzutów - odpowiada rzeczniczka. - Na jakiej podstawie komendant miałby go ukarać?

Obaj policjanci już od dłuższego czasu są w czynnej służbie. Jeden niedługo po wyleczeniu się wrócił do pracy. Wobec drugiego prokuratura zastosowała środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia go w czynnościach policjanta, ale złożył on zażalenie do sądu i ten przyznał mu rację. Obaj więc noszą policyjne mundury, jakby nic się nie stało. A że obaj byli pijani, że nie mieli zapiętych pasów, że samochód jechał za szybko i wreszcie - że dachowali nie ma już znaczenia?

(OBE)

## Strażnicy KPN ukarali ratowników GOPR, którzy poza służbą zeszli ze szlaku i rozpoczęli wspinaczkę

# Zgrzyt w Wielkim Kotle

Na początku stycznia strażnicy Karkonoskiego Parku Narodowego ukarali trzech mężczyzn, którzy rozpoczęli właśnie wspinaczkę w Wielkim Snieżnym Kotle. Niezwykle w tej sytuacji było to, że mandaty otrzymali trzej zawodowi ratownicy GOPR. Choć i władze KPN i GOPR utrzymują, że to sytuacja, która zupełnie nie dotyczy tych instytucji, to w niedużym środowisku ludzi gór zavrzało.

Formalnie sytuacja jest czysta. Strażnicy KPN ukarali osoby, które

które poruszały się poza wyznaczonymi szlakami. Winowajcy przyjęli mandaty, zresztą najwyższe możliwe za takie wykroczenie - po 500 zł. Czy fakt, że byli to zawodowi ratownicy GOPR powinien mieć jakieś znaczenie? Oczywiście, że nie - odpowiadają wszyscy indagowani w tej sprawie.

- Czy jeśli złamię pan przepisy ruchu drogowego i policjant wypisuje mandat, to ma jakiegokolwiek znaczenie kim pan jest? Nie. Tutaj jest podobnie. Liczy się fakt dokonania wykroczenia - klaruje Przemysław Tołoknow, zastępca dyrektora KPN ds. ochrony przyrody. Przyznaje, że w wielu wypadkach strażnicy KPN odstępują od wypisywania mandatu. Dzieje się tak wtedy, kiedy turyści ewidentnie w sposób niezamierzony zeszli ze szlaku. - Tutaj takiej sytuacji nie było. Osoby świadome zakazu dokonały czynu zabronionego - tłumaczy dyrektor Tołoknow. Dodaje, że w tym czasie KPN nie wydawał żadnej zgody na wspinaczkę w Wielkim Kotle. Przedstawiciel KPN twierdzi, że ukarane osoby same prosiły, żeby nie łączyć sytuacji wykroczenia z ich aktywnością za-

wodową. - Ujmowanie tego przypadku w kontekście tych dwóch instytucji działa na ich niekorzyść. To niepotrzebnie pogarsza atmosferę - ocenia dyrektor Tołoknow. Zapewnia, że współpraca między KPN i GOPR układa się bardzo dobrze. Pytany z kolei o to, ile mandatów strażnicy wystawiają rocznie za podobne wykroczenia, przyznaje, że są to bardzo rzadkie przypadki. - Turyści zwykle są upominani. Do sądu kierujemy wnioski o ukaranie, gdy ktoś po raz kolejny wjeżdża na teren parku samochodem, albo zbierających jagody - twierdzi.

Olaf Grębówic, naczelnik Karkonoskiej Grupy GOPR nadmienia, że sprawa miała miejsce ponad 3 tygodnie temu, związku z czym w tej chwili sprawy nie ma już co komentować. - Ratownicy w kotłach, znaleźli się prywatnie, poza służbą, ponieśli konsekwencje, które zostały wyciągnięte natychmiast. GOPR nie ma nic wspólnego z tą sprawą - mówi. Także on zapewnia, że współpraca Grupy Karkonoskiej GOPR z Karkonoskim Parkiem Narodowym układa się dobrze. Pytany, czy w jakiś sposób zareagował na całą sytuację przyznał, że natychmiast po zdarzeniu odbył rozmowę dyscyplinującą z ratownikami.

Jednym z trzech ukaranych był ratownik Mateusz Dejnarowicz. On także uważa, że fakt, iż znaleźli się kolegami w miejscu niedozwolonym dopuszczając się wykroczenia, jest poza dyskusją. - Przyjęliśmy mandaty. Byliśmy tam prywatnie - przyznaje. Dodaje, że dziwić może wysokość kary, bo zwykle przy pierwszym

przewinieniu stosuje się upomnienie, ale zasadności ukarania nie neguje. Mateusz Dejnarowicz zauważa przy tym, że sytuacja jest delikatna, bo, mimo wszystko, dotyczy dwóch współpracujących instytucji, a nie chce w żaden sposób potęgować napięcia. - Pracujemy w tych samych górach i budowanie konfliktów nie ma sensu, a ogólna współpraca układa się dobrze - podsumowuje. Wyjaśnia, że z kolegami myślą nad wydaniem oświadczenia, bo nie ustają komentarze i domysły w tej sprawie. Odmawia ich przytoczenia.

Wskazuje jedynie, że przywoływanie śmierci kolegów ratowników sprzed lat w Kotle Małego Stawu w kontekście zdarzenia z początku stycznia jest nieestosowne.

Inny ratownik, który nie zgadza się na wypowiedź oficjalną twierdzi, że w GOPR jest za mało szkoleń, zwłaszcza w trudniejszych ekstremalnych warunkach, i niektórzy ratownicy organizują sobie takie wypadki szkoleniowe na własną rękę. Zauważa przy tym, że władze GOPR zachowały się niekonsekwentnie, bo z jednej strony, twierdzą, że sprawa nie dotyczy ratowników GOPR, bo ukarani zostali poza swoją służbą, a z drugiej strony się ich strofują. - Nie wiem dlaczego strażnicy się tak zachowali. Można było kazać im odejść. To małe środowi-



S. SADOWSKI

**- Jeśli ktoś dopuszcza się wykroczenia, to nie może mieć znaczenia kim jest z zawodu - mówi Przemysław Tołoknow, zastępca dyrektora Karkonoskiego parku narodowego.**

sko, wszyscy się właściwie znają, choćby z widzenia. Co by nie mówić, atmosfera między ludźmi GOPR i KPN na pewno się pogorszy - ocenia goprowiec.

Znany działacz turystyczny przyznaje, że między KPN a GOPR, ich przedstawicielami jest sporo animozji. - Młodzi GOPR-owcy pozwalają sobie czasem na zbyt wiele. To musi denerwować pracowników Parku - mówi. Jako jaskrawy przykład takiego drażnienia KPN przywołuje krążący w internecie filmik ze zjazdem młodego goprowca, który buńczucznie oświadcza, że „teraz pokaże, gdzie w Parku nie wolno zjeżdżać” po czym puszcza się w dół zakazanym szlakiem.

Sławomir Sadowski

**Olaf Grębówic naczelnik Karkonoskiej Grupy GOPR podkreśla, że trójka ratowników w Wielkim Kotle była prywatnie, poza służbą. Mimo to odbył z nimi rozmowę dyscyplinującą.**

# Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Antoni Gąssowski Trudności z prawem jazdy i ogrzewanie za ciężkie tysiące



Po raz kolejny już - niczym bumerang - powraca problem egzaminów na prawo jazdy kategorii B. Tym razem jego części teoretycznej. Przy puli zagadnień poprzedniego systemu testowania młodych kierowców - która przewidywała 18 pytań losowanych z bazy pięciuset, obecne 32, które komputer wybiera ze zbioru kilku tysięcy, wydają się sprawiać kandydatom spore trudności. - Poprzednie testy rozwiązuję w mgnieniu oka, żadne z pytań nie stwarza mi jakichkolwiek problemów. Wydawało mi się, że za pierwszym razem zdam egzamin teoretyczny, bo znam drogowe znaki, uczyłem się przepisów z podręcznika i kodeksu, ponadto uważam, że potrafię myśleć logicznie - mówi Marcin, młody człowiek z Cieplic. - Idę na egzamin i widzę pytania, które nie mają żadnego bezpieczeństwa i prawem ruchu drogowego nie mają kompletnie nic wspólnego. Po jakie licho wymaga się na egzaminie znajomości wymiaru (w centymetrach) tablic rejestracyjnych? Mnie i moim znajomym trafiają się jakieś bzdurne zagadnienia, które nie mają żadnego związku z prowadzeniem auta. Ilość

mrugnąć migacza na sekundę? Po co nam to? - pyta zdenerwowany kandydat na prawo jazdy. - Już siódmy raz podchodzę do egzaminu, potrzebuję samochodu, żeby dostać pracę, mam już tego serdecznie dość! - dodaje młoda czytelniczka portalu nj24.pl

Wiele wzburzenia wywołał problem naliczania opłat za ogrzewanie - nie tylko w Jeleniej Górze, ale i w Kowarach, i innych miejscowościach. Mieszkańcy wielu lokali spółdzielczych nie mogą zrozumieć gigantycznych sum, jakie odprowadzać muszą do spółdzielni mieszkaniowych z tytułu ogrzewania własnych mieszkań. - Dzwonię do spółdzielni, pytam, skąd te wyciszenia? Na jakiej podstawie i w oparciu o co, ustalane są te liczby, pytam, z jakiego powodu mam płacić tyle pieniędzy? - skarżył się mieszkaniec Kowar. - W odpowiedzi słyszę - na mój temat - że „ja tego po prostu nie rozumiem” i tyle. No właśnie, w tym problem! Nie rozumiem i bardzo chciałbym zrozumieć, ale widać, że spółdzielnia na zrozumieniu przeze mnie sprawy nie zależy. Niektórzy z moich sąsiadów w ogóle nie mogą

doczekać się jakiegokolwiek odpowiedzi. To skandal!

- Mam trzypokojowe mieszkanie. Za ogrzewanie lokalu, to jest za zimne grzejniki, mam zapłacić kilka tysięcy złotych! Pokoje ocieplam piecykiem elektrycznym, bo kaloryfery są jak z lodu, i za to spółdzielnia każe mi płacić tysiące złotych za rok? To kompletny bezsens! - dodaje mieszkaniec Jeleniej Góry. Tej kwestii obiecujemy przyjrzeć się bliżej.

Kilka skarg napłynęło ze Szklarskiej Poręby Dolnej. Jak donoszą czytelnicy, znaczna część jej mieszkańców pozbawiona była w ubiegły poniedziałek zasilania elektrycznego. - Wróciłam do domu, a tam ciemno jak w grobowcu. Na drugi dzień miałam iść do pracy. Dostarczyciel energii poinformował mnie, że problem zostanie szybko rozwiązany. Prąd wrócił jednak dopiero we wtorek, po 9 tej rano. To nie pierwszy i na pewno nie ostatni raz - obawia się pani Ewa.

Pojawiły się także telefoniczne pytania dotyczące bezdomnych psów i kotów. Niektórzy mieszkańcy martwią się faktem, że wałęsające się (lub po-

zruczone przez właścicieli) czworonogi nie mają zimą co jeść i głodują. Co więcej, nie przejmują się nimi niektórzy z jeżdżących przez miasto kierowców. - Całkiem niedawno byłam świadkiem, jak przechodzący przez ul. Wolności pies został brutalnie potrącony przez kierowcę samochodu. Zwierzę doczołgało się do chodnika naprzeciwko Małej Poczty, ale auto odjechało wcześniej w pośpiechu - donosi zbulwersowana pani Janina. Inni z jeleniogórczan pytają o zimowe dokarmianie bezdomnych kotów oraz ptaków.

I na koniec - jeszcze raz o kolejkach, tym razem urzędowych. - Dlaczego w banku w Piechowicach tylko jedno czynne „okienko” obsługuje sprawy - nie tylko bankowe. Na zapłacenie rachunku czy czegośkolwiek innego czekamy minimum pół godziny - i to jak w takiej kolejce nie ma zbyt wielu osób. Jak są, można spędzić tam całe popołudnie! - żalił się pan Andrzej. **AG**

**Zadzwoń do nas**  
**W środę od godz. 10 do 14**  
**czekamy na sygnały**  
**od czytelników o tym,**  
**co drażni, niepokoi**  
**i wymaga dziennikarskiej**  
**interwencji**  
**75/64-24-485**

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra  
powiat jeleniogórski

- 501 465 588

- 502 205 732

- 601 572 243

- 606 665 454

- 601 543 538

powiat lubański

powiat lwówecki

powiat zgorzelecki

powiaty: jaworski i złotoryjski

redakcja

- 606 665 454

- 694 792 203

- 606 665 454

- 605 533 855

- 75 642 44 20

REKLAMA I PROMOCJA

# Kamiennogórska strefa partnerem dualnego kształcenia

O korzyściach dla gospodarki z dualnego kształcenia zawodowego mówiła Iwona Krawczyk, prezes Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości, podczas Polsko-Szwajcarskiego Forum Gospodarczego w Warszawie. Taki autorski program partnerski z powodzeniem jest realizowany w Kamiennej Górze. Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących współpracuje z zakładem Dofama-Thies sp. z o.o. Partnerem wspierającym jest Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości w Kamiennej Górze.

Forum otworzyli prezydent Polski **Bronisław Komorowski** i prezydent Szwajcarii **Didier Burkhalter** oraz wicepremier **Janusz Piechociński**. Dla prezydenta Federacji Szwajcarskiej był to element dwudniowej wizyty w naszym kraju.

- Dobrze rozwinięty system dualnej edukacji zawodowej ma olbrzymi wpływ na konkurencyjność i innowacyjność

gospodarki - mówił podczas forum prezydent RP, Bronisław Komorowski.

Teoretycznie system edukacji w Szwajcarii jest podobny do polskiego, ale istotne są różnice. To one bowiem sprawiają, że 2/3 Szwajcarów wybiera szkołę zawodową. Znaczną część godzin uczniowie spędzają nie w szkolnych ławkach, lecz na zajęciach praktycznych. Jak zaznaczył wicepremier

Janusz Piechociński, Polska ma dobre doświadczenia w rozwoju kształcenia ustawicznego dla dorosłych i osób zmieniających specjalności zawodowe. - Rozwijamy także dualne szkolenie w naszym kraju, a dobrym przykładem jest m.in. Poznańskie Centrum Szkolenia Ustawicznego czy Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości w Kamiennej Górze - wymienił.

Jak to wygląda w praktyce? Kamiennogórska strefa ekonomiczna prognozuje za potrzebowanie na umiejętności i kwalifikacje zawodowe, dobiera partnerów projektu, zwiększa dostępność uczniów do profesjonalnych praktyk zawodowych, zwiększa konkurencyjność na rynku, upowszech-



nia i promuje realizowane dualne projekty. Prezes strefy Iwona Krawczyk podkreśla, że dzięki takim działaniom pracodawcy kreują realny rynek pracy, tworzą miejsca zatrudnienia dla uczniów wyszkolonych w rzeczywistych warunkach pracy. Nie udałoby się wdrożyć i realizować programu bez szczególnego zaangażowania Marioli Jaciuk, dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kamiennej Górze oraz Ireneusza Kruczka, prezesa zarządu Dofama-Thies sp. z o.o.

W trwającym roku szkolnym w kamiennogórskim technikum uczy się 513 uczniów, zaś w szkole zawodowej - 808. Programem partnerskim „Klasa pod patronatem” objęci są uczniowie kształcący się w zawodzie ślusarz i operator obrabiarek skrawających, łącznie 85 osób. Od roku szkolnego 2014/2015 do programu dołączą młodociani pracownicy zakładu Autocam Poland sp. z o.o. w Kamiennej Górze. Trwają uzgodnienia z sześcioma innymi firmami zlokalizowanymi w kamiennogórskiej strefie.

Moderator panelu dyskusyjnego, poświęconego dualnemu kształceniu

zawodowemu w Polsce i Szwajcarii, wiceminister MEN Tadeusz Sławecki podkreślił, że ma on służyć wymianie doświadczeń przedsiębiorstw i instytucji szwajcarskich oraz polskich w zakresie poprawy szans zawodowych młodych pracowników na rynku pracy. Takim dobrym polskim przykładem jest właśnie program realizowany przez kamiennogórską strefę, Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących oraz zakład Dofama-Thies sp. z o.o. w Kamiennej Górze.

Kolejne dwa panele dyskusyjne poświęcone były polsko-szwajcarskiej współpracy naukowo-badawczej oraz kwestiom związanym z transferem technologii do przemysłu. Forum w obecności przedstawicieli świata nauki, biznesu i administracji z obu krajów podsumował prezes PAN, Michał Kleiber. Dualne kształcenie, realizowane także w Kamiennej Górze, umożliwiła uczniom świadome planowanie kariery edukacyjno-zawodowej, a przedsiębiorcom dostęp do wykwalifikowanej kadry, kształcącej się w rzeczywistych warunkach pracy. **(buz)**

## Koncert charytatywny w Żeremie

Będą występy artystyczne, licytacje przedmiotów, spotkania absolwentów - wszystko to w ramach VI Koncertu Charytatywnego, który odbędzie się 13 lutego o godz. 18 w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze.

To cykliczna impreza, organizowana przez radę rodziców oraz dyrekcję szkoły. W poprzednich latach odbyły się koncerty pod hasłem: „Uczniowie - Młodzieży”, „Nauczyciele - Młodzieży”, „Rodzice - Młodzieży”, „Absolwenci - Młodzieży” i „Przyjaciele - Młodzieży”. W tym roku hasłem przewodnim jest „Młodzież - Młodzieży”. Koncert poprowadzi Krzysztof Langer, w programie m.in. występy wokalne, taneczne i aktorskie popisy uczniów, absolwentów oraz gości. Będą oczywiście licytacje prac artystów, którzy wspierają tę inicjatywę. W ciągu poprzednich pięciu edycji zebrano łącznie ponad 70 tysięcy złotych. Dochód przeznaczono na nagrody, wyróżnienia oraz stypendia dla uzdolnionej młodzieży gimnazjum i liceum. **(ROB)**



## Kolejne zamieszanie w sprawie ustawy śmieciowej

## Przerzucanie odpowiedzialności

- Chciałem złożyć nową deklarację śmieciową, ale w urzędzie nie przyjęli jej - napisał do nas jeden z mieszkańców Jeleniej Góry. Podobne problemy zgłaszali inni zarządcom wspólnot. Okazuje się, że miasto przy okazji obniżki cen chce zmienić zasady przyjmowania opłat.

Rada miejska niedawno podjęła decyzję o obniżce opłat za śmieci z 18 do 15 złotych za śmieci segregowane i z 28 na 18 złotych za segregowane. Obniżki obejmują jednak tych, którzy do końca lutego złożą nowe deklaracje śmieciowe. I tu zaczynają się schody. - Urząd nie przyjął tego dokumentu. Powiedziano mi, że deklarację mam złożyć w zarządzie mojej wspólnoty - pisze pan Kazimierz.

Sytuacją zaskoczono są osoby zarządzające nieruchomościami. Miasto chce bowiem, aby to oni zebrali deklaracje od mieszkańców swoich wspólnot i w ich imieniu wystosowali zbiorczą deklarację do ratusza.

- Nie możemy się zgodzić na coś takiego - mówili zarządcy. W czwartek na posiedzeniu Komisji gospodarki

komunalnej spotkali się w ratuszu z władzami miasta. Zastępczyni prezydenta Mirosława Dzika i naczelniczka wydziału gospodarki odpadami Ewa Grześkowiak przekonywały, że zmieniła się interpretacja prawna i że miasto nie może teraz przyjmować deklaracji od poszczególnych mieszkańców wspólnot. Zarządcy mieli z kolei inną interpretację prawną, z której wynika, że może. Podawali przykłady, że np. w Zgorzelcu czy Wrocławiu miasto rozlicza się bezpośrednio z odbiorcami.

- Możemy udzielić miastu informacji, ile osób mieszka w danym lokalu - proponował Jakub Pawlak, reprezentujący jednego z zarządców. - Ale nie możemy wymóc na mieszkańcach składania deklaracji.

- Już poprzednim razem wykonaliśmy ogrom pracy, by państwu pomóc zebrać te deklaracje. Uzyskaliście od nas też wykazy, ile osób tych deklaracji nie złożyło. I od ilu z tych osób uzyskaliście państwo deklaracje - pytała Leokadia Kubiak z firmy Domus Zarządzanie Nieruchomościami.

Mirosława Dzika przyznała, że nie wie, nie przygotowała takiej informacji, gdyż nie to było przedmiotem spotkania. Przyznała jednak, że liczba wpływających deklaracji zwiększa się, natomiast zmniejsza się liczba płatników.

Tak naprawdę w sprawie chodzi o pieniądze. Ustawa nie jest doskonała i miasto nie za bardzo ma możliwości, by przymusić nieplacących do płacenia. Musiałoby powołać kogoś, kto zająłby się windykacją. - Jak ktoś mógł wpaść na to, by egzekucje prowadziła gmina, a nie instytucje, które zajmują się tym zawodowo, np. urząd skarbowy - mówił radca prawny urzędu Roman Słomski.

- My mamy jeszcze mniejsze możliwości egzekucyjne - mówi Bożena Wachowicz-Makieła, zarządcą nieruchomościami i zarazem radną Jeleniej Góry. - Miasto może wystawić tytuł wykonawczy, my nie możemy. No i wiadomo, że nakaz zapłaty z czerwoną pieczęcią miasta robi na mieszkańcu większe wrażenie niż pismo od zarządcy.



Zarządcom nieruchomości nie podoba się nowy pomysł miasta.

Zarządcy obawiają się, że po przyjęciu stanowiska miasta, będą obciążani za tyle osób, ile wykazali w zbiorczej deklaracji, a nie za tyle, ile faktycznie podatek płaci. Przykład: w kamienicy mieszka 20 osób i na tyle wspólnota złożyła deklarację do miasta i za tyle dostaje rachunek. Tyle, że 3 osoby nie płacą. Co w takiej sytuacji? Kto pokryje różnicę? Zarządcy obawiają się, że będą musieli pokryć ją ze środków wspólnoty, np. zwiększyć koszty administracyjne lub naruszyć fundusz remontowy. To z kolei spotka się z niezadowolonymi mieszkańców, którzy uczciwie płacą. Poniekąd będą obciążani także za nierzetelnych sąsiadów.

Zarządcy przypominają też, że zbieranie deklaracji, egzekwowanie opłat, to też praca. W urzędzie przy okazji

wejścia nowej ustawy śmieciowej powołano nowy wydział, zatrudniono armię urzędników. Urząd może 6 proc. wpływów tzw. śmieciowych przeznaczyć na koszty administracyjne, zarządcy musieliby to robić za darmo.

Ubiegłotygodniowe spotkanie nie przyniosło konkretnych rozstrzygnięć. Były radny i zarządca nieruchomości Janusz Lindner zaproponował, by zaczekać z decyzją na rozwiązanie systemowe, a takie ma przyjąć rząd. Do tego czasu chciałby pozostawić obecny system bez zmian. Na sali rozległy się brawa.

Decyzja jednak nie zapadła, zarządcy, w mniejszym gronie, mają spotkać się jeszcze raz z władzami miasta. Być może wtedy zapadną konkretne ustalenia.

Robert Zapora

## Na marginesie

## BOLESŁAWIEC

**24-letni mieszkaniec** zmarł zatruty tlenkiem węgla. Czad ulatniał się prawdopodobnie z junkersa umieszczonego w łazience, gdzie znaleziono młodego mężczyznę. Poza nim z objawami zatrucia do szpitala trafiło jeszcze dwoje członków rodziny i dwoje sąsiadów.

## JELENIA GÓRA

**Podpalił altankę, pięć skrzynek elektrycznych, wybił dwie szyby wystawowe** w sklepach oraz okno w szkole - to bilans działalności zatrzymanego 15-latką. Łączne straty przekraczają 8 tys. zł. Chłopak tłumaczył, że wszystko to robił dla zabawy. Jak go ukarać, zadecyduje sąd rodzinny.

## LUBAWKA

**Blisko 100 tys. zł** w gotówce i kosztownościach stracił właściciel kantoru w Lubawce, którego dom napadło w nocy kilku bandytów. Mężczyznę pobili i skrópowali, podobnie jego żonę. W październiku ub. roku dokonano już włamania do kantoru ofiary napadu. Policja prowadzi intensywne śledztwo.

## PIEŃSK

**Co najmniej pięć włamań** ma na swoim koncie 29-latek. Okradał domki rodzinne i firmy. Wśród jego łupów były elektronarzędzia, ceramika, wodomierze, kosiarki elektryczne, a nawet 50 kg ziemniaków. Suma poczynionych szkód przekracza 10 tys. zł. Policja bada, czy inne włamania w okolicy, które odnotowano w ostatnich miesiącach nie były dziełem ujętego sprawcy. Sąd może mu wymierzyć karę do 10 lat więzienia.

## PISARZOWICE

**W pustostanie** przypadkowa osoba odnalazła ciało mężczyzny. Policja ustaliła, że to 52-latek bez stałego zameldowania.

Przyjechał z województwa lubuskiego. Prawdopodobnie zmarł z wyziębienia. Ostatecznie potwierdzi to sekcja zwłok.

## RAKOWICE WIELKIE

**Policja poszukuje sprawcy** kradzieży paliwa na stacji benzynowej w Rakowicach Wielkich. Młody mężczyzna podjechał fordem escortem i zatankował za 900 zł. Policja dysponuje wizerunkiem złodzieja nagranych przez monitoring. Osoby, które mogą w tej sprawie pomóc proszone są o kontakt.

## ŚWIERADÓW ZDRÓJ

**26-latek dokonał** w styczniu w odstępie 10- dni dwóch włamań. W obydwu wytypował łatwe cele - słabo zabezpie-

czony garaż i pomieszczenie gospodarcze, gdzie wystarczyło wyrwać skobel w drzwiach. Z garażu zginęły narzędzia o wartości 530 zł, z komórki zabrał aluminiową drabinkę wartą 250 zł. Za kradzież z włamaniem kodeksowo grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

## WĘGLINIEC

**Co najmniej kilkadziesiąt metrów** sześciennych drewna o wartości ponad 8 tys. zł ukradli dwaj mężczyźni (39 i 51 lat) dokonując nielegalnego wyrębu. Z ustaleń wynika, że drewno kradli od listopada ubiegłego roku. Trafili do aresztu, grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

(sad)

## Komu „Wodnik” pożycza pieniądze?

Jeleniogórska spółka wodociągowa „Wodnik” pożyczyła 3,5 miliona złotych spółce „Tanie mieszkanie”.

Ta ostatnia jest spółką-córką Jeleniogórskiego TBS-u. Na ostatniej sesji rady miasta opozycja przekonywała, że jeśli „Wodnik” ma pieniądze na pożyczki dla innych podmiotów, to powinien obniżyć ceny wody.

Dyskusję na temat pożyczki wywołał radny Józef Sarzyński (SLD), który przy omawianiu przez radę taryfy opłat za wodę i ścieki zapytał wprost prezesa „Wodnika”, Wojciecha Jastrzębskiego, czy prawdą jest, że jego firma „pożyczyła pieniądze TBS-owi”.

W. Jastrzębski przyznał, że „Wodnik” pożyczył spółce-córce JTBS pieniądze, ale wszystko odbyło się z zachowaniem wszelkich procedur oraz za zgodą organów obu spółek.

- Zresztą sprawa jest całkowicie jawna, pożyczka figuruje we wszystkich dokumentach księgowych spółki, a mówiłem o niej także latem na posiedzeniu komisji finansów rady miasta - dodał W. Jastrzębski.

Radni opozycji, nie kryjąc zdziwienia tą informacją, zaczęli dopytywać o szczegóły związane ze wspomnianą transakcją. Prezes „Wodnika” nie chciał jednak ich wyjawiać powołując się na lojalność wobec kontrahenta. I zaproponował, że przedstawi dane, o które pytają radni, na przykład na komisji rady miasta, ale po wcześniejszym uzgodnieniu ze spółką „Tanie mieszkanie”.

Tymczasem Marek Wojnarowski, prezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego pytany o wspomnianą pożyczkę mówi, że to zwykła umowa między podmiotami gospodarczymi.

- Nasza spółka „Tanie mieszkanie” pożyczyła od „Wodnika”

3,5 miliona złotych na realizację programu budownictwa w systemie developerskim. Pożyczka jest oprocentowana, jej spłatę zakończymy w momencie zakończenia inwestycji - dodaje prezes TBS-u.

M. Wojnarowski, zastępując się tajemnicą handlową, nie podaje kosztów udzielonej pożyczki, ale zaznacza, że umowa jest korzystniejsza dla obu firm, niż lokata dla jednej, a kredyt bankowy dla drugiej.

Jeleniogórskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, w którym miasto ma 87 procent udziałów powołało spółkę-córkę do realizacji programu mieszkań na sprzedaż. Ideą TBS-ów jest budowa mieszkań na wynajem, ale niektóre podmioty zajmują się także „developerką”. M. Woj-

narowski mówi jednak, że dla przejrzystości działalności TBS-u zdecydowano się powołać odręb-

ny pomiot, który będzie budował i sprzedawał mieszkania.

GOK

## REKLAMA I PROMOCJA

**Karta Rabatowa**  
upoważnia do otrzymania 10% rabatu  
Karpecz, ul. Konstytucji 3 Maja 50, tel. 75 761 86 02  
Jelenia Góra, ul. 1 Maja 7, tel. 75 645 12 25  
Jelenia Góra, Pasaż Tesco, ul. Jana Pawła II 17, tel. 75 645 44 10  
www.classicocafe.pl

## Okiem Kubka

### DIALOG EWANGELICZNY

Współczesność charakteryzuje ogromna różnorodność poglądów, kultur i życiowych postaw. (61): „każdy chce posiadać własną subiektywną prawdę” - co utrudnia „uczestnictwo we wspólnym projekcie.” Nasilają się tendencje do narzucania innym swej religii, polityki, moralności i sposobu na życie. Silniejsi (74): „wielokrotnie uciekają się do praktyk segregacji oraz przemocy.” Te zjawiska są niepokojące. Dlatego w Adhortacji papież Franciszek zachęca do podejmowania TRUDNEGO DIALOGU.

Zaiste piękną Papież snuje wizję. Dla mnie, we współczesnym świecie nie do zrealizowania - czysta utopia. (87): „Stajemy przed wyzwaniem, by odkryć i przekazać MISTYKĘ życia razem, wymieszania się i spotkania - również wzięcia za rękę oraz wzajemnego wsparcia i uczestnictwa w tej nieco chaotycznej masie, która może zamienić się w doświadczenie prawdziwego braterstwa, w solidną karawanę i w święte pielgrzymowanie.” Wzdycha nabożnym marzeniem Franciszek: „Gdybyśmy mogli iść tą drogą...”

W zasadzie jest to możliwe. Wystarczy (91): „zrozumieć, że jedyna droga polega na spotkaniu się z innymi(...) doceniając ich i przyjmując ich jako towarzyszy drogi bez wewnętrznych oporów. Jeszcze lepiej nauczyć się odkrywać Jezusa w twarzy innych - w ich głosie, w ich prośbach.”

Chrześcijaństwo nie powinno mieć z tym kłopotów. Ale niestety - mają. Katolikom też często dialog nie wychodzi. Bo (117): i „w Kościele ulegamy próżnej sakralizacji własnej kultury” - co łatwo wyradza się w obskurny fanatyzm i nietolerancję.

Nie ma w tym ducha Ewangelii. A przecież(142): „Dialog jest czymś znacznie większym niż komunikowanie prawdy.” Rozum to nie wszystko. (171): „Pierwszą sprawą w komunikacji z drugim człowiekiem jest zdolność serca, która umożliwia bliskość - bez której nie istnieje prawdziwe spotkanie duchowe.”

W tak różnicowanym świecie(238), w jakim nam żyć przyszło, jedynym sposobem rozwiązywania wszelkich konfliktów - musi się stać ewangeliczna droga dialogu. To INNE należy POZNAĆ. Do tych INNYCH należy się ZBLIŻYĆ. (246): „Nie chodzi tylko o otrzymanie informacji o drugich, ażeby ich lepiej poznać. Ale o zebranie tego, co Duch w nich posiał jako dar również dla nas.” - Ileż w tym zdaniu pokory i mądrości.

Wrogiem dialogu (250) jest fundamentalizm. Istotą dialogu - „akceptować innych z ich odrębnym sposobem bycia, myślenia i wyrażania się.” Nie ma co BIADOLIĆ (263): „nie mówmy, że dzisiaj jest trudniej - jest INACZEJ.”

Wszyscy, Czytelniku, pisze Franciszek(269): „integrujemy się dogłębnie ze społeczeństwem i dzielimy życie ze wszystkimi - wsłuchujemy się w ich troski. Współpracujemy materialnie oraz duchowo w ich potrzebach. Radujmy się z tymi, którzy radość przeżywają. Płaczymy z tymi, którzy płaczą. I angażujemy się w budowę nowego świata, ramię w ramię z innymi.” - W języku świeckim nazywa się to postawą obywatelską.

- Taka jest Twoja, Czytelniku...?

KUBEK



# Nowy zakład w Radomierzu

Budowę hali o powierzchni 1200 metrów kwadratowych oraz pracę dla 50 osób deklaruje właściciel firmy Thom-Polska. W ubiegłym tygodniu odebrał zezwolenie na tę inwestycję.

- Od 17 lat jesteśmy związani z tym terenem, mamy dwa zakłady: w Ściegnach i Jeleniej Górze - wyjaśnia właściciel, Wiesław Thom.

Zakład zajmuje się obróbką odlewów uzyskiwanych metodą utraczonego wosku. Odlewy są wykonywane w Niemczech. W gamie produktów są m.in. turbiny do turboładowarek. Zakłady w Polsce muszą sprawdzić odlewy, np. usunąć nadlewki, przygotować do dostarczenia do klienta.

- Jest to nietypowa produkcja. Wykształcenie pracownika, przygotowanie go do pracy trwa około dwóch lat - mówi szef spółki.

Na początek w Radomierzu pracę ma znaleźć do 50 osób. - Docelowo myślimy o kolejnych 50, ale to będzie zależało od rozmów z niemieckim partnerem - mówi Wiesław Thom.

- To dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Janowice a także dla jeleniogórzan - mówi wicemarszałek dolnośląski Jerzy Łuźniak. - Będą tam potrzebni ludzie z wykształ-

ceniem technicznym, inżynierowie.

W ubiegłym tygodniu Wiesław Thom odebrał zezwolenie na budowę hali z rąk Iwony Krawczyk, prezes Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Matej Przedsiębiorczości.

- To drugi inwestor w Radomierzu, trzecia inwestycja, która tam rusza, a piąte pozwolenie na budowę - mówi wójt Janowic Kamil Kowalski. - Ponad stu pracowników gminy znalazło tu zatrudnienie. W związku z nową inwestycją staraliśmy się, by jak najwięcej mieszkańców znalazło pracę w tym zakładzie.

Nie wiadomo jeszcze, kiedy ruszy budowa nowego zakładu. - Decyzja będzie zależała od niemieckiego partnera, ale liczę, że zapadnie w ciągu najbliższych miesięcy, może tygodni - mówi Wiesław Thom.

(ROB)



Wiesław Thom (po lewej) odbiera zezwolenie na inwestycję na terenie strefy ekonomicznej z rąk Jerzego Łuźniaka. W środku prezes strefy Iwona Krawczyk.

## Pan Zbigniew doczekał się pogrzebu

Wczoraj na cmentarzu przy ul. Sudeckiej pochowano Zbigniewa Łuniewicza. Musiały upłynąć jednak ponad trzy tygodnie i potrzebne było zainteresowanie mediów, żeby urzędnicy dogadali się, kto ma sfinansować pogrzeb. Dogadywali się zresztą na najwyższym szczeblu: - Dopiero po spotkaniu prezydenta Jeleniej Góry z burmistrzem Kowar ustalono, że zajmie się tym MOPS z Kowar - poinformował syn zmarłego, Piotr.

O tym kompromitującym przetrucaniu się odpowiedzialnością pisaliśmy przed tygodniem.

Pan Zbigniew z Jeleniej Góry zmarł 14 stycznia na oddziale opieki długoterminowej szpitala „Wysoka Łąka” w Kowarach. Starszy mężczyzna był podopiecznym jeleniogórskiej opieki społecznej, nie przysługiwał mu ZUS-owski zasiłek pogrzebowy. Tak samo jak synowi, który mieszka w Jeleniej

Górze, jest bezrobotny, i nie przysługuje mu zasiłek pogrzebowy z tytułu śmierci ojca. Innych bliskich zmarły nie ma.

Pan Piotr jest bez grosza, a pogrzeb to wydatek kilku tysięcy złotych. Poszedł więc do jeleniogórskiego MOPS-u, prosił by to ośrodek sfinansował ostatnią drogę zmarłego. Powiedziano mu jednak, że skoro ojciec zmarł w Kowarach, to tamtejszy ośrodek pomocy społecznej ma obowiązek zorganizować pochówek.

W Kowarach też odmówiono, bo, zwracając się o sfinansowanie pogrzebu, zaznaczył, że chciałby, aby ojciec spoczął na cmentarzu w Jeleniej Górze, w grobie swojej żony. Dla pracowników opieki to zastrzeżenie oznaczało, że to pan Piotr chce sprawić pogrzeb ojcu i potrzebuje tylko wsparcia finansowego, a takie (zasiłek celowy) może udzielić tylko OPS właściwy według

miejsca zameldowania wnioskującego, czyli w przypadku pana Piotra jeleniogórski. I - zaopatrzonego w odpowiednie papiery - odesłali.

Pan Piotr jeździł z ośrodka do ośrodka, a każdy z urzędów pozostawał jednak przy swoim, odmawiając sfinansowania całkowitych kosztów pogrzebu. W Jeleniej Górze przyznano zasiłek celowy. W kwocie 700 zł!

To oczywiście zbyt mało na sprawienie pogrzebu, więc ciało, a po-

tem - jak się okazało - popioły wciąż czekały na godne pożegnanie. To też sytuacja skandaliczna, bo choć żaden z MOPS-ów pochówku zlecić nie chciał, któryś nakazał skremować ciało zmarłego i nie poinformował o tym syna. Wprawdzie pan Piotr wcześniej w rozmowie z nami godził się z takim rozwiązaniem, ale to nie znaczy, że urzędnicy powinni sami o tym decydować.

(mal)

<b>EXPRESS</b>	<b>PRACA</b>
<b>LOKALE</b>	<b>FRYZJER</b> - zatrudnię do salonu w Karpaczu, 509-314-827. H293-G
<b>POKOJE</b> do wynajęcia- centrum, 511-043-209. H295-G	<b>TOWARZYSKIE</b>
<b>NIERUCHOMOŚCI</b>	<b>BLONDYNKA</b> od 8,00, 782-719-364. <b>MARTYNA</b> , 728-271-237. H297-G
82 m- dom w zabudowie szeregowej, Paderewskiego 82, 539-912-832 po 16.00. H292-G	

### OFERTA PRACY Przedsiębiorstwo Simet S.A. w Jeleniej Górze ul. Al. Jana Pawła II 33 poszukuje osobę na stanowisko:

## Mechanik

( praca w pełnym wymiarze czasu pracy )

#### Wymagania dla kandydata na w/w stanowisko:

- wykształcenie zawodowe techniczne, średnie techniczne lub wyższe techniczne, ■ znajomość podstaw hydrauliki siłowej i pneumatyki, ■ umiejętność czytania schematów hydraulicznych i pneumatycznych, ■ wysoka dyscyplina pracy,

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym za pośrednictwem poczty na adres **Przedsiębiorstwo SIMET SA w Jeleniej Górze 58-506 Jelenia Góra Al. Jana Pawła II 33** lub drogą elektroniczną na adres e-maila: **zvioletta@si.simet.com.pl** lub złożenie oferty osobiście w godzinach pracy Przedsiębiorstwa od **7 00 do 15 00 w pok 005** Kontakt telefoniczny pod nr tel. **075 64 71 506**

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. ( Dz. U Nr 133 poz. 883 z późn. zmianami )”.

Podziękowanie,  
dla Ordynatora lek. med. **Marcina Karasińskiego**  
i **Personelu Oddziału Intensywnej Terapii Powiatowego Centrum Zdrowia w Lwówku Śląskim**  
za okazaną troskę i serce naszej  
**Najdroższej Mamie Katarzynie Burzyńskiej**

Rodzina

Ja **Irena Ryżyńska** przepraszam **Panią Monikę Horbanowicz** za naruszenie jej dobrego imienia i narażenie na utratę zaufania społecznego poprzez publiczne podanie fałszywych informacji.

Oświadczam, że **Pani Monika Horbanowicz** nigdy nie wypowiedziała się w negatywny sposób o zmarłym **Bartoszu Kęska**, w szczególności nie powiedziała, że zmarły był dealerem narkotykowym i zmarł wskutek zażywania narkotyków.

## Likwidacja Miejskiej Służby Ratowniczej na pewno pogorszy ochronę przeciwpożarową Kowar, a czy da oszczędności?

# Takiej nie ma nigdzie

Chcą zlikwidować straż pożarną w Kowarach! - przestrzega Janusz Piepiora, dyrektor Miejskiej Służby Ratowniczej. - Nie straż pożarną, tylko ten dziwny twór, jakiego nie ma nigdzie indziej - odpowiada Zofia Ujma, przewodnicząca komisji rewizyjnej Rady Miasta w Kowarach.

Ponad 600 kowarzan podpisało się za zachowaniem obecnej struktury służb przeciwpożarowych w Kowarach, a podpisy wciąż są zbierane. Po mieście krąży protokół z posiedzenia komisji rewizyjnej, gdzie rzecz była dyskutowana, z dużym nadrukiem: „dotyczy likwidacji straży pożarnej w Kowarach”. Radni tej komisji zastanawiają się, czy sprawy nie oddać do prokuratury.

W tle zamieszania wokół MSR pozostaje oczywista dla wszystkich w mieście niechęć radnej Zofii Ujmy do dyrektora Janusza Piepiory.

Ma rację Zofia Ujma, kiedy mówi, że podobnej struktury jak MSR próżno by szukać w innych miastach. Przyznaje jej nawet rację Janusz Piepiora. Tyle że w jego opinii to powód do chluby. - To zintegrowany system szeroko pojętych służb ratowniczych. Jest skuteczny i pozwala na ścisłą, efektywną współpracę służb - argumentuje. Zrozumieć ów zintegrowany system komuś z zewnątrz łatwo nie jest. Najkrócej mówiąc, jest to jednostka skupiająca ochronę przeciwpożarową, działalność antykrzysową, obronę cywilną, zabezpieczenie imprez, a nawet obsługę tras narciarstwa biegowego (MSR ma skuter śnieżny). Jeśli dodać do tego, że w bazie MSR stoi jeszcze karetka

i pozbywała się działalności nieprodukcyjnej, miasto przejęło zakładową zawodową straż pożarną. Operacyjnie podlegała ona jednostce jeleniogórskiej straży pożarnej, ale administracyjnie i organizacyjnie - miastu. W 2002 r. powstała Miejska Służba Ratownicza. Obecny kształt struktury przybrała w 2007r. Jest ona efektem porozumienia pomiędzy czterema podmiotami: komendantem PSP w Jeleniej Górze, gminą Kowary, OSP w Kowarach i MSR. - Dziś w ramach porozumienia Kowary są chronione przez 9 strażaków-ratowników, którzy mają do dyspozycji dwa średnie samochody gaśnicze, wóz z podnośnikiem i lekki samochód ratownictwa drogowego - mówi Wiesław Kędziński, komendant MSR. Dodatkowo w Kowarach pełni służbę dwóch strażaków PSP w Jeleniej Górze, oddelegowanych do Kowar. Uzupełnić dyżury można ochotnikami z liczącej 35 osób OSP. Po co OSP, skoro jest powołany MSR? To czysto praktyczne rozwiązanie. Struktury OSP mają znacznie większe możliwości pozyskiwania środków na wyposażenie z zewnątrz. Nie od rzeczy będzie dodać w tym miejscu, że strażacy OSP w Kowarach za swoje

Zofia Ujma. To ona przewodniczyła posiedzeniu komisji rewizyjnej 9 grudnia, kiedy dyskutowano o rozwiązaniu MSR. Radni zwrócili się wówczas do burmistrza o przygotowanie danych dotyczących wielkości kosztów, jakie trzeba by ponieść przy jej likwidacji.

Mirosław Górecki zapewnia, że obawy, iż wraz z likwidacją MSR zniknie z Kowar w ogóle straż pożarna, przesadzone nie są. - W Kowarach nie ma tradycji OSP. Dodatkowo po tym, jak dzisiaj strażacy mają płacone za dyżury, trudno będzie namówić kogoś na darmową gotowość do akcji - mówi. Ale, co ważniejsze, wskazuje, że wraz z likwidacją MSR zwiększy się czas dojazdu do zdarzenia na terenie miasta. Zawodowa jednostka będzie jechała nie z terenu byłej fabryki dywanów, ale z Jeleniej Góry. - Na bezpieczeństwie oszczędzać nie można - kwituje. Poza tym w jego opinii radni nie w pełni przeanalizowali bilans likwidacji. - Gdyby do niej doszło, będę musiał w urzędzie zatrudnić trzy osoby: komendanta ochrony przeciwpożarowej, osobę zajmującą się magazynem obrony cywilnej oraz osobę od zarządzania kryzysowego. Dziś wszystko to skupione jest w MSR, w którym jest nieco ponad 7 etatów. Po zwolnieniu trzeba będzie większość tych ludzi przyjąć, a wcześniej wypłacić ok. 50 tys. zł odpraw - tłumaczy burmistrz. Wiesław Kędziński wskazuje, że za pomysłem likwidacji MSR nie stoi żadna wizja, co dalej. - Wizja jest. Ochronę przeciwpożarową oprzeć trzeba na OSP. Zaoszczędzi się choćby na funkcji dyrektora MSR, kadrowej czy księgowej - twierdzi radna Ujma.

Miejska Służba Ratownicza kosztuje Kowary rocznie ok. 500 tys. zł. Koszty byłyby mniejsze, gdyby swojego czasu udało się władzom Kowar namówić Karpacz, Podgórzyn i Mysłakowice (do zdarzeń w tych gminach wyjeżdżają strażacy z Kowar) do utrzymania w sumie dwóch etatów strażaków-ratowników. Ale gminy, przymuszone jedynie apelem, odmówiły. Zwolennicy likwidacji MSR podnoszą, że OSP w połączeniu z MSR kosztują miasto prawie 680 tys. zł, z czego utrzymanie formacji ochotniczej to niespełna 160 tys. rocznie. Widzą więc możliwość dokonania poważnej oszczędności. Komendant Wiesław Kędziński twierdzi, że to się nie da tak wprost przełożyć. - Choćby sprawa wynajmu garażu dla OSP. Dziś MSR wynajmuje go za przysłowiową złotówkę. Jeśli dojdzie do likwidacji, to OSP będzie miała większy koszt. Takich kosztów, które w nowym układzie dojdą do utrzymania OSP, jest więcej - mówi.

W budżecie na 2014 r. kowarska rada przewidziała pełne finansowanie Miejskiej Służby Ratowniczej. Pomysłodawcy likwidacji chcieliby przeprowadzić operację w połowie roku. Czy zdobędą w radzie większość, pewności nie ma.

Sławomir Sadowski

### Ile interwencji

W 2013 r. strażacy z MSR interweniowali 236 razy, z tego 162 razy na terenie Kowar, a 74 poza miastem. W mieście do pożarów wyjeżdżano 71 razy, zaś 91 razy do miejscowych zagrożeń.

S. SADOWSKI



- Likwidacja Miejskiej Służby Ratowniczej będzie krokiem w kierunku likwidacji zawodowej formy straży pożarnej w Kowarach - twierdzą Janusz Piepiora, dyrektor MSR oraz Wiesław Kędziński, jej komendant.

pogotowia ratunkowego, to widać, że jest to prawdziwe centrum dowodzenia w razie sytuacji kryzysowej.

Aby zrozumieć, jak powstała Miejska Służba Ratownicza, trzeba się cofnąć ponad 20 lat, kiedy Fabryka Dywanów „Kowary” była dużym zakładem i kiedy się mówiło, że to Kowary są przy fabryce, a nie odwrotnie. Kiedy z „dywanówką” zaczęło się gorzej dziać

dyżury, jeśli brakuje strażaków z MSR, pobierają pieniądze - 140 zł. - Stwierdziliśmy, że tak będzie lepiej. Znane są przykłady z Polski, kiedy strażacy sami podpalali, bo płacone mieli tylko za odbyte akcje, a nie za gotowość - tłumaczy komendant Kędziński.

Miejska Służba Ratownicza zdecydowanie nie podoba się części radnych. Najaktywniej o jej likwidację zabiega

## Twarze biznesu Restauracja, catering, przyjęcia - w „Oleńce” zadbają o wszystko

Rozmowa z Antoniną Kopałą-Wdowiak, bolesławiecką restauratorką.

- Restauracja „Oleńka” z prestiżową lokalizacją na bolesławieckim rynku: piękny wystrój; oryginalna, intrygująca i zachęcająca do posiłku karta dań; do tego ceny bardzo przystępne - wszystko robi wrażenie. To chyba perła w koronie Pani rozlicznych przedsięwzięć restauratorskich?

- Staram się, by tak było, choć to akurat najnowsze nasze przedsięwzięcie. (Nasze, bo działalność gastronomiczną prowadzę ze współnikiem Jarosławem Giszterem, jako PHU „Oleńka”). Po gruntownym odświeżeniu lokalu, po wybraniu solidnej, gwarantującej najwyższą jakość obsługi załogi, „Oleńkę” otworzyliśmy w ubiegłym roku. Mówiąc półzartem, nie miałam wyjścia. Jestem tu powszechnie uważana za restauratorkę, a po zamknięciu lokalu w Brzeźniku zostałam bez restauracji. A co to za restauratorka bez restauracji?

Za wcześniej jeszcze, by w kategoriach biznesowych ocenić to przedsięwzięcie jako pełen sukces. Na pewno jednak już mogę powiedzieć, że menu „Oleńki” doceniają nasi goście. To w pierwszej kolejności zasługa znakomitych kucharzy, którzy wymyśliли autorską kartę i podbijają ją podniebienia. Pasja, talent, zaangażowanie szefa kuchni, Przemysław Zająca (jest kucharzem z doświadczeniem i osiągnięciami), w połączeniu z wybitnym czuciem kuchni u Tomasza Gibasa - że wymienię tylko tych dwóch - daje wspaniałą mieszankę. Dość powiedzieć, że nasi goście rozpoznają, czy to Przemek, czy Tomek przygotowali ich posiłki, a to chyba najlepsza rekomendacja.

W restauracji stawiamy na klasyczne menu, ale w nowych smakach. Myślę, że takie dania, jak pieczony filet z perliczki w sosie z czerwonego wina, grillowana pierś z kaczki w sosie miodowo-czosnkowym albo koperta ze schabu przekładana grillowanym pomidorem nie zawiódą gości „Oleńki”.

- Prowadzicie państwo także usługi cateringowe. Mówi się, że jesteście w stanie obsłużyć każdą imprezę....

- Doświadczenia na pewno nam nie brakuje, bo zajmujemy się tą działalnością już od wielu lat. I - będę nieskromna - mamy się czym pochwalić. Świadczyliśmy już catering w tak nietypowych miejscach, jak poligony i dla tak wymagających klientów, jak Uniwersytet Ekonomiczny. Jesteśmy w stanie sprostać chyba wszelkim wymaganiom. Skoro sprawdziliśmy się, orga-



M. LIS

nizując jednego dnia, w tej samej porze, w czterech firmach catering dla osiemset osób, to znaczy, że nic nie powinno nas zaskoczyć. Inna sprawa, że jednocześnie obsłużenie prawie 1000 ludzi było przedsięwzięciem piekielnie trudnym logistycznie i do końca drżałam, czy się uda. Niepotrzebne, bo świetny personel, w połączeniu ze znakomitą bazą, jaką dysponujemy, pozwolił sprawnie zrealizować zamówienia.

- Do restauracji i cateringu trzeba jeszcze dołożyć przyjęcia weselne organizowane przez przedsiębiorstwo „Oleńka” w Galerii Weselno-Bankietowej przy ul. II Armii Wojska Polskiego?

- Cóż, staram się organizować nowożeńcom wspaniałe, wymarzone wesela. Mamy kilka atutów, które doceniają zleceniodawcy: świetne położenie, duża sala nawet dla 200 gości, piękne aranżacje wnętrz, doświadczenie gastronomiczne, działające od niedawna zaplecze noclegowe w pensjonacie „Antonina”. To wszystko sprawia, że jesteśmy w stanie sprostać wymaganiom każdego klienta. Nie tylko zresztą weselnego, bo organizujemy wszelkie imprezy - od małych, kameralnych spotkań, po wielkie bale.

A przyszli nowożeńcy (nie tylko zresztą oni) powinni sobie zarezerwować wieczór 15 lutego i odwiedzić naszą Galerię, by wziąć udział w pokazie bankietu weselnego, który organizujemy z okazji Walentynek. Pokażemy, jak może i powinna wyglądać impreza weselna. Do tego wśród uczestników wylosujemy organizację bankietu weselnego w czerwcu lub w lipcu tego roku po mocno promocyjnej cenie. Pokaz będzie biletowany, wstęp 60 zł, ale to dlatego, że ma charakter charytatywny. Cały dochód przeznaczymy na leczenie Agnieszki Sobolewskiej.

(mal)

**UWAGA: 15. 02. o godz. 19:00 w Galerii Weselno-Bankietowej przy ul. II Armii Wojska Polskiego 6 odbędzie się pokaz bankietu weselnego. Cały dochód przeznaczony będzie na leczenie Agnieszki Sobolewskiej; wstęp 60 zł.**



RESTAURACJA

Oleńka

NA STARÓWCE

Rynek 36, Bolesławiec

tel. 75 732 26 52,

602 782 133, 602 695 622

# Kto zostanie Człowiekiem

Ostatnie dni przed finałem wyborów „Człowieka Roku” należą do niezwykle gorących. W ubiegły czwartek, kiedy rozstrzygało się, kto wejdzie do finału, nagle słupki wsparcia poszczególnych kandydatów zaczęły mocno iść w górę. I tak piątkę finalistów utworzyli w kolejności alfabetycznej: Wiesława Adamiec, Janusz Bryliński, ksiądz Erwin Jaworski, Iwona Kobierecka, Stanisław Prendota. Ich sylwetki przedstawiamy obok. Najbardziej pechowe, szóste miejsce zajęła Bożena Mulik - 191 głosów, kolejny był Grzegorz Truchanowicz - 115 głosów. Miejsce w finale gwarantowało zgromadzenie 229 głosów.

Dzisiaj drukujemy kupon Joker. Należy go dostarczyć do redakcji do piątku, 7 lutego, do godziny 16.00. Smsy można wysłać jeszcze do soboty, do godziny 22.00. Swoje głosy oddajemy już tylko na jednego z pięciu finalistów.

O tym, w czyje ręce powędruje „Kryształ Górski”, zadecyduje kapituła wyborów składająca się ze zwycięzców wyborów z poprzednich lat, przedstawicieli partnerów tytularnych, reprezentanta telewizji Dami oraz dwóch przedstawicieli redakcji Nowin Jeleniogórskich. Kapituła oczywiście bierze głównie pod uwagę wynik głosowania czytelników.

Podczas balu będzie czas na prezentację naszych finalistów oraz występ naszej gwiazdy wieczoru. Niestety, ze względów osobistych występ Hanny Śleszyńskiej stał się niemożliwy. Aktorka jednak nie zostawiła nas samych w kłopotcie i dzięki jej zabiegom i pomocy nasi goście będą mogli zobaczyć rewelacyjny program artystów znanych z teatrów Buffo i Roma: „Szafa Gra”. Składają się na niego największe przeboje lat 70', 80', i 90'. Szybkie tempo, dowcip, zabawne stroje. Występ, podczas którego będzie można tańczyć i śpiewać z artystami. „Oni rozbijają Hotel Gołębiowski” - zapewnia nas

menadżer i wypada nam jedynie z niecierpliwością czekać na sobotę 8 lutego 2014 roku. Bal zaczyna się o 19.30. Rozstrzygnięcie winno nastąpić około północy.

Partnerami tytularnymi wyborów „Człowieka Roku 2013” są:



Partnerem wyborów „Człowieka Roku 2012” są:

SPARKASSE Oberlausitz-Niederschlesien, Zittau, oddział w Lubaniu, Elektromont S.A. Jelenia Góra, Ceramika Artystyczna Spółdzielnia Rękodzieła Artystycznego Bolesławiec, Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze, Firma Złotnicza Ofir w Jeleniej Górze, Euro 90 Travel Marek Ciechanowski w Jeleniej Górze, Zepter International Poland - Biuro Regionalne w Jeleniej Górze, Tupperware Polska - Autoryzowany Dystrybutor Iwona Panfil, Wójt Gminy Zgorzelec Kazimierz Janik, Western City



w Ściegnach koło Karpacza, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Jeleniej Górze, Jelenia Plast.

Partnerami medialnymi wyborów są Muzyczne Radio Jelenia Góra oraz Telewizja Dami.

## Iwona Kobierecka

sms o treści: CR2 na numer 7255, koszt: 2,46 zł

Kochają ją miejscowi piłkarze, z tego słowa nie powiedzą dzieci i młodzież. No i mieszkańcy wsi. Każdemu z nich wysła smsem życzenia na urodziny. - Tu są 24 dachy, dlatego pamiętam o wszystkich - mówi Iwona Kobierecka, sołtys wsi Modrzewie. - Mąż kupił mi to w prezencie - Iwona Kobierecka śmieje się, pokazując stare zdjęcie z pięknym, ale potwornie zrujnowanym ośrodkiem wczasowym w Modrzewiu, bez dachu i okien. Zdjęcie zrobiono 11 lat temu. W ciągu dwóch lat wyremontowali go i prowadzą agroturystykę. Z czasem pani Iwona została sołtysiem. - Pierwsze spotkanie integracyjne, ognisko, pierwsze spotkanie wsi pokazały, że mieszkańcy bardzo się polubili - mówi. Dzięki kontaktom ze stowarzyszeniem z Lubania zorganizowała naukę pływania dla dzieci z Modrzewia i sąsiedniego Tarczyna.

Stworzyli strategię rozwoju wsi, założyli stowarzyszenie. - Dzięki temu mogliśmy pozyskać środki na drobne projekty - mówi. - Zrobiliśmy witacze, tablice informacyjne, drogowskazy, pocztówki, foldery i zakładki do książek. W tym roku także będziemy aplikować o te środki.

W 2010 roku Modrzewie zajęły trzecie miejsce w konkursie województwa dolnośląskiego na Najpiękniejszą Wieś Dolnośląską!

Na pytanie, jak została prezesem Pogoni Wleń, bierze głęboki oddech i uśmiecha się. - Trzy lata temu zapukało do mnie trzech piłkarzy, znałem tylko jednego z nich - mówi pani sołtys. - Poprosili, żebym zajęła się klubem, bo grozi mu rozwiązanie. Zrobiłam duże oczy, powiedziałam, że nie ma takiej możliwości, że nie znam się na piłce, w ogóle mnie ona nie interesuje, że jak w telewizji leciał

mecz, mąż oglądał, a ja robiłam coś innego.

Poprosiła o kilka dni namysłu, po czym... zgodziła się. - Jest coraz lepiej, chłopcy, którzy zadeklarowali się, że będą pomagać, pomagają dalej. Mamy świetnego trenera seniorów - wymienia.

Nie zapomni pierwszego spotkania w Okręgowym Związku Piłki Nożnej. - Prezes kazał mi wyjść za drzwi i przygotować się do rozmowy - mówi. - Byłam nieugięta, powiedziałam, żeby mi napisał na kartce, z czego mam się przygotować.

Kolejne rozmowy były już dużo lepsze. Dzisiaj ich relacje są bardzo dobre. Bo i Pogoń Wleń funkcjonuje bardzo dobrze. Powstały nowe zespoły młodzieżowe. Pani prezes jest już niemal piłkarskim ekspertem: dokładnie wie, na którym miejscu



R. ZAPORA

głym roku pozyskał 49 tysięcy złotych z Urzędu Marszałkowskiego. - Poprawimy za to stan murawy, zamontujemy piłkochwyty, strefy zmian, kupimy dwie bramki dla młodzików. A obok boiska będzie siłownia zewnętrzna - wymienia.

Mimo tych obowiązków nie zaniedbuje swojej agroturystyki. Wyznaje zasadę, że gości

są młodzicy, juniorzy czy seniorzy. - Skończyliśmy jesienną rundę na trzecim miejscu, wiosną walczyliśmy o awans - mówi o seniorskiej drużynie.

Prowadzi również 5 i 6 ligę tenisa stołowego, a także Uczniowski Klub Sportowy Bobrzanie.

Nie boi się pracy, sama pierze stroje dla piłkarzy. Dzięki niej klub w ubie-

trzeba przyjąć jak członków rodziny. - Jeśli ja tak do nich podchodzę, to oni reagują tak samo - mówi. Sama im gotuje, bo - jak mówi - uwielbia to robić. I nie narzeka. - Mam gości praktycznie przez cały rok. Nie przyjmuję ich tylko w święta, to czas dla mojej rodziny - mówi.

(ROB)

## Erwin Jaworski

sms o treści: CR14 na numer 7255, koszt: 2,46 zł

Ksiądz Erwin Jaworski pochodzi z Legnicy, ale z regionem jeleniogórskim związany jest od lat. Zanim trafił rok temu do parafii w Karpnikach, służył w innych miejscowych parafiach, w tym w Bolesławcu, na jeleniogórskim Zabobrze oraz w kościele garnizonowym. Nauczał także w szkole religii, m.in. w „Żeromie”.

Właśnie ks. Jaworskiemu powierzono misję przejęcia i unormowania sytuacji wspólnoty parafialnej (930 osób) w Karpnikach. Jak pamiętamy, przez długie miesiące część parafian a potem kuria biskupia toczyła spór z poprzednim proboszczem. Nastroje były bojowe, ludzie skłóceni, a sytuacja wydawała się nie do opanowania. A jednak ks. Erwin, jeszcze prowadząc parafię spoza jej siedziby (zajmował ją bezprawnie poprzednik), umiejętnie zaczął bu-

dować nową jakość życia w parafii. Unikając konfrontacji, nie wchodząc w puste, emocjonalne spory, zajął się pracą od podstaw. - Najważniejsze, że teraz ludzie chodzą do kościoła, modlą się wspólnie. To oczywiście wymaga czasu, ale już widać, że relacje w parafii są dużo lepsze. Ludzie kontaktują się ze sobą, wspólnie działają. To najważniejsze - mówi duchowny z Karpnik. Ks. Erwina Jaworskiego parafianie z pewnością doceniają za energię, skuteczność w działaniu, gospodarność. Dokończył grodenie cmentarza (zastrzegając, że rozpoczął je poprzedni proboszcz), wziął się za remont kościoła (od 20 lat niemalowany, zagrzybiony) i jego „modernizację” (instalacja elektryczna, nagłośnieniowa). Dużym przedsięwzięciem był też remont plebanii oraz porządkowanie bezpośredniego otoczenia plebanii (łąka, staw). Obok

plebanii ks. Erwin planuje urządzić boisko do siatkówki. - Do piłki nożnej mamy boisko, a do siatkówki brakuje, a wiem, że byliby chętni do gry - mówi proboszcz.

Ksiądz Erwin nie odnajduje się w publicystycznych podziałach Kościoła na łagiewnicki i toruński. - Mnie jest bliski Kościół oparty na Ewangelii. Trzeba zawsze być blisko źródła. Modelowanie Kościoła na swój sposób jest ryzykowne - mówi. W szkołach, w których nauczał, ks. Jaworski pozostawił po sobie dobre wspomnienie. - Wobec młodzieży trzeba być autentycznym. Młodzież zawsze wyczuje, czy ktoś wierzy w to, co mówi. Jeśli się tak postępuje, większość to doceni - opowiada o swoich kontaktach szkolnych.

Dwie największe pasje ks. Erwina Jaworskiego to psychologia i fotografia. Na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu duszpasterz obronił pracę doktorską z psychologii społecznej nt. psychomanipulacji w kontekście sekt, odłamów

religijnych. Bardzo lubi czytać książki psychologiczne. Ostatnio zafascynował księdza temat mowy ciała - naturalne reakcje, zachowania, niewerbalne komunikaty zdradzające myśli, nastawienie, intencje. Fotografiami interesował się proboszcz z Karpnik od szkoły podstawowej, kiedy zapisał się do klubu fotograficznego. - Był nawet czas, gdy w ten sposób sobie dorabiałem. Ale wtedy była inna epoka, przed fotografią cyfrową - opowiada. Wraz z kolegą, który miał kamerę, obsługiwał imprezy okolicznościowe. Potem robił też portrety i krajobrazy. Teraz duchowny mniej fotografuje. Stare hobby ożywa głównie na wyjazdach w inne rejony Polski i tych za granicę. (sad)



S. SADOWSKI



# Kiżem Roku 2013?

## Janusz Bryliński

sms o treści: CR4 na numer 7255, koszt: 2,46 zł

Odkąd objął stery piechowniczej fabryki papieru, zakład dynamicznie się rozwija. Prywatnie uwielbia podróże i jazdę na nartach, ale ma dużo więcej pasji. Kto? Prezes WEPY, Janusz Bryliński.

Finalista „Człowieka Roku 2013” od 2005 roku pracuje w piechowniczym zakładzie, od 2006 roku jest prezesem. Niedługo potem zakład zmienił nazwę na WEPA Professional. Od tamtego czasu zmienił się nie do poznania, zmodernizowano maszynę papierniczą, powstało 11 nowych linii produkcyjnych, z czego 5 w 2013 roku. Niemiecki właściciel zainwestował już w piechowniczy zakład około 30 milionów euro. Cały czas trwają inwestycje, za dwa, trzy tygodnie zostanie uruchomiona najnowocześniejsza na świecie linia do produkcji papierów higienicznych!

- Najważniejsze jest to, że dano szansę załodze, fabryce, lokalnej społeczności, żeby pokazała, co potrafi. Po to, by tą wędką, która została jej dana do ręki, mogli coś złapać. No i złapali nowe kontrakty, nowe maszyny, nowe rynki - mówi prezes. - Myślę, że pracownicy nauczyli się wiele. Kiedy zaczynałem w 2006 roku, to poza mną były tu dwie osoby, które mogły się komunikować po angielsku czy niemiecku. Dzisiaj w zasadzie cała kadra potrafi rozmawiać w tych językach - twierdzi.

O zakładzie można dużo pisać i to w superlatywach. WEPA zatrudnia praktycznie tylko na umowę o pracę, utrzymano pełne przywileje socjalne dla załogi. Jako jedyny z 12 zakładów grupy WEPA ma swoją stołówkę, pracownicy mają dopłatę do obiadów. Są też objęci atrakcyjnym, dodatkowym ubezpie-

czaniem. - Na rezonans magnetyczny pracownik czeka maksymalnie 4 dni i nie płaci za to ani złotówki - mówi prezes.

Janusz Bryliński pochodzi z Kieleckiego, nie obraża się, kiedy nazywa się go „scyzorykiem”. - To wręcz zaleta, mamy swoje podejście do świata. Kochamy go i uchylamy swoje serce, dopóki nam ktoś nie nadejnie na odcisk. Wtedy pokazujemy tę drugą stronę scyzoryka - przyznaje z uśmiechem.

Kiedy był dzieckiem, wraz z rodzicami przenieśli się do Karpacza. Stąd zrodziła się jego miłość do jazdy na nartach. - Gdybym się tam urodził, to pewnie miałbym narty na nogach od urodzenia, a tak to mam je od 7. roku życia - mówi.

Jego pasją są także podróże, głównie po Europie, gdyż Europa jest kolebką kultury, która przetrwała do dziś. Jest też zapalonym rowerzystą. - W maju wybieramy się z żoną do ojczyzny rowerowego szaleństwa, czyli do Holandii - mówi.



R. ZAPORA

Od 25 lat mieszka w Cieplicach, jest z wykształcenia inżynierem mechanikiem. Jego żona jest radcą prawnym. Mają trójkę dzieci, z których mogą być dumni. Syn jest prezesem zarządu największej polskiej spółki za granicą - Orlen Deutschland. - Dowodzi kapitałem polskim za granicą, czyli odwrotnie niż ja - mówi. Obaj walczą

ze stereotypami. - Chcę, żebyśmy byli na świecie traktowani jak normalni ludzie, partnerzy - mówi.

Jedna z jego córek bliźniaczek mieszka w Melbourne w Australii, a druga za rok - jak mówi - będzie pomagać ludziom, bo zostanie radcą prawnym jak mama.

(ROB)

## Wiesława Adamiec

sms o treści: CR3 na numer 7255, koszt: 2,46 zł

Przed 20 laty założyła w Kowarach polsko-niemiecką Fundację Carita, która w trudnych czasach przeobrażeń ekonomicznych w Polsce, przy współpracy z niemieckim Caritasem, przez 10 lat wspierała szpitale i dzieci ze środowisk wymagających pomocy. Organizowała nie tylko wyjazdy dzieci do Niemiec, ale i transporty sprzętu medycznego do Polski.

- Pomoc społeczna nie może być tylko dawaniem i oczekiwaniem na wdzięczność - uważa pani Wiesława. - Najważniejsze to pomóc drugiemu poszerzyć horyzonty, aby zapragnął dla siebie więcej, inaczej. I trzeba tę pomoc podać godnie.

Sześć lat temu Wiesława Adamiec zachorowała na szpiczaka. Przeszła trudną drogę pacjenta od samodzielnej diagnozy po rozpoznanie i szukanie ścieżek i możliwości nowoczesnego leczenia. Swoim doświadczeniem

chciała podzielić się z innymi. Dlatego pięć lat temu założyła w Kowarach Fundację Carita - Życie ze Szpiczakiem, która skupia około 300 pacjentów z całej Polski. Organizuje spotkania edukacyjne dla pacjentów w ośmiu miastach Polski, a w tym roku, wspólnie z Polską Koalicją Organizacji Pacjentów Onkologicznych, już w szesnastu miastach! Współpracuje z Instytutem Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej księdza Arkadiusza Nowaka. Była inicjatorem w styczniu 2014 roku, w Warszawie, konferencji naukowej polskich i europejskich specjalistów: „Szpiczak dziś i jutro”, podczas której pacjenci mogli konsultować swoje choroby. Jej marzeniem jest, aby przy jeleniogórskim szpitalu powstała poradnia hematologiczna.

Do Kowar sprowadziła się 30 lat temu, ponieważ stąd pochodził mąż i kiedy przestał być czynnym pilotem

samolotów ponaddwukilometrycznych, zapragnął z synem wrócić w góry. Dopiero wtedy, jak mówi, zaczęła się tych gór uczyć. Odkryła, że góry są także jej pasją. Od wielu lat, choć raz w tygodniu, przemierza ulubiony szlak doliną Łomniczką.

Absolwentka polonistyki, tłumacz języka włoskiego (przez osiem lat mieszkała we Włoszech, do dziś to ulubiony kierunek jej wakacyjnych podróży), korektor w wydawnictwach literackich, w Kowarach musiała poszukać innej aktywności zawodowej.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Górze i Kowarach, od 15 lat prowadzi gabinet pomocy terapeutycznej.

- Trzymam swojego szpiczaka w ryzach. Nadal pracuję zawodowo, choć w mniejszym wymiarze godzin. Nigdy nie odmawiam pomocy terapeutycznej dzieciom. Satysfakcja z pozytywnych

efektów pracy z dzieckiem, z którym często system edukacyjno - psychologiczny nie radzi sobie, jest nieoceniona.

Mąż, Stanisław, jak mówi pani Wiesława, jest niestrudzonego wolańtariuszem we wszystkich jej działaniach społecznych. Syn, Arkadiusz, prowadzi niezależne życie, jego wielką pasją są góry.

Lubi słuchać muzyki Chopina w interpretacji Rafała Blechacza oraz czytać książki podróżnicze i relacje z wypraw wysokogórskich.

- Te książki uświadamiają mi, jak wielki w człowieku jest potencjał hartu ducha, dążenia i osiągnięcia celu. Bo czym jest moja choroba w porównaniu z tym, czego dokonał Janek Mela? Ja mam dwie ręce, dwie nogi, wspaniałego profesora, który pomaga mi trzymać szpiczaka na dystans i grono wolańtariuszy wspierających fundację. Staram się wchodzić na swoje szczyty, udowadniając, że ze szpiczakiem można długo, efektywnie i aktywnie żyć, pomagając przy tym innym.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

## Stanisław Prendota

sms o treści: CR17 na numer 7255, koszt: 2,46 zł

Jest prawdziwym pasjonatem motoryzacji, - a jak sam mówi - miał to szczęście, iż przez całe życie udało mu się pracować w zawodzie, który kocha i szanuje. Wykształcenie w dziedzinie mechaniki samochodowej zdobył w Gliwicach, a do Jeżowa Sudeckiego wrócił chwilę później, by założyć w regionie swą własną firmę. - Tu się urodziłem, stąd pochodzę, z tą ziemią łączy mnie wszystko. Nie mogłem wybrać innego miejsca, bo wówczas sprzeniewierzyłbym się samemu sobie - przyznaje pan Stanisław. Lata ciężkiej pracy pozwoliły mu zdobyć szerokie doświadczenie w branży, ambicja pchała go jednak dalej. Z biegiem czasu zgłębiał kolejne dziedziny szeroko pojętej motoryzacyjnej wiedzy - jego zakład proponował coraz to szerszy wachlarz usług, związanych już nie tylko z serwisowaniem i mechaniką. Zawodowy etos

Stanisława Prendoty, który opierał się przede wszystkim na ogromnym szacunku do klienta oraz na dbałości i sumiennosci wykonywanej pracy, musiał przynieść dobre owoce. Firma Auto-Prendota stała się jedną z dwóch w regionie, o której mówi się, że wykonuje usługi naprawę na najwyższym poziomie. - Od samego początku ucę swych synów tego, co dla mnie osobiście jest ważne, mówiąc im: - Do każdego auta, które do nas trafia, podchodźcie tak, jakby to był wasz samochód. Dzięki temu klient do nas wróci, a my udowodnimy nawet temu zza granicy, że Polak to uczciwy i dobry fachowiec.

Tak się w istocie stało. Zakład w Jeżowie Sudeckim nie narzekał na brak klientów, którzy polecali go, jedni - drugim. Do dziś nie brakuje i tych, którzy przywożą swe auta i zza granicy, ufając w fachowość warsztatu

Prendota. Reputacja i ugruntowana już w regionie marka pozwoliła panu Stanisławowi na poszerzenie zatrudnienia. - Klientów pojawiło się tak dużo, że już w 1976 roku zaczęło się zatrudnianie ludzi. W latach dwutysięcznych mieliśmy w naszym zakładzie aż 27 pracowników. Do dziś dbamy wszyscy o dobre imię naszej firmy. Stanisław Prendota nie byłby jednak sobą, gdyby spoczął na owych laurach. - Lata zawodowego doświadczenia nauczyły mnie, jak ogromne problemy i przeciwności spotykają zwykłych, uczciwych ludzi, starających się odzyskiwać swe pieniądze od firm ubezpieczeniowych. Ubezpieczycielowi nie zależy w dzisiejszych czasach na rzetelnej ocenie strat swego klienta - zależy mu tylko na zysku. Zwykły, szary klient takiej firmy nie ma pojęcia o przepisach, o podejmowanych środkach, programach, ustawach, o orzeczeniach sądowych... Przeciętny „zjadacz chleba” błędzi w tym świecie jak dziecko. Zdecydowałem, że będę musiał coś z tym zrobić.



A. GAŚSOWSKI

Doradztwo ubezpieczeniowe Auto-Prendoty spędza dziś sen z powiek niejednej ubezpieczeniowej firmie, której - dzięki działalności pana Stanisława - znacznie trudniej wyprowadzić

„nawnego” klienta w pole. - To taki mój, pośród szeregu innych, obywatelski obowiązek. Walczymy w sądach w imieniu klientów w setkach spraw. Wygrywamy jedną po drugiej, a każda z nich to cegiełka, która krok po kroku buduje pewną społeczną uczciwość. Jestem jak niepokonany szeryf na Dzikim Zachodzie naszego ubezpieczeniowego prawa - śmieje się pan Stanisław.

Stanisław Prendota, niezwykle oddany członek lokalnej społeczności, pracuje w Jeżowie Sudeckim, w prawdziwie rodzinnej firmie, gdzie wraz z żoną Danutą i dwoma synami, Sebastianem i Marcinem, nieprzerwanie kontynuuje swą działalność. W wolnych chwilach oddaje się hobby - uwielbia sporty wyczynowe, grywa w piłkę nożną oraz w tenisa, od wielu lat zaprzyjaźniony jest ze środowiskiem lotniczym Jeleniej Góry. Pełni też obowiązki rzecznika Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego.

AG



Z autu

## Orle pióra

Pewien złomiarz z Wałbrzycha nie wytrzymał. Poczł sianie w trzewiach, spuścił ze smyczy swoje buldożery, kupił i obrócił w pył perłę architektury przemysłowej - przedsiębiorcę Zakładów Lniarskich „Orzeł” w Mysłakowicach. Nic dziwnego. Biznesmen jest wiernej myśli pewnego amerykańskiego menadżera: „W twoim żołądku uwalnia się pewna chemia, gdy możesz dziesięciokrotnie pomnożyć swoje pieniądze. To uzależnia.” A powstała ona, gdy w kraju nad Wisłą w latach 90. nabierała rozpędu prywatyzacja przemysłu, tworzone giełdy papierów wartościowych, robiono solidne cięcia budżetowe i własność prywatna stała się „najważniejszą zdobyczą cywilizacji”. Państwo zaś, poprzez wyzbycie się przemysłu, znacznie ograniczyło odpowiedzialność za miejsca i obiekty, podobne do tej zabytkowej przedsiębiorni.

Zatem jej zburzenie stanowi formę spełnienia polskich modlitw do nowego naszego bożka, określanego słusznie jako Kapitalizm-Zombi, który objawia się jako Niewidzialna Ręka Rynku. A wiara w jej zbawienne działanie jest oparta w Polsce głównie na grzechu zaniedbania dobra publicznego i prywatnego - nawet, gdy to drugie dobrze jest zabytkiem i elementem kultury europejskiej, jak ten w Mysłakowicach.

Zarówno wtedy, jak i wiele lat po transformacji, nikomu nie przyszło do głowy, że zburzony zabytek Zakładów Lniarskich „Orzeł” może mieć jakąkolwiek wartość społeczną, estetyczną, historyczną i symboliczną.

Nie ma go przecież na głównym trakcie turystycznym miasta Krzywoustego, więc nie było potrzeby się nim przejmować. Dlatego nikomu nie przyszło także do głowy, że ten zapomniany obiekt może mieć wartość kulturową zarówno dla mieszkańca Mysłakowic, jak i okolic, nawet, jeśli nigdy nie postawił w nim swojej stopy. Chociaż dla wszystkich jest oczywiste, że np. porozrzucone po naszej kotlinie pałace są istotnym elementem pejzażu kulturowego, mimo że wielu z nas nie stać na zjedzenie w nich kolacji. Wszyscy także wiedzą, że piramidy w Egipcie są cholernie ważne, chociaż część z nas widziała je tylko na szklanym ekranie.

Owszem, złomiarz postąpił haniebnie, ale jego czyn to zaledwie czubek góry lodowej.

Zrównanie z ziemią znanej w całej Europie przedsiębiorni z 1844 roku pokazuje kompletne ignorowanie dziedzictwa kulturowego nie tylko przez akurat tego, za przeproszeniem, biznesmena, ale także przez aparat władzy i urzędników, odpowiedzialnych za ochronę zabytków. Chociaż: kto tu bardziej winny, wykaże śledztwo.

Rozbiórka zabytkowej przedsiębiorni pozostawia nie tylko gruz i niesmak. Kolejny raz okazało się, że wrażliwość intelektualna i estetyczna w polskim społeczeństwie kapitalistycznym jest bliska zeru. Edukacja i wychowanie poniosły znowu porażkę. W dalszym ciągu jedyną wartością jest tylko ta, którą kontroluje twardy kurs neoliberalny. Stanowi ją rentowność. Gdy jej nie ma, nikt palcem nie kiwnie.

Wojciech Wojciechowski

# „Ogień w nutach” w Teatrze Naszym

To już 41. premiera Teatru Naszego w Michałowicach. Tym razem gospodarze prywatnej sceny zapowiadają premierę muzyczną.

- Na inspirację złożyło się wiele rzeczy, przede wszystkim obecność w Jeleniej Górze znakomitych muzyków: Wiesława Prządki - wirtuoza akordeonu i bandoneonu, oraz Janusza Nykiela - wirtuoza skrzypiec. Grzech nie wykorzystać takiego potencjału - mówi Tadeusz Kuta.

„Ogień w nutach” nie ma być ani koncertem, ani recitalem.

- Raczej formą spektaklu muzycznego, gdzie główną rolę grają nuty i... CZAS - tłumaczy aktor, reżyser i dyrektor Teatru Naszego - Refleksja na temat życia, przemijania i czasu towarzyszy nam coraz częściej. Podobnie jak teksty Szekspira.

Scenariusz, na który składają się impresje, nie fabuła - jest wspólnym dziełem Jadwigi i Tadeusza Kutów. Wykorzystali

- To dość eklektyczny materiał. I dynamiczny. Taki, jak czas wokół nas. Pomyślałem nawet, że Pan Bóg stworzył świat po to, żeby diabeł mógł wymyślić czas - uśmiecha się autor tekstów.

W premierze wezmą udział znakomici muzycy: Wiesław Prządka (akordeon), Janusz Nykiel (skrzypce), Zbyszek „Lewandek” Lewandowski (perkusja), Kuba Olejnik (kontrabas), Jacek Szreniawa (gitara, klarnet, śpiew).

- Mam nadzieję, że jak rozpocznie się spektakl i ludzie wezmą głęboki oddech, to wypuszczą go, kiedy kurtyna zostanie zaciągnięta - zaprasza Tadeusz Kuta do teatru w Michałowicach. Premierę przewidziano na **13 lutego**, ale spektakl będzie można jeszcze obejrzeć 14 lutego i 15 lutego (dwa spektakle).



w nim różne gatunki muzyczne, nuty znanych utworów, od klasyki począwszy po swing i piosenki okresu międzywojennego. Zdradzić można tyle, że widzowie usłyszą choćby muzykę Ravela, swingowy utwór z filmu „Cotton Club” czy piosenkę ze spektaklu Teatru Naszego „Ta jedwabna koszula”.

Każda premiera jest świętem Teatru Naszego. I, jak zaznaczają twórcy najnowszego spektaklu, zbieżność terminu z Walentynkami jest... przypadkowa.

- Zawsze powtarzamy, że premiera w Teatrze Naszym jest pretekstem, żeby się spotkać. Pozwolić sobie na chwilę, na które zwyczajnie brakuje czasu. **MPP**

## Na dobry początek



PAWEŁ ZECHENTER

Tegoroczną Jeleniogórską Scenę Kabaretową otworzy występ Aloszy Awdiejewa. Artysta wystąpi ze swoim nowym, satyrycznym programem. Koncert odbędzie się 24 lutego o godz. 19. w Teatrze im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze.

Jest wyjątkowym artystą estradowym i jednocześnie wybitnym naukowcem - profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas występu w Jeleniej Górze zaprezentuje się ze znakomitymi muzykami, m.in.: Kazimierzem Adamczykiem (gitara) i Markiem Piątkiem (gitara). Bilety można nabyć w kasie teatru, BP AMIGO-TRAVEL, ul. Piłsudskiego 11 w Jeleniej Górze lub za pośrednictwem strony [www.biletyna.pl](http://www.biletyna.pl).

**Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy pary bezpłatnych wejściówek na kabaret Aloszy Awdiejewa w Jeleniej Górze. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 75 247 81 we wtorek, 11 lutego, po godz. 13. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!**

(ROB)

## 60 Nie przegap

### JELEŃ GÓRA

**4 lutego** o godz. 18 w ramach DKF „Klapy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury można obejrzeć dramat **Jana Kidawy-Błońskiego** pt. „W ukryciu”.

**5 lutego** o godz. 19 w cyklu „Cieplickie Koncerty Kameralne” w Muzeum Przyrodniczym wystąpi zespół „**Jak Amadeusz**”.

**6 lutego** o godz. 19 w sali widowiskowej JCK zagra polski zespół grający rocka o zabarwieniu bluesowym **Cree & Sebastian Riedel!** Formacja wystąpi w składzie: Sebastian Riedel (gitara, wokół, harmonijka ustna), Sylwester Kramek (gitara), Lucjan Gryszka (gitara basowa), Tomasz Kwiatkowski (perkusja), Adam Lomania (instrumenty klawiszowe).

**10 lutego** o godz. 17 Galeria Promocje w ODK na Zabobrze organizuje wernisaz wystawy „**Cykle**” **Karoliny Dudy i Agnieszki Jagody Kwiatkowskiej**.

**6 lutego** o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym **Henryk Dumin** zaprezentuje prelekcję z pokazem multimedialnym pt. „**Parana - brazylijska kraina parków**”.

Przystań Twórcza zaprasza dzieci na bezpłatne **warsztaty bajkowo-teatralne 8 lutego** o godz. 14.

**11 lutego** o godz. 18 w DKF „Klapy” JCK kolejny „filmowy wtorek”, a w nim amerykańska komedia „**Don Jon**” w reżyserii **Joseph Gordona-Levity**.

### KARPACZ

Od **4 do 7 lutego** w Dworze Liczyrzepy trwają **Zimowe Mistrzostwa Prezentatorów Muzyki 2014**. Impreza startuje o godzinie 21, finał przewidziano na 6 lutego.

Muzeum Sportu i Turystyki zaprasza **6 lutego** o godz. 15 na otwarcie wystawy „**Zimowe igrzyska olimpijskie na znakach pocztowych**”.

Zespół „**Jak Amadeusz**” koncertować będzie w **lutym 2014** roku w kościółku Wang dwa razy w tygodniu: w **środy i soboty** o godz. 19.30. **MPP**

**WIECZORY KABARETOWE**  
**SPEKTAKLE KOMEDIOWE**

TEATR NASZ  
Scena Estradowa Jelenia Góra

**W TYM TYGODNIU:**

06.02.2014. (czwartek) 19:00  
„**NASZA KLASA**” (spektakl kabaretowy)

07.02.2014. (piątek) 19:00  
„**TAK LUBIĘ WAS ROZŚMIESZAĆ**” (kabaret)

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:  
**502 633 518 - 603 585 589**

[www.TeatrNasz.pl](http://www.TeatrNasz.pl) f TeatrNaszMichalowice

## Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Jubileusz „Kolędników”

Zakończony w minioną sobotę konkurs tradycji „Kolędnicy” odbył się w Bogatyni po raz dwudziesty. Zanim na dobre impreza zagościła na trójstyku granic, jej dziesięć wcześniejszych edycji miało miejsce w innych miejscowościach regionu – Jeleniej Górze, Bolesławcu, Świeradowie Zdroju.

Ulokowanie „Kolędników” w Bogatyni stworzyło warunki szczególnie sprzyjające temu, by w spotkaniu uczestniczyć mogły sąsiedzkie grupy z Czech i Niemiec. W tej formie „Kolędnicy” odbywają się już dwie dekady, ciesząc się popularnością wśród wykonawców polskich i zagranicznych oraz u licznej publiczności, która corocznie, na zakończenie sezonu kolędowania, pragnie jeszcze raz popróbować wigilijnych i zapustnych specjałów, wysłuchać unikalnych kolęd oraz obejrzeć na żywo prawdziwe Herody.

Podczas bogatyńskich „Kolędników” każdego roku zdarzają się artystyczne objawienia, czyli odkrycia skarbów niematerialnego dziedzictwa kulturowego – ludowych pieśni, obrzędów, oracji życzeniowych, a także wykonawców wspaniale pielęgnujących tradycje. Aplauz tegorocznej widowni zyskała śpiewaczka z Rżasín w gminie Gryfów Śląski – **Feliksa Cierlik**, która będzie w tym roku reprezentowała region dolnośląski podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu.

W bogatyńskim konkursie wzięło udział szesnaście zespołów z Dolnego Śląska, północnych Czech i Górnych Łużyc w Niemczech. Prezentowały tradycyjne potrawy okresu zimowego, zwyczajowe dekoracje świąteczne, choinki i obrzędy. Wykonania oceniano etnologicznie – gastronomiczne jury, pracujące pod kierownictwem Henryka Dumina, który zainicjował konkurs przed trzydziestu laty.

Najwyższe wyrazy uznania uzyskał **zespół Herodów z Gościszowa** w gminie Nowogrodziec, który przejmując tradycje ojców i dziadków przenoszone z pokolenia na pokolenie. Za przygotowanie dawnych potraw i wykonanie kolęd jury nagrodziło z okazji jubileuszu wszystkich uczestników. Prestiżowe tytuły „Złotego Smaku” za najlepsze potrawy przyznano zespołom „**Rozmaryn**” z **Markocic** (gmina Bogatynia) i „**Podolanie**” z **Czerwonej Wody** (gmina Węgliniec). Wśród nagrodzonych potraw znalazły się także przysmaki jak: kapusta z grochem, kluski z makiem, czerwone barszcze, zupy grzybowe, kutie, ryby smażone



Nagrodzony zespół Herodów z Gościszowa.

i w galarecie, a także wonne kompoty z suszu oraz mistrzowskie nalewki. Na nagrodzonym stole zespołu z Czerwonej Wody zaprezentowano aż 49 tradycyjnych potraw wigilijnych i zapustnych przygotowanych według polskich tradycji wyniesionych niegdyś z rodzinnego Podola.

Jurorzy uhonorowali również najlepsze role w widowiskach kolędniczych. Nagrodzono odtwórców kilku postaci: **Mikołaja Omiatacza** z Gościszowa (za rolę Żyda), **Wiktora Strączewskiego** z Gościszowa (za rolę Diabła), **Kacpra Stachurskiego**

Dlatego też minioną sobotę była uroczystym zakończeniem okresu świątecznego, raz jeszcze przypominającym bogactwo tradycji zachowanych do dziś w regionie dolnośląskim i w sąsiedzkich okolicach Czech i Niemiec. Kilkuset

J. DUMIN

## Spotkania (nie)przelotne

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA



Fotografuje od piętnastego roku życia. Publicznie pokazuje swoje prace od 2007 roku. W Muzeum Karkonoskim Janina Peikert - założycielka Karkonoskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, wiceprezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego - pokazuje portrety osób, które spotkała podczas swoich licznych podróży na sześciu kontynentach.

Fotografie prezentowane w „Galerii na Górze” powstawały podczas ostatnich 10 lat. To pierwsze zdjęcie, z 2004 roku, przywiozła z Ameryki Północnej:

- W takim miejscu, gdzie człowiek na wszystko patrzy w ekstazie i spotyka drugiego człowieka, który też na wszystko patrzy w ekstazie, pojawia się naturalna konieczność podzielenia się swoimi odczuciami - opowiadała autorka w kuluarach wernisażu. Z każdej podróży przywozi portrety osób, z któ-

rymi skrzyżowała swoje życiowe drogi. Niektórych zna po imieniu. „Znałam, już zapomniałam” - natychmiast prostuje swoją wypowiedź autorka.

Pośród portretów mieszkańców Ameryki Północnej, Japonii, Wenezueli, Wysp Zielonego Przylądka, Wyspy Saint Vincent, Peru, Maroko, Indii, Kenii, Dominikany, Australii jest jedna fotografia mieszkanka Jeleniej Góry.

- Chciałam sprawdzić doświadczenie, czy jesteśmy w stanie przy pomocy fotografii oddać relacje z drugim człowiekiem. Na ławce przy murku siedziby Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego siedział czterech moich kolegów fotografików. Zrobiłam cztery portrety relacji. Jedna postać mówiła do mnie z fotografii: „jak musisz, to mnie sfotografuj”. Druga mówiła: „odczep się kobieto”. Trzecia powątpiewała: „czy

z tego coś ci wyjdzie?”. I tylko portret Wacława Narkiewicza przekonywał: „proszę bardzo, rób to zdjęcie, ciesz się, że tu jestem”. Dlatego portret Wacława znalazł się na tej wystawie - tłumaczy się autorka wystawy z portretu, który egzotycznie wygląda pośród innych prac.

Na wernisaż do Muzeum Karkonoskiego przyszyły osoby związane z jeleniogórskim środowiskiem fotograficznym.

- Bardzo ciekawa wystawa - wypowiedział się Jacek Szczerbaniewicz, jeleniogórski fotograf - Aspekt artystyczny, czy techniczny nie jest tu najważniejszy. Autorce zależało na pokazaniu relacji międzyludzkich, jakie nawiązywała z portretowanymi osobami. I ten cel został osiągnięty. Pewne emocje, odczucia, są widoczne na twarzach tych osób.

- Janina Peikert ma duże fotograficzne wycucie, pięknie widzi, wyczuwa się takt i rodzaj empatii do drugiej osoby. To trafione ujęcia portretów z podróży, wskazują na zainteresowanie autorki drugą osobą, pozytywny przepływ energii. Na twarzach fotografowanych osób widać wrażliwą gotowość do portretowania - oceniała prace Janina Hobgarska, fotograf.

- To są po prostu dobre portrety. W oczach fotografowanych osób widać ich duszę - dzielił się wrażeniami z wystawy Waldemar Grzelak, jeleniogórski fotograf.

To już druga wystawa portretów autorstwa Janiny Peikert. I jak zapowiada autorka prac, nie ostatnia:

- Po prostu lubię ludzi. I oni to wyczuwają.

„Portret relacji” Janiny Peikert w „Galerii na Górze” Muzeum Karkonoskim można oglądać przez najbliższy miesiąc.

MPP

go z **Działoszyna** (za rolę Heroda) i **Janka Łaniochę** z Gościszowa (za rolę Muzykanta).

W spotkaniu wzięła udział **Krakowska Grupa Folklorystyczna z podkrakowskich Mydlnik** z autentycznym Lajkonikiem wodzącym rej wśród uczestników bogatyńskiego konkursu. Od dnia Matki Boskiej Gromnicznej, czyli 2 lutego, nie zwykło się już kolędować.

uczestników spotkania na finał zaintonowało wspólnie dawne kolędy żegnając tym do grudnia czas zimowego świętowania.

Konkurs został zorganizowany przez Stowarzyszenie Silne Kobiety Bogatyni wspólnie z Bogatyńskim Ośrodkiem Kultury i Kołem Gospodyń Wiejskich z Markocic.

Joanna Dumin

### REKLAMA I PROMOCJA

Artistic

# CHÓR

ALEXANDRE  
POUSTOVALOV

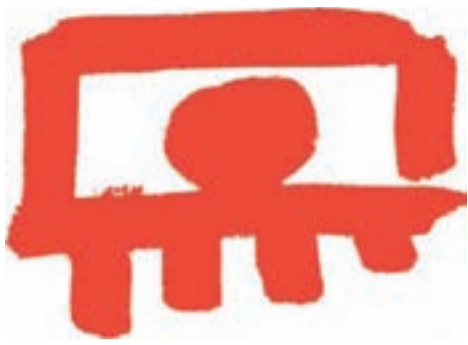
JELEŃIA GÓRA  
FILHARMONIA

26 III  
godz. 19:00

SPRZEDAŻ BILETÓW:  
kasa: 75 753-81-65  
grupowe: 22 723-03-70

Wielki spektakl, niesamowite głosy - Chór, jakich mało na świecie ...

empik



# Dużo dobrego kina, świetne koncerty, spotkania z gwiazdami ZOOM - ZBLIŻENIA 2014. Festiwal, na którym trzeba być!

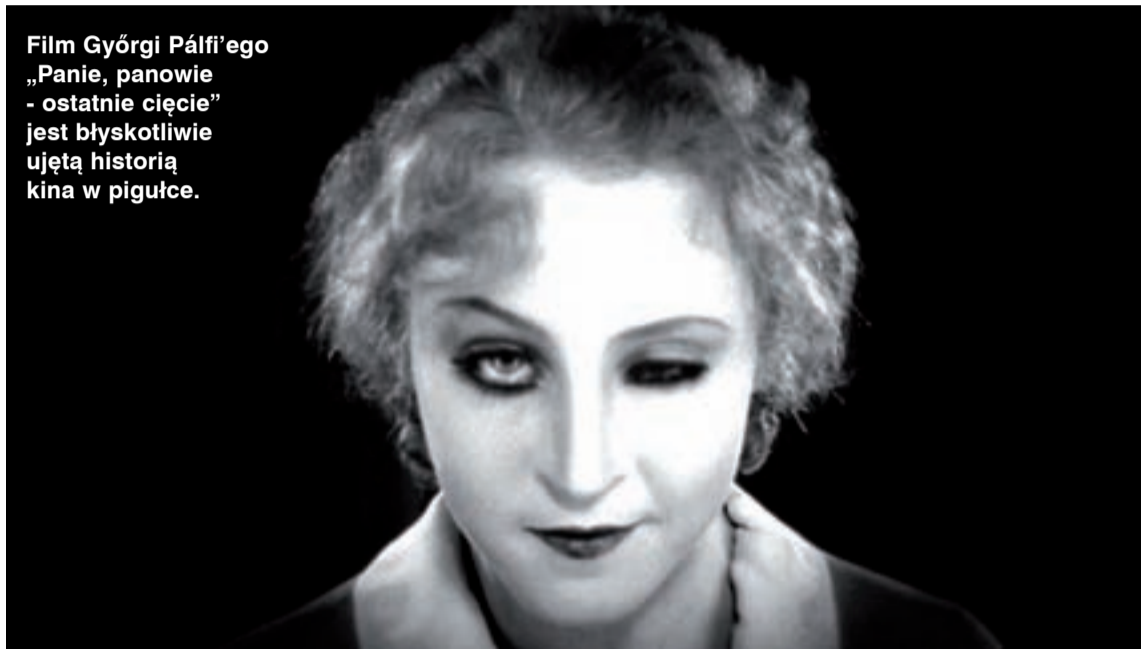
Przed nami sześciodniowe święto kina, czyli organizowany przez Osiedlowy Dom Kultury 17. Międzynarodowy Festiwal ZOOM - ZBLIŻENIA, który odbywać się będzie w Jeleniej Górze od 18 do 23 lutego. Warto skorzystać z czasu ferii zimowych i zarezerwować sobie niemal cały tydzień na wartościowe wydarzenia filmowe, muzyczne i spotkania z twórcami.

## MUZYKA

Już na otwarcie festiwalu, **18 lutego** o godz. 20.30, w sali Filharmonii Dolnośląskiej wielkie wydarzenie: koncert jednego z najwybitniejszych polskich muzyków jazzowych i pianisty światowej klasy, **Leszka Możdżera** z programem **KOMEDA**, na który bilety rozeszły się w mgnieniu oka.

W czwartek, **20 lutego**, o 21.00 w sali widowiskowej JCK przy ul. Bankowej **projekcja filmów z muzyką na żywo**. Tym razem nie będzie to jednak prezentacja kina niemego, jak to bywało w poprzednich edycjach festiwalu, ale wyjątkowe wydarzenie, które gościło już na festiwalach w Nowym Jorku i Edynburgu, a teraz zawita do Jeleniej Góry. Zobaczymy fragmenty-cytaty z filmów takich jak „Rękopis znaleziony z Saragossie” i „Szyfry” w reż. Wojciecha Hassa oraz słynnego „Egzorcysty”, które łączy postać Krzysztofa Pendereckiego - twórcy muzyki do wszystkich tych obrazów. Dodatkową atrakcją jest fakt, że podczas wydarzenia usłyszymy muzykę przetworzoną na jazzową trąbkę **Macieja Fortuny** i elektroniczne brzmienia pierwszej damy polskiej elektroniki - **Anny Sudy**. Wszystkie wizualizacje prezentowane podczas koncertu przygotował **VJ Pillow**. Zapowiada się bardzo ciekawe wydarzenie.

**Film Györgi Pálfi'ego „Panie, panowie - ostatnie cięcie” jest błyskotliwie ujętą historią kina w pigułce.**



W konkursie głównym, który będzie odbywał się w kinie LOT od **20 do 22 lutego**, od godz. 9.00, zobaczyć będzie można łącznie **82 filmy!** W tym roku prezentacje konkursowe zostały podzielone na bloki, dedykowane poszczególnym gatunkom tak, żeby wielbiciele filmów fabularnych, dokumentalnych bądź animowanych mogli wybrać się do kina na

Oprócz krótkich filmów fabularnych w konkursie można też zobaczyć wiele interesujących filmów dokumentalnych oraz animowanych

Filmy oceniać będzie profesjonalne jury, w którym zasiądą między innymi znany reżyser Artur „Baron” Więcek oraz Andrzej Kołodyński - znany i ceniony krytyk, redaktor naczelny miesięcznika „Kino” oraz prorektor Warszawskiej Szkoły Filmowej.

Drugą częścią konkursu jest sekcja **video-art**, zorganizowana w współpracy z jeleniogórskim **BWA**. W galerii na Placu Ratuszowym, która jest idealnym miejscem do prezentacji wydarzeń na styku sztuk plastycznych i filmu, będzie można obejrzeć od czwartku do soboty (**20 - 22 lutego** od godz. 16.00) **ponad 30 filmów**, które będzie oceniało specjalnie powołane międzynarodowe jury. Video-arty cieszą się bardzo dużym powodzeniem, o czym świadczy liczba blisko 100 zgłoszonych filmów i duże zainteresowanie widzów, którzy już w ubiegłym roku licznie pojawiali się w jeleniogórskim Biurze Wystaw Artystycznych. Dlatego organizatorzy festiwalu postanowili rozbudować ją o **pokaz specjalny video-artów** czeskiego twórcy **Jiří Vagnera**, który spotka się z widzami w piątek, **21 lutego**, o godz. 18.00 w BWA, oraz zorganizować warsztaty video-art, które cieszą się największym powodzeniem wśród młodych filmowców z wielu kra-

jów. Oprócz pokazów nie zabraknie też dyskusji jurorów i autorów filmów, które będą otwarte dla publiczności.

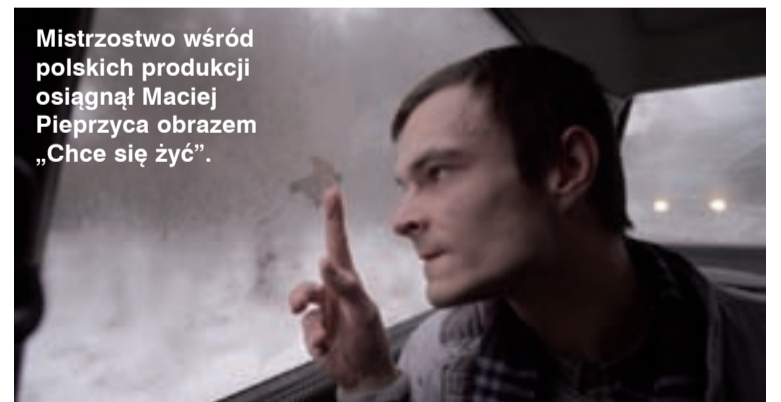
## GWIAZDY KINA

Festiwal to również goście, którzy przyjadą specjalnie, by spotkać się z publicznością po projekcjach filmów.

Już pierwszego dnia, **18 lutego**, zaraz po projekcji filmu „Papusza” w reż. **Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauze** z widzami spotka się aktor **Zbigniew Waleryś**, który za drugoplanową rolę w tym filmie został obsypany nagrodami na wielu festiwalach. Początek projekcji o godz. 17.00.

W środę, **19 lutego**, do Jeleniej Góry zawita **Tomasz Wasilewski**, reżyser filmu „Płynące wieżowce” (19.00), a w sobotę, **22 lutego**, zapraszamy na spotkanie z **Wojciechem Meczaldowskim** po projekcji filmu „Dziewczyna z szafy” w reż. **Bodo Koxa**. Początek o godz. 20.00.

**Mistrzostwo wśród polskich produkcji osiągnął Maciej Pieprzycy obrazem „Chce się żyć”.**



Kolejny gość festiwalu to ceniony krytyk filmowy i teatralny, autor wielu książek, wykładowca słynnej, łódzkiej szkoły filmowej - **Łukasz Maciejewski**, który na festiwalu obecny będzie w podwójnej roli - jako prowadzący

spotkania z twórcami i warsztaty dziennikarstwa filmowego.

Z pozostałych projekcji specjalnych warto zobaczyć... wszystkie. Nie sposób pominąć filmu „Final Cut Ladies & Gentlemen” (**20 lutego**, godz. 19.00), który złożony jest z fragmentów ponad 500 najslawniejszych filmów z udziałem najslawniejszych aktorów świata: od Greta Garbo i Clarka Gable, poprzez Marylin Monroe i Paula Newmana, aż do Audrey Tautou, Nicole Kidman i Toma Cruise'a. To rewelacyjna zabawa w odgadywanie tytułów i historia kina w pigułce.

Z polskich ostatnich produkcji na pewno warto zobaczyć: „Idę” **Pawła Pawlikowskiego** (**21 lutego**, godz. 20.00), „Chce się żyć” **Macieja Pieprzycy** (**22 lutego**, godz. 15). Gratką dla kinomanów będzie najnowszy film ceniętego dokumentalisty **Pawła Łozińskiego „Ojciec i syn”** (**19 lutego**, godz. 17.30), ponieważ dokumenty rzadko, poza kontekstem festiwalowym, goszczą na dużym ekranie. A warto film ten zobaczyć tym bardziej, że otrzymał wiele nagród, w tym między innymi na festiwalach w Moskwie, Krakowie i Mińsku.

Wszystkie pokazy specjalne odbywać się będą w kinie LOT, gdzie zaplanowano również kończąca wydarzenie w niedzielę, **23 lutego**, **galę festiwalową** z ceremonią rozdania nagród (godz. 11.00) oraz **projekcją filmów zrealizowanych na warsztatach i filmów nagrodzonych w konkursie** (o godz. 12.30).

Dwie najbliższe edycje jeleniogórskiego festiwalu ZOOM-ZBLIŻENIA organizowane są w ramach przedsięwzięcia pod nazwą **POZYTYWNE PROJEKTY** i odbędą się przede wszystkim dzięki dofinansowaniu Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska 2007 - 2013 oraz Miasta Jelenia Góra.



„Papusza” to pierwszy polski film w języku romskim, ukazujący dramatyczną historię romskiej poetki, **Bronisławy Wajs**.

Dla miłośników klubowych brzmień **20 lutego** o 22.30 w klubie Orient Express zagra zespół **Poprzytula**, a fani jeleniogórskiej grupy **Semlice** będą mogli posłuchać krótkiego koncertu podczas niedzielnej gali kończącej festiwal **23 lutego**.

## FILMY

Jedną z najważniejszych części festiwalu są **konkursy filmowe**, na które zostało zgłoszonych łącznie blisko 750 filmów z ponad 40 krajów z całego świata, w tym z tak egzotycznych jak Filipiny, Tajlandia czy Korea.

to, co ich najbardziej interesuje. A warto projekcje konkursowe oglądać, bo to najczęściej filmy w pełni profesjonalne, o bardzo wysokim poziomie artystycznym i ze świetnymi aktorami jak: Kinga Preis, Izabela Kuna, Łukasz Simlat, Bartłomiej Topa, Wiesław Komasa czy Juliane Köhler - zdobywczyni Srebrnego Niedźwiedzia na festiwalu w Berlinie, niemiecka aktorka, znana z takich filmów jak „Nigdzie w Afryce”, „Kobieta w Berlinie”, „Upadek”, a także z polskiego filmu p.t. „Weiser” w reż. Wojciecha Marzewskiego.

dzeniem, o czym świadczy liczba blisko 100 zgłoszonych filmów i duże zainteresowanie widzów, którzy już w ubiegłym roku licznie pojawiali się w jeleniogórskim Biurze Wystaw Artystycznych. Dlatego organizatorzy festiwalu postanowili rozbudować ją o **pokaz specjalny video-artów** czeskiego twórcy **Jiří Vagnera**, który spotka się z widzami w piątek, **21 lutego**, o godz. 18.00 w BWA, oraz zorganizować warsztaty video-art, które cieszą się największym powodzeniem wśród młodych filmowców z wielu kra-

## XXI Ogólnopolski Festiwal

## GWIAZDY PROMUJĄ

Wielka uczta dla melomanów. Blisko dwa tygodnie spotkań z wspaniałą muzyką, mistrzami estrady i utalentowanymi młodymi artystami, do których należeć będzie przyszłość naszej sceny muzycznej.

14 lutego rozpoczyna się 21. edycja jednego z najstarszych, najciekawszych i najcenniejszych festiwali organizowanych przez Filharmonię Dolnośląską w Jeleniej Górze. W programie seria atrakcyjnych koncertów symfonicznych i kameralnych z udziałem jeleniogórskich filharmoników oraz gwiazd nie tylko polskiej sceny muzycznej.

Każda z dotychczasowych edycji Ogólnopolskiego Festiwalu „Gwiazdy Promują” była nietuzinkowym wydarzeniem, którego szczególna wartość wynika już z unikatowej formuły tej renomowanej imprezy, określonej w tytule.

Podczas festiwalu słynni artyści, będący jednocześnie znanymi, wielce cenionymi profesorami polskich uczelni muzycznych, koncertują wspólnie z najbardziej utalentowanymi uczniami, laureatami krajowych i zagranicznych konkursów muzycznych. Dla uznanych artystów, festiwalowych gwiazd to szczególne koncerty, podczas których wskazują oni swoich artystycznych spadkobierców. Dla młodych wykonawców możliwość występu u boku sławnych mistrzów jest bezcennym elementem budowania własnej drogi artystycznej.

Charakter wspólnych występów muzycznych promotorów i promowanych budzi po obu stronach szczególny rodzaj odpowiedzialności za artystyczny poziom tej niecodziennej konfrontacji mistrzowskiego doświadczenia Gwiazd oraz talentu, świeżości i energii ich znakomitych wychowanków stojących w pełni sił koncertowych na progu własnej kariery. Siłą rzeczy festiwalowe koncerty stają się też naturalną konfrontacją muzycznej tradycji i nowoczesności. Wszystko to z korzyścią dla melomanów, którzy zyskują szansę

się reprezentanci wszystkich polskich ośrodków akademickich. Wielcy profesorowie często promowali tu wybitnych młodych artystów, którzy po latach wracali na festiwalową scenę w rolach

wydarzenie, prezentowanych od lat w foyer filharmonii.

Od 14 do 21 lutego na jeleniogórskiej estradzie koncertować będą znakomici artyści i profesorowie reprezentujący renomowane



Wśród gwiazd tegorocznego festiwalu będzie prof. Andrzej Jasiński.

profesorów gwiazd promujących kolejne pokolenia wykonawców. To najlepiej świadczy o najwyższej klasie tego wydarzenia i jego twórców.

Tegoroczna edycja imprezy będzie swoistym podsumowaniem dwóch dekad historii festiwalu. Jak bogata

uczelnia muzyczna całej Polski. Publiczność posłuchać będzie mogła prowadzących i studentów mistrzowskich klas fortepianu, wiolonczeli, trąbki i skrzypiec.

Wystąpią m.in. profesorowie: Andrzej Jasiński, Mirosław Jacek Błaszczyk, Joanna Domańska oraz Szymon Krzeszowiec z Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, Rektor Akademii Muzycznej w Krakowie - Zdzisław Łapiński oraz inni profesorowie tej uczelni: Mieczysław Szelzer i Marek Polański. Wspólnie ze swoimi uczniami koncertować będzie także prof. Igor Cecocho reprezentujący Akademię Muzyczną im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu oraz Akademię Muzyczną im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów w Łodzi. Współorganizujący przez lata jeleniogórski festiwal Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie reprezentować będzie doskonale znany jeleniogórskiej publiczności prof. Roman Lasocki, który jest jednym z pomysłodawców festiwalu, jego kierownikiem artystycznym i niestrudzonego promotorem muzyki i muzyków. Prof. Roman Lasocki osobiście poprowadzi słowem festiwalowe koncerty oraz towarzyszące im panele dyskusyjne dla melomanów i uczniów szkół.

**Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy zaproszenia na wszystkie koncerty tegorocznego festiwalu. Informacje o tym, jak można je zdobyć w kolejnych wydaniach „NJ”.**



Na finał wspólnie z jeleniogórską orkiestrą i młodymi skrzypkami zagra Szymon Krzeszowiec.

uczestnictwa w bardzo atrakcyjnych wydarzeniach muzycznych w prawdziwie gwiazdorskiej obsadzie.

Wśród rzeszy wspaniałych wykonawców, jakich jeleniogórska filharmonia gościła podczas dwudziestu dotychczasowych edycji festiwalu znaleźli

jest to historia znakomicie widać na stronach albumu „Gwiazdy Promują” wydanego przed rokiem przez Filharmonię Dolnośląską dla uczczenia jubileuszu imprezy. Album jest dopełnieniem wystaw fotograficznych, w plastyczny sposób dokumentujących

Zadanie pn. XXI Ogólnopolski Festiwal Gwiazdy Promują realizowany z Programu MKiDN Wydarzenia artystyczne priorytet Muzyka.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Budżetu Województwa Dolnośląskiego

DOLNY ŚLĄSK  
www.umwd.pl

DOFINANSOWANE PRZEZ MIASTO JELENIA GÓRA

Koncertowy kalendarz  
LUTY 2013

9 lutego, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa FD  
NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY  
wykonawcy:

Katarzyna Pudełko - flet  
Jadwiga Tomczyńska - harfa  
Jacek Jaguś - gitara  
Jakub Nyc - instrumenty perkusyjne  
Robert Wróblewski - fortepian Dominika Łukasiewicz - prowadzenie  
Krzysztof Rogacewicz - prowadzenie

program:  
Sopelkowe nutki spod Bramy Wojanowskiej  
cena biletu: 11 zł

15 lutego, sobota, godz. 17.00, Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze - Jagniątkowie  
TANEZNA MUZYKA PAŁACÓW I OGRODÓW  
wykonawcy:

Dominika Łukasiewicz - klarnet, prowadzenie  
Zuzanna Grzelak - wiolonczela  
Robert Wróblewski - instrumenty klawiszowe  
program:  
Muzyka rodziny Straussów  
cena biletu: 10 zł

18 lutego, wtorek, godz. 20.30, Sala Koncertowa FD  
Koncert w ramach 17. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM-ZBLIŻENIA  
wykonawca:

Leszek Możdżer - fortepian  
program:  
KOMEDA  
cena biletu: 50 zł

20 lutego, czwartek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach  
ZDROJOWE CZWARTKI Z FILHARMONIA W TEATRZE ZDROJOWYM W CIEPLICACH  
wykonawcy:

Szymon Łukowski - saksofon  
Michał Gozdek - fortepian  
program:

Utwory z repertuaru: Chicka Corei, Krzysztofa Komedy, Szymona Łukowskiego, Michała Gozdka  
cena biletu: 20 zł

28 lutego, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD  
MUZYKA MISTRZÓW  
wykonawcy:

Tomasz Bugaj - dyrygent  
Agnieszka Rehlis - mezzosopran  
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej  
program:  
Richard Wagner - Uwertura do opery *Rienzi*  
Richard Wagner - *Wesendonck-Lieder*  
Gustav Mahler - *Kindertotenlieder*  
Richard Strauss - *Dyl Sowizdrzał*  
ceny biletów: 30 zł, 20 zł

XXI Ogólnopolski Festiwal Gwiazdy Promują

14 lutego, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD  
wykonawcy:

prof. Mirosław Jacek Błaszczyk - dyrygent  
prof. Zdzisław Łapiński - wiolonczela  
Joanna Gutowska - wiolonczela  
Adam Woźniak - wiolonczela  
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej  
program:

Andrzej Panufnik - Koncert wiolonczelowy  
Piotr Czajkowski - Wariacje rococo op. 33 na wiolonczelę i orkiestrę  
Robert Schumann - Koncert wiolonczelowy a-moll op. 129  
ceny biletów: 30 zł, 20 zł



15 lutego, sobota, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD  
wykonawcy:

prof. Igor Cecocho - trąbka  
Krzysztof Sadowski - trąbka  
Aleksander Kobus - trąbka  
Maria Miszczak - fortepian  
cena biletu: 20 zł

16 lutego, niedziela, godz. 18.00, Sala Koncertowa FD  
wykonawcy:

prof. Andrzej Jasiński - fortepian  
Aneta Kolendo - obój  
Bartosz Kolendo - klarnet  
Tomasz Suchowierch - fagot  
Marcin Rajkowski - waltornia  
Alicja Gancarz - waltornia  
program:  
Wolfgang Amadeus Mozart - Sonata c-moll KV 457  
Wolfgang Amadeus Mozart - Kwintet na fortepian i instrumenty dęte Es-dur KV 452  
Ludwig van Beethoven - Kwintet na fortepian i instrumenty dęte Es-dur op. 16  
ceny biletów: 30 zł, 20 zł

17 lutego, poniedziałek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD  
wykonawcy:

prof. Mieczysław Szelzer - skrzypce  
Oriana Masternak - skrzypce  
Marek Polański - skrzypce  
Kamila Wąsik-Janiak - skrzypce  
Marta Polańska - fortepian  
Aleksandra Dallali - fortepian  
program:

Johann Sebastian Bach, Georg Philipp Telemann, Alfred Schnittke, Jean-Marie Leclair, Henryk Wieniawski, Pablo de Sarasate, Nathan Milstein, Karol Szymanowski  
cena biletu: 20 zł

19 lutego, środa, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD  
wykonawcy:

Trio Śląskie w składzie:  
prof. Joanna Domańska - fortepian  
Roman Widaszek - klarnet  
Tadeusz Tomaszewski - waltornia  
program:

Franciszek Lessel - *Grand Trio* na klarnet, waltornię i fortepian op. 4  
Carl Reinecke - Trio na klarnet, waltornię i fortepian op. 247  
Henryk Mikołaj Górecki - *Trio Titanic*  
cena biletu: 20 zł

21 lutego, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD  
wykonawcy:

Wojciech Rodek - dyrygent  
prof. Szymon Krzeszowiec - skrzypce  
Sebastian Nowak - skrzypce  
Magdalena Sokalska - skrzypce  
Agata Kmak - skrzypce  
Joanna Kasperczyk - skrzypce  
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej  
program:

Maurice Ravel - *Tzigane*  
Ernest Chausson - *Poeme* op. 25  
Henryk Wieniawski - *Fantazja* na tematy z opery *Faust*  
Henryk Wieniawski - *Polonez D-dur* op. 4  
Julius Conus - Koncert skrzypcowy e-moll  
ceny biletów: 30 zł, 20 zł  
Uwaga! Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmian w programie koncertów.

Partner 50. Sezonu

TAURON ENERGETICS

Patronat Honorowy

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego,  
ul. Piłsudskiego 60, 58-500 Jelenia Góra, telefony: 75/7538160 - centrala, 75/7538163 - fax,  
75/7538171, kom. 0667846646 - Organizacja widowni, 75/7538168 - audycje umuzykalniające, koncerty szkolne,  
75/7538165 - kasa biletowa (pn.- czw. 13.00-16.00, pt. 13.00-18.00),  
www.filharmonia.jgora.pl, e-mail: sekretariat@filharmonia.jgora.pl



DOLNY ŚLĄSK

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

## Przymiarki do ostrych cięć w gminnych szkołach Starej Kamienicy

# Reorganizacja nie likwidacja

Od kilku tygodni temat restrukturyzacji oświaty w gminie Stara Kamienica rozpala emocje mieszkańców. Przeciwni zmianom, które mogą oznaczać nawet likwidację szkół, są zarówno rodzice uczniów, jak i dyrektorzy szkół oraz nauczyciele. Na szczęście radni, którzy pod koniec zeszłego roku, podjęli uchwałę o restrukturyzacji wszystkich szkół w gminie, teraz chcą rozmów i konsultacji. Głośno mówi się wreszcie o szukaniu oszczędności w gminnym budżecie.

- Musimy dopasowywać budżet, a nie przekształcać i likwidować szkoły - mówi radny Zbigniew Lipiński, sołtys Kopańca. Uchwałę o likwidację szkół w naszej wsi, rada gminy podjęła jeszcze w 2000 roku. W międzyczasie szkołę rozbudowano, a wyniki i dobra atmosfera, przyciągają uczniów nawet z Jeleniej Góry - przypomina radny.

Suma kredytów zaciągniętych przez gminę sięga już 13 milionów złotych. Większość z nich stanowi wkład w unijne projekty budowy systemu wodociągownictwa i kanalizacji, rewitalizacji zabytkowych obiektów, budowy remiz OSP i świetlic wiejskich, remontów i rozbudowy szkół. Dlatego, zdaniem wójta Starej Kamienicy Wojciecha Poczynka, gminy nie stać już na dopłaty do szkół w obecnym wymiarze i to w sposobie ich finansowania należy szukać oszczędności.

- W ciągu 10 lat z gminnej kasy dopłaciliśmy do oświaty około 20 milionów złotych, z czego 3,5 mln stanowią dopłaty do inwestycji. W 2005 roku dopłacaliśmy 1,2 mln, w roku ubiegłym już 2,3 mln - mówi wójt.

- Nigdzie nie jest powiedziane, że szkoła ma być dochodowa. Nam jednak mówi się o tym od lat. Dzisiaj uczeń to głównie przelicznik, element układanki w budżecie. A tego nijak nie udaje się dopiąć. Za rosnące zadłużenie gminy obwinia się oświatę, a w szczególności wysokie zarobki nauczycieli, gwarantowane przez Kartę Nauczyciela. Ratunkiem dla gminnych finansów, miałyby być restrukturyzacja, co w praktyce oznacza likwidację wybranych szkół, a na to nie możemy się zgodzić - mówią nauczyciele w gminie Stara Kamienica.

Podjęte ostatnio przez zarząd gminy próby szukania oszczędności w czterech funkcjonujących szkołach, spotkały się z oporem zarówno wśród rodziców, jak i samych nauczycieli. Pojawili się informacje, że istniejące w Wojcieszycach stowarzyszenie, po reorganizacji chce przejąć szkoły w gminie. To zgodnie z obowiązującymi przepisami, mogłoby się odbyć po faktycznej likwidacji placówek. W takiej sytuacji trzeba byłoby jednak zwolnionym nauczycielom wypłacić około miliona złotych odprawy, na co nie stać zadłużonej gminy.

Wszyscy zgodnie podkreślają potrzebę szerokich konsultacji i realnego wyliczenia zadłużenia. Dopiero wtedy można szukać oszczędności w gminnych wydatkach. Póki co, dyrektorzy na polecenie wójta sporządzili plany oszczędności w swoich szkołach. Rezygnacja z nagród, płatności za zastępstwa, dodatków mieszkaniowych, funduszy na szkolenia i dokształcenia, kosztów wyjazdów służbowych i przeprowadzania doraźnych remontów, może skutkować oszczędnościami w sumie około 200 tysięcy złotych rocznie. Gdzie szukać reszty do brakujących dwóch milionów, nikt nie wie.

- Może poszukać części pieniędzy w urzędzie gminy - zastanawiają się coraz głośniejsi mieszkańcy gminy.

Na kolejnym już spotkaniu radnych z dyrektorami szkół, w ostatni piątek padł wniosek o zorganizowanie forum oświatowego.

własnych gminy należy utrzymanie oddziałów przedszkolnych i świetlic. W praktyce wygląda to tak, że subwencja pokrywa tylko gołe pensje nauczycieli, dodatki i pochodne zaś to już sprawa gminy. W wyniku centralnych przeliczników ilości uczniów

- Sytuacja w bogatej gminie Kobieżyce, to jedynie wyjątek w oświatowej biedzie. Dzięki wpływom ze strefy ekonomicznej, tamtejsze szkoły stać praktycznie na wszystko, a nauczyciele z Wrocławia, marzą o pracy w tej gminie - mówił przed tygodniem specjalista prawa oświatowego Michał Kucharski na spotkaniu z nauczycielami w Starej Kamienicy.

Zdaniem wójta Starej Kamienicy Wojciecha Poczynka, powinno się zmienić zasady finansowania oświaty w Polsce. Inaczej sprawa restrukturyzacji gminnej oświaty będzie wciąż wracać.

- Na nasz protest, po zabranii nam 300 tysięcy z subwencji, odpowiedziano, że mamy niekorzystny algorytm, czyli centralnie ustalony wskaźnik ilości nauczycieli w stosunku do liczby uczniów. To oznacza walkę dyrektorów o uczniów. W podobnej sytuacji jest blisko połowa gmin w kraju - mówi wójt.

- Rozmowy i konsultacje są konieczne, jednak do spokojnego funkcjonowania szkół potrzebne są konkretne decyzje, a my jako rada

gminy, nadal nie mamy dyrektorom nic konkretnego do powiedzenia - podkreśla radna Katarzyna Andrzejewska.

- Trzeba wszystko dokładnie policzyć, dopiero potem działać dodaje radny Tadeusz Zadwórny.

Jacek Jaśko



Z czterech szkół w gminie Stara Kamienicy, w najlepszej sytuacji finansowej jest licząca 164 uczniów szkoła w Barcinku.

- Rozmawiamy o przekształcaniach, ale nie o likwidacji placówek - apelują nauczyciele z Wojcieszyc. To do ich szkoły gmina dopłaca najwięcej.

Ministerialna subwencja powinna pokrywać zajęcia obowiązkowe i nauczanie religii w szkołach. Do zadań

i nauczycieli, w większości polskich gmin, subwencja nie wystarcza na normalne funkcjonowanie szkół. Gminne dopłaty pograżają samorządy w długach, stąd nierzadko słyszy się o dramatycznych decyzjach zamykania wiejskich szkół.

## Oblał egzamin, bo pamiętał o przepisach

Czy znajomość najważniejszych przepisów ustawy o ruchu drogowym konieczna jest do tego, by zdać egzamin na prawo jazdy? Wygląda na to, że nie zawsze. Okazuje się, że ich znajomość bywa niekiedy „szkodliwa”, a w naszym polskim systemie kwalifikującym kandydatów na kierowców - tak jak na publicznych drogach - wciąż jest pełno dziur.

- W styczniu tego roku przystąpiłem do egzaminu teoretycznego na prawo jazdy kategorii B. Uzyskałem 67 punktów, wynik jego był zatem negatywny

- mówi Krzysztof z Jeleniej Góry. Udało mi się później ustalić, że na jedno z pytań odpowiedziałem błędnie, w efekcie czego utraciłem trzy punkty. Gdybym na owo pytanie odpowiedział poprawnie - egzamin miałbym wówczas zdany. Dotyczyło ono pozycji początkowej dla optymalnego toru jazdy z prędkością 80 km/h po zakręcie. Udzieliłem odpowiedzi zgodnej z artykułem 16 ustępem 4 ustawy o ruchu drogowym, czyli takiej, iż pojazd powinien znajdować się możliwie blisko prawej krawędzi jezdni. Okazało się, że odpowiedź ta

była błędna, gdyż wedle autora pytania, samochód zbliżający się do zakrętu powinien znajdować się przy osi jezdni. Moim zdaniem, ma tu miejsce jakieś pomylenie pojęć. Poruszając się bowiem po drogach publicznych z dopuszczalną w danym miejscu prędkością, nie mam potrzeby, ani nie muszę stosować się do technik jazdy zaczerpniętych ze sportów motorowych. Nie zgadzam się więc z sytuacją kiedy zwierzchność nad przepisami najważniejszej dla kierowców ustawy, ma czyjaś opinia na temat tego jak należy „szybciej” prowadzić auto.

- Ustawa prawo o ruchu drogowym jest aktem prawnym, który reguluje w Polsce zasady poruszania się po drogach. Artykuł 16 ust. 4 mówi - „kierujący pojazdem jest obowiązany jechać możliwie blisko prawej krawędzi jezdni” - czy jest tu jakaś wątpliwość, czy czegoś można tu nie zrozumieć - pyta Paweł Broniszewski z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze. - Biorąc pod uwagę obowiązujący stan prawny, uczestnik wspomnianego egzaminu udzielił odpowiedzi poprawnej. Problem polega na tym, że autor pytania przyjął rozwiązanie które nie wynika z ustawy, ale z techniki kierowania pojazdami, zaczerpniętej - można powiedzieć - ze sportów rajdowych. Oczywiście prawdą jest, iż jeśli wchodząc w zakręt, znajdujemy się przy osi jezdni, łatwiej nam będzie go pokonać, a przynajmniej zrobimy to szybciej. Ale

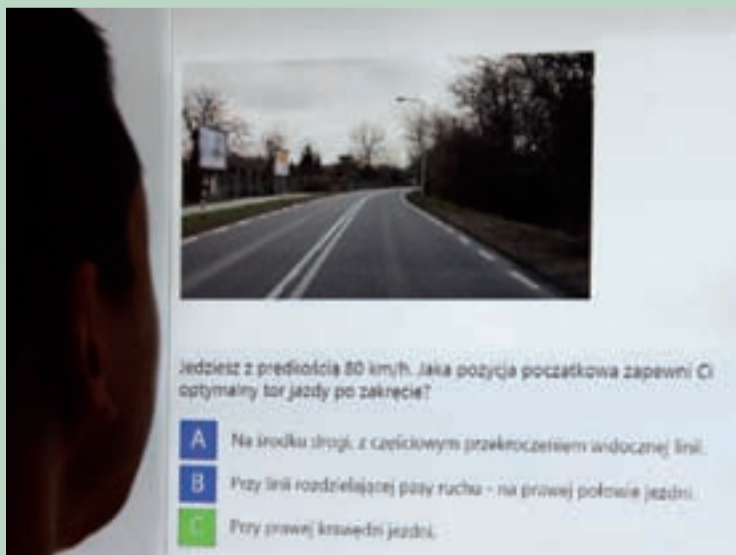
ja pytam się, czy takie techniki jazdy mają być nadrzędne nad ustawą? Czy mamy uczyć jeździć bezpiecznie, czy szybko? Wszystkie luki na drogach publicznych w Polsce, są tak zaprojektowane, aby przy dozwolonej prędkości jazdy, przejechać spokojnie i bezpiecznie przy prawej krawędzi jezdni. Jak to się w takim razie stało, że odpowiedź zgodna z ustawą, uznana jest za błąd? Nie ma wyższego aktu prawnego, niż ustawa. Dlaczego zatem obywatel, który na egzaminie państwowym stosuje się do jej przepisów, egzaminu nie zdaje?

To jednak nie wszystko. Czy w dzisiejszym stanie prawnym, można zostać kierowcą pojazdu, nie odpowiadając poprawnie na pytania najistotniejsze z punktu widzenia ludzkiego bezpieczeństwa, czyli na przykład te dotyczące pierwszeństwa przejazdu? - zastanawia się P. Broniszewski.

Odpowiedź na to pytanie wydaje się niestety twierdząca. Otóż można. - Nasz system egzaminacyjny części teoretycznej przewiduje, że każdy kto do niego przystępuje, może nie odpowiedzieć na dwa pytania za trzy punkty, czyli na przykład na dwa zagadnienia z dziedziny pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu równorzędnych, rondzie, lub innym miejscu, gdzie kolejność przejazdu poruszających się pojazdów jest kluczowa dla ludzkiego życia i zdrowia. Kandydat na prawo jazdy może na przykład nie mieć pojęcia, o tym że

znak drogowy „stop” zobowiązuje do bezwzględnego zatrzymania się i mimo tego pomyślnie ukończyć teoretyczną część egzaminu i mieć szansę na to, by zostać kierowcą. Taki stan rzeczy jest niedopuszczalny - przynajmniej na Zachodzie. W Niemczech, we Francji, nawet u naszych radosnych sąsiadów zza czeskiej granicy, kandydat który nie orientuje się w zasadach pierwszeństwa przejazdu, który choć raz błędnie odpowie na istotne z punktu widzenia ludzkiego życia i zdrowia pytanie, nie ma po prostu żadnych szans na pozytywne ukończenie egzaminu teoretycznego. Koniec kropka. A my - jak możemy naprawić nasz system? W prosty sposób - jeśli dopuszczalną granicą błędów na egzaminie teoretycznym jest sześć punktów - to za pytania najważniejsze, takie od których zależy bezpieczeństwo nas wszystkich przynajmniej siedem. Proste, rozsądne i logiczne. To właśnie rozwiązanie wykorzystywane jest we wspomnianych krajach. Nie jestem człowiekiem, który bez zastanowienia chwali i reklamuje wszystko „zza granicy”. Czesi i Niemcy zdają się jednak mieć w kwestii ruchu drogowego więcej rozumu niż my, potwierdzając to zresztą statystyki wypadków jak i poziom kultury poruszania się po drogach. Czy to aż taki wstyd naśladować decyzje rozsądne i mądre? - pyta P. Broniszewski.

Antoni Gąssowski



A. GĄSSOWSKI

# Energia z wody i wiatru

Rozmowa z Małgorzatą Wójcik-Stasiak, prezesem zarządu TAURON EKOENERGIA

- W dyskusji o przyszłości polskiej energetyki pojawiają się głosy mówiące o niedoborach energii elektrycznej w najbliższych latach. Jest taka obawa?

- Myślę, że niezasadniona. Dane pokazują, że zapotrzebowanie na energię elektryczną w Polsce nie wzrasta aż w takim tempie, żeby stanowiło to realne zagrożenie, poza tym produkcja energii nie spada. Natomiast odnawialne źródła energii rzeczywiście

w długofalowym okresie, co ma zasadnicze znaczenie dla przyszłości takich spółek, jak nasza.

- Czy spółka ma plany rozwoju hydroenergetyki?

- Inwestujemy w hydroenergetykę przede wszystkim poprzez modernizację naszych 29 obiektów na Dolnym Śląsku i 6 w Małopolsce. Niektóre z nich to budowle i urządzenia nawet stuletnie. Modernizacja ich pozwala nam podnieść sprawność i wydajność elektrowni.

Pomorzu. Dolny Śląsk ze względu na uwarunkowania klimatyczne nie jest najlepszym miejscem na lokalizację farm wiatrowych. Poza tym inwestujemy w miejscach, gdzie zdecydowana większość społeczności i lokalnych władz jest przychylna energetyce wiatrowej. Oczywiście samorządy biorą pod uwagę nie tylko aspekt ekologiczny, ale również fakt, że lokalizacje tych instalacji zapewniają gminie pokaźne wpływy z tytułu podatków lokalnych.

- A co z fotowoltaiką?

- Ta dziedzina energetyki w naszych warunkach klimatycznych nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, po prostu mamy za mało dni słonecznych. Rozwiązania te sprawdzają się, na przykład, na południu Europy. Przeliczyliśmy opłacalność takich inwestycji, ale zwróciłyby się po ponad 20 latach. Oznacza to, że instalacje te nie gwarantują oczekiwanego zwrotu zainwestowanego kapitału.

- Spółka TAURON EKOENERGIA świętowała niedawno 10-lecie działalności, ale przecież firma, jako taka, wcześniej w innej strukturze, działa od lat.

- Tak, na początku działaliśmy pod nazwą Jeleniogórskie Elektrownie Wodne i tylko na obszarze dawnego województwa jeleniogórskiego, a od 2007 roku funkcjonujemy w ramach Grupy TAURON, ale jednak jako autonomiczna spółka, której siedziba pozostaje nadal w Jeleniej Górze. O korzyściach wprost, jakie płyną z faktu siedziby spółki w Jeleniej Górze najlepiej chyba mogą powiedzieć władze miasta i powiatu. To nie tylko regularny wpływ do budżetu z tytułu podatków lokalnych. To także udział w podatku dochodowym od osób prawnych, czy miejsca pracy dla jeleniogórzan. Staramy się też wspierać rozmaite przedsięwzięcia kulturalne, społeczne i sportowe w mieście i regionie. Widać nas na tych imprezach. Poza tym jesteśmy solidnym pracodawcą, a około 70 procent naszej 220 osobowej załogi stanowią pracownicy elektrowni wodnych.

- Jak radzi sobie kobieta - menedżer w raczej „męskiej” branży?

- Chyba nie najgorzej, choć pierwsze lata wymagały ode mnie poznania specyfiki naszej działalności od strony technicznej. Było o tyle łatwiej, że wiceprezes spółki, dyrektor techniczny Ryszard Turek nie dość, że jest fachowcem w tej branży to na dodatek pasjonatem hydroenergetyki, który w sposób niezwykle interesujący tę wiedzę potrafi przekazać. Poza tym w pracy wspiera mnie zespół kompetentnych współpracowników. A samo kierowanie spółką i pracownikami podlega takim samym procesom zarządzania, jak w innych branżach. Realizacja strategii, kolejnych projektów i poszukiwanie dla nich źródeł finansowania, to wyzwania, które mnie, jako ekonomistkę dają poczucie satysfakcji. A jeśli te działania są zauważane i doceniane w naszej grupie, to tym bardziej cieszą.

Rozmawiał Grzegorz Kocubaj

G. KOCUBAJ



stoją w obliczu potencjalnych trudności, wynikających z projektowanej noweli uregulowań prawnych. Proponowana jest między innymi zmiana systemu wsparcia wytwórców „zielonej energii”. Dziś dodatkowym przychodem dla spółek energetycznych funkcjonujących na rynku OZE, takich jak nasza, jest sprzedaż tzw. zielonych certyfikatów. To skomplikowane zagadnienie dotyczące, najogólniej mówiąc, udziału energii ze źródeł odnawialnych w ogólnej produkcji energii i jej ceny. W skrócie mówiąc, dziś mamy ustalone regulacje i stabilną sytuację, na podstawie której planujemy kolejne inwestycje i rozwój spółki. Nie wiemy, jaki ostatecznie kształt przybierze ustawa i czy wsparcie „zielonej energii”, którą wytwarzamy pozostanie na tym samym poziomie. Wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych, czyli w elektrowniach wodnych lub farmach wiatrowych, nie kosztuje tyle samo, co produkcja energii z węgla. Ale poza wymiarem czysto finansowym, w ogólnym bilansie „energia zielona” jest bardziej opłacalna. I dlatego państwo stosuje rozmaite mechanizmy wsparcia wytwarzania takiej energii. Pozostaje pytanie o zasady i wysokość tego wsparcia

Ostatnią nowo zbudowaną przez nas elektrownią wodną były Bobrowice IV na Bobrze, przy drodze na Perłę Zachodu. W tym roku wymienimy turbozespoły elektrowni w Pilchowicach, a te i inne zdemontowane, zabytkowe elementy zostaną wyeksponowane na wyspie przed elektrownią Bobrowice IV.

Budowy nowych elektrowni wodnych na razie nie planujemy. Wynika to z wielu ograniczeń, głównie środowiskowych i formalno-prawnych. Elektrownia nie może powstać w dowolnym miejscu na rzece. Trzeba pamiętać, zwłaszcza przy elektrowniach zbiornikowych, że taka inwestycja jest znaczną ingerencją w środowisko naturalne. Ograniczenia wynikające z programu Natura 2000, czy obostrzenia parków narodowych i krajobrazowych, a do tego długotrwała i skomplikowana procedura formalno-prawna, póki co, skutecznie zniechęcają nas do tego typu inwestycji.

- Postawili państwo na rozwój energii z wiatru.

- Ostatnie trzy lata to dynamiczny rozwój tego obszaru w energetyce. Eksploatujemy cztery farmy wiatrowe o łącznej mocy 182 megawatów - na Opolszczyźnie, w Zachodniopomorskiem i na

## Rozbierają zabytek techniki - bez zgody konserwatora zabytków i służb starosty

# A co z nim można zrobić?

Trwa nielegalna rozbiórka budynku przędzalni w byłych ZL Orzeł w Myszkowicach. O sprawie poinformowana została prokuratura oraz PINB.

To zabytkowy budynek. Wpisany jak i kilka innych obiektów na terenie byłego „Orła” do rejestru zabytków (pochodzą z połowy XIX w.). To najstarszy zachowany tego typu zakład na Śląsku. Na informację o podjętych pracach zareagował Wojciech Kapałczyński, szef jeleniogórskiej delegatury Służby Ochrony Zabytków. - Wydałem nakaz wstrzymania prac rozbiórkowych - mówił. Mimo tego rozbiórka jest kontynuowana.

winien być informowany o zmianie właściciela obiektów zabytkowych.

- Nie położy się przecież jak Rejtan pod bramą byłego „Orła”. Sprawę zgłosiłem do prokuratury - powiedział konserwator zabytków. Za bezprawną rozbiórkę zabytkowej nieruchomości właścicielowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Właściciel zabytkowej przędzalni próbował załatwić formalności związane z rozbiórką obiektu. Jak się dowiedzieliśmy, złożył stosowny wniosek wydziału architektury budownictwa i gospodarki przestrzennej jeleniogórskiego starostwa powiatowego.



S. SADOWSKI

- Rozbiórki nie przerwałem, bo po pierwsze nie otrzymałem dokumentu z nakazem, a po drugie obowiązuje mnie prawo budowlane, w myśl którego, jeśli obiekt zagraża bezpieczeństwu, grozi zawaleniem, to trzeba temu niebezpieczeństwu zapobiec - tłumaczy Robert Krupka, szef spółki Proda-Metal z Wałbrzycha. Dodaje, że nie jest teraz w stanie określić zakresu rozbiórki. Nie wyklucza, że zniknie cały budynek dawnej przędzalni. Proda-Metal w październiku 2013r. odkupiła nieruchomość od firmy z Malborka, nabywcy terenów i budynków po zakładzie od syndyka masy upadłościowej. O to także ma pretensje Wojciech Kapałczyński. Twierdzi, że zgodnie z prawem po-

wego. - Wniosek nie został jednak rozpatrzony, bo brakowało w nim opinii konserwatora zabytków - mówi Helena Gawron, zastępca dyrektora wydziału. Prace są więc prowadzone nielegalnie, a sprawa już trafiła do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Jerzy Wateha, wicewójt Myszkowic, zauważa, że teraz robi się straszny szum koło zabytku, a przez lata nikt się tym nie interesował. - Nie robiono nic, kiedy to było państwowe i możliwości były większe. Teraz to jedynie finał. Nie ma na zabytki po „Orle” pieniędzy, nie ma pomysłu. Co można zrobić z tym obiektem? - pyta.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

**EJLAK**  
pracownia  
krawiecka

**WYRÓŻNIJ SIĘ W KARNAWALE**

projektowanie, stylizacja  
szycie ubrań na każdą okazję

Jelenia Góra • ul.1 Maja 16-18 • tel. 507 377 077

# KPR rozbity przez outsiderki

Teoretycznie najsłabszy sportowo w PGNiG Superlidze kobiet zespół SPR-u Olkusz nieoczekiwanie, ale w pełni zasłużenie, wygrał w 16. kolejce w jeleniogórskiej hali z faworyzowanym KPR-em 27:24 (13:16). Mimo czarnej serii żółto-niebieskich piłkarek (sześć ligowych porażek z rzędu) i podwyżki biletów wstępu do 10 złotych (bilet normalny) i 5 złotych (ulgowy) oraz zmiany na trenerskiej ławce, kibice nie zawiedli. Zasiadli na trybunach w liczbie blisko pięciuset. Po dopiero pierwszym w nowym roku, ale słabym widowisku w hali Parku Złotniczego „Złotnicza”, fani KPR-u opuszczali obiekt mocno zawiedzeni i smutni. Jeleniogórzanki zmarnowały wielką szansę na sportowe przełamanie.

Ostatni raz sezonie 2013/2014 ekipa KPR-u zwyciężyła 16 października 2013 roku (!). Zespół „Srebrnych Lwów” prowadzony od niedawna przez doskonale znanego kibicom sędziarza Dżysławę Wąsę zanotował remis z Piotrcovią i jedyną wygraną (29:26). Teraz cieszył się z drugiej, olkuszanki znów pokonały KPR. Najwięcej bramek strzeliły Paulina Marszałek i Agata Wcześniak po 6. Wcześniak trener Wąs przyjeżdżał do Jeleniej Góry z KSS Kielce, Olimpią Nowy Sącz i Ruchem Chorzów (zrezygnował jesienią po pogromie 42:28) i z żadnym z nich nie miał sposobu na zwycięstwo nad KPR-em. Teraz może być dumny i zadowolony.

- Bardzo się cieszę, serdecznie pogratulowałem dziewczynom, które całkowicie podporządkowały się mojej myśli trenerskiej - powiedział ciepłoczanin Dżysław Wąs. - Co roku zespół SPR-u awansował do kobiecej ekstraklasy i z niej spadał. Mam trudne zadanie uniknięcia degradacji. Z bożą pomocą powinno się udać. Nigdy jeszcze w mojej długiej karierze w roli szkoleniowca nie „spuściłem” zespołu z najwyższej ligi krajowej.

Mecz z SPR-em piłkarki z Jeleniej Góry rozpoczęły od goli Lidii Żakowskiej (razem 6) i Anny Mączki (5) i prowadzenia 5:1. Okres najlepszej gry KPR-u szybko się zakończył. Z 7:6 wynik zmienił się na 8:10 za sprawą bramkowych akcji Anity Sikorskiej i Natalii Wicik (4). Potem po trafieniach Martyny Michalak (3) i Aleksandry Uzar (3), gospodynie schodziły na przerwę z trzema golami przewagi.



H. STOBIECKI

**Po wyleczeniu kontuzji lewoskrzydłowa KPR-u Beata Skalska (z piłką), chce wrócić do dawnej strzeleckiej formy.**

Po zmianie stron Marta Dąbrowska (2) podwyższyła wynik na 18:14, ale po kilku minutach losy rywalizacji odwróciły się. W ciągu siedmiu minut piłkarki z Olkusza zdobyły pięć goli z rzędu.

Po dobrej grze duetu Monika Patwa (4) i Anity Sikorskiej (5) podopieczne trenera Wąs objęły prowadzenie 20:18. Później obie drużyny prezentowały nerwowe

i chaotyczne poczynania. Osiem minut przed końcową syreną KPR doprowadził do remisu po 22. Z pełną wiarą w sukces piłkarki SPR-u skorzystały z prostych błędów rywalków oraz ich słabej skuteczności i odskoczyły na 26:23. Zwycięstwo bramką na 27:24 przypieczętowała Agata Wcześniak. W zespole z Olkusza wystąpiły dobrze znane trenerowi Wąsowi były zawodniczki klubów z Kielc i Chorzowa, bramkarka Iwona Staś, Natalia Wicik i Kamila Rzeszutek.

- Szkoda, naprawdę szkoda, byłem przekonany, że dzisiaj wygramy - powiedział Michał Pastuszko, który zastąpił zdymisjonowaną przez zarząd klubu Małgorzatę Jędrzejczak. - Mecz trwa jednak 60, a nie 40 minut. Dziewczęta powalczyły na sto procent, ale w ostatnim kwadransie trochę zabrakło zimnej krwi w ważnych momentach, skuteczności, opanowania boiskowego chaosu i nerwów. Dwuminiutowe kary i gra w czwórkę też piłkarkom podcięły skrzydełka. Za dużo straciliśmy bramek, za mało rzuciliśmy. Skrzydłowe Mariola Wiertelak i Dominika Grobelska rozegrały dobre zawody. Chyba lepsze w obronie niż w ataku, Cieszę się też z postawy Oli Uzar, która rzucała naprawdę ważne bramki. Trzeba poprawić przygotowanie kondycyjno - fizyczne. Zawodniczki „zatykały”, nie miały mocy, nogi wolno im „chodziły”. Będę preferował szybki styl gry. Muszę urozmaicić treningowe gierki, zróżnicować grę w ataku pozycyjnym i w kontrach. Jak skomentować mój debiut w roli szkoleniowca KPR-u? Nie od razu Rzym zbudowano.

Jeśli jeleniogórskie sędziarznice nie zdobędą punktów w meczach z Ruchem (8 lutego) i Piotrcovią (12 lutego u siebie), to mogą stracić ósme miejsce w tabeli Superligi. Wtedy pozostanie im już tylko walka o uniknięcie degradacji do I ligi.

Henryk Stobiecki

# Narciarskie wyścigi za motorem

Na stadionie miejskim w Karpaczu odbędą się trzecie międzynarodowe mistrzostwa Polski w skijoeringu „Devil Energy Cup 2014”. Zawodom zaplanowanym na sobotę, 8 lutego patronuje starosta jeleniogórski Jacek Włodzyga. Póki co, pomimo kłopotów z kapryśną pogodą, organizatorzy nie odwołali imprezy. Dodatkowe ilości śniegu będą dowiezione. - Zapraszam wszystkich miłośników białego szaleństwa, sportów motorowych i ludzi uzależnionych od adrenaliny - zachęca Tomasz Stanek. - Będzie sporo widowiskowych i sportowych emocji oraz zabawy na śniegu. Aby mistrzostwa miały zagwarantowany wysoki poziom zaprosiliśmy znakomitych narciarzy oraz najlepszych zawodników z Niemiec, Austrii, Czech i Polski. Rywalizację pokażą cztery ogólnopolskie stacje telewizyjne.

Skijoering w tłumaczeniu z języka skandynawskiego oznacza dosłownie ciągnięcie nart. Początkowo to konie ciągnęły narciarzy. Z biegiem

lat zaczęto je zastępować motorami, quadami i skuterami śnieżnymi. Skijoering jako atrakcyjna i widowiskowa dyscyplina zimowa zaczął rozwijać się na początku XX wieku. W propagowaniu skijoeringu prym wiodli Szwajcarzy. Najslawniejsze zawody rozgrywane są w St. Moritz.

W Karpaczu zaplanowano rywalizację w konkurencjach prolog narty, prolog snowboard i prolog junior (najszybsze okrążenie 400 metrowego dystansu) oraz konkurencję drużynową, w której mistrz Polski zostanie wyłoniony systemem KO.

Prolog i eliminacje od godziny 9. W samo południe start Main Event, finały o godzinie 14. Dwie godziny później uroczyste zakończenie MMP i wręczenie nagród. Wstęp na sobotnią imprezę wolny. Organizatorzy: Ski Vegas, Noel Sport i Polska Federacja Skijoering. Szczegółowe informacje pod nr tel. 783-959-868 - Tomasz Stanek.

(STOB)

# Podwójni mistrzowie z „Jedenastki”

- Z satysfakcją i przyjemnością odnotowujemy sytuację, bodaj pierwszą od 32 lat, podwójnego triumfu zespołów z tej samej szkoły jeleniogórskiej w koszykarskich mistrzostwach strefy - powiedział dyrektor zabobrzańskiej SP nr 11, Eugeniusz Sroka. - Dominacja w regionie i kolejne sukcesy byłyby niemożliwe bez sprzyjającej rozwojowi basketu w mieście dobrej współpracy z klubami, z KS „Wichoś” i z KS Sudety.

Jeleniogórskie zawodniczki w półfinale rozgromiły bolesławiecką „Jedynkę” 77:4 (!). W finałowej konfrontacji podopieczne trenera Rafała Sroki wygrały z SP nr 2 Zgorzelec 46:22. W obu najlepszych w strefie drużynach występowały dziewczęta z czołowych klubów, z KS „Wichoś” i z UKS-u Basket. W spotkaniu o brązowe podium team Anity Sawicz z Zespołu Szkół w Łomnicy pokonał 40:18 koszykarki z Bolesławca. W mistrzowskiej ekipie z SP nr 11 zagrały Oliwia Rydlukowska, Jagoda Małąg, Natalia Piwko, Klaudia Soćko, Julia Walczak, Magda Mamzer, Aleksandra

Salabura, Maria Budzikowska, Anna i Katarzyna Davidson, Kinga Dzik i Natalia Wojtkowska.

Ze szkolnych koleżanek dobry przykład wzięli chłopcy. W finałowym, zaciętym boju koszykarska drużyna z „Jedenastki” pokonała rówieśników z SP nr 5 w Zgorzelcu 42:36 (opiekun Dariusz Tomasik). Wcześciej wygrała z bolesławiecką „Jedynką” (op. Jarosław Leszczyński) 52:27. W meczu o trzecie miejsce chłopcy z Bolesławca zwyciężyli SP w Lubawce (op. Adam Kopeć) 52:13. Mistrzami strefy jeleniogórskiej zostali Kamil Koper, Paweł Węgrzyn, Kamil Walkowiak, Wiktor Kwiatkoń, Adam Szmeterowicz, Oliwier Więckowski, Kajetan Grześkiewicz, Daniel Stefan, Michał Topczewski, Maciej Mazur i Dorian Wysociński. W decydujących potyczkach trenera Łukasza Niesobskiego zastępowała Żaneta Sojka.

Dolnośląską walkę dziewcząt i chłopców o mistrzowskie medale zaplanowano we Wrocławiu w dniach 10-11 marca.

(STOB)

# Meczowa „stójka” koszykarek

Po raz trzeci w tym sezonie zespół outsiderki z MKS MOS Karkonosze musiał uznać wyższe umiejętności akademiczek z Rzeszowa. Choć rywalki przyjechały w osłabionym, zaledwie 8-osobowym składzie, zasłużenie wygrały różnicą aż 22 punktów, 78:56

spod kosza (36) i po szybkim ataku (17). Nie zawiodyły trzy zmienniczki, trafiły za 29 „oczek”. Dla AZS-u najcelniej rzuciła Agata Rafałowicz 21, Klaudia Kąsek 14, Kinga Wilk 11 i Anna Wielebnowska 9. Na świetnej tablicy tylko dwa razy zmieniło się prowadzenie, trzykrotnie był remis,

lepsze (50:70 i 51:61) - ocenił trener „karkonoszek” Jerzy Gadziński. - Nie wiem, co się stało. Dzisiaj dziewczynom nic nie wychodziło, nie było ani dobrej obrony, ani ataku. Kompletna „stójka”. Dosłownie. Doświadczony zespół AZS-u szybko wykorzystał nasze błędy i „odjechał”. Koszykarki cały czas grają pod presją, jednak to nie usprawiedliwia słabej postawy. Szkoda straconego punktu, bardzo by się przydał. Następnym, trzecim kolejnym mecz w nowej spadkowej grupie D rozegramy z JAS FBG w Sosnowcu. Jeszcze nic straconego. Drużyna będzie walczyć o uniknięcie degradacji. Tylko najbliższe zwycięstwo ze śląskim teamem pozwoli nadal wierzyć w utrzymanie MKS MOS Karkonosze w I lidze.

Zawiodła strzelecka skuteczność jeleniogórzanek. W pierwszej połowie celnych było zaledwie 8 z 30 prób. W całym meczu do kosza trafiło tylko 19 z 63 oddanych rzutów za dwa i trzy punkty. Gospodynie fatalnie rzucały zza linii 6.75 metrów (3 celne z 21). Lepiej (68 proc. skuteczności) wykonywane były rzuty wolne. Rzeszowianki dominowały też na „desce”. Zanotowały aż 54 zbiórki piłki, w obronie 41, „karkonoszki” 31, w ataku 5. W katastrofalnie zagranej końcówce początkowej kwarty jeleniogórzanki pozwoliły rywalkom na rzuty za serię 12 punktów z rzędu. W drugiej odsłonie przewaga AZS-u wzrosła do 19 „oczek”. W czwartej ćwiartce Karkonosze przegrywały 37:65.

Na listę strzelczyń ekipy z Jeleniej Góry najczęściej wpisywały się Agnieszka Kret 18 pkt., Dorota Arodź 12 (6 asyst), Żaneta Szczęśniak 10 i Justyna Kosalewicz 8 pkt. (9 zbiórek).

Henryk Stobiecki



H. STOBIECKI

**W podkoszowej akcji Agnieszka Kret (z piłką) i Katarzyna Smajda - Młodnicka (z prawej). Bronią Marta Mistygacz (nr 9) i Karolina Hogendorf z AZS-u.**

(19:9, 23:17, 20:11, 16:19). To już dwiętnasta (!) porażka jeleniogórzanek w 20 meczach I ligi centralnej kobiet.

Rzeszowskie podopieczne trenera Pawła Lenika najwięcej punktów zdobyły

najwyższą serią punktową ekipy ze stolicy Podkarpacia 14:0.

- To był nasz najgorszy mecz w sezonie, dwie wcześniejsze potyczki z AZS-em w rundzie zasadniczej były zdecydowanie

# KS Wichoś - UKS Mniszek 49:34

Kadetki z jeleniogórskiego klubu po dobrej grze w obronie, zwłaszcza w pierwszej części ligowego meczu, pokonały rówieśniczki z Boguszowa Górców 49:34 (13:4, 8:4, 15:15, 13:11).

- Zwycięstwo cieszy podwójnie, gdyż odrobiliśmy 9 punktów straty z pierwszego spotkania w Boguszowie i ten fakt może mieć istotne znaczenie w końcowej

tabeli rozgrywek drużyn dolnośląsko-lubuskich - powiedział trener zwycięskich „Wichosiek” Tomasz Pawlikowski.

Koszykarskie punkty zdobyły Angelika Stefan 16, Sandra Lewkiewicz 12, Katarzyna Sławińska 8, Alicja Piekarska 5, Jessica Warnicka 4, Wiktoria Łozowiecka i Eryka Rząsa po 2.

(STOB)



# Mistrzowie sportu docenieni w 40.381 głosach kibiców

## Piłkarka KPR-u Małgorzata Buklarewicz i trener łuczników Henryk Chemicz zwycięzcami plebiscytu

Dobiegł końca wybór dziesięciu najlepszych - najpopularniejszych sportowców i pięciu trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego w 2013 roku. W 39. edycji plebiscytu „NJ” zorganizowanego tradycyjnie przy współpracy Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze, o największe uznanie kibiców gier zespołowych i konkurencji indywidualnych w obu kategoriach ubiegali się reprezentanci 14 dyscyplin sportu. Do drugiego etapu plebiscytu nominowano 20 sportowców i 10 trenerów. Uzyskali łącznie aż 40.381 punktów.

2. ŁUKASZ WIŚNIEWSKI (Oyama Perfect Karate Jelenia Góra) - karate - 3.277 pkt. (3.013 + 264).
3. MARIOLA WIERTEŁAK (KPR Jelenia Góra) - piłka ręczna - 3.010 pkt. (3.009 + 1).
4. RYSZARD ZYGMUNT (MKS Bobry Jelenia Góra) - łucznictwo - 2.314 pkt. (2.308 + 6).
5. ARTUR PETYNIĄK - ADAM WANIELISTA (KS Śnieżka Karpacz) - saneczkarsstwo na torach lodowych - 2.183 pkt. (2.019 + 164).
6. TOMASZ CZAPLICKI (Karkonoski

Karkonosze SZ JG Wojciech Chmielewski (294 pkt.) i jego klubowy kolega, biathlonista Mateusz Zawół (231 pkt.).

### TRENERZY

1. HENRYK CHEMICZ (MKS Bobry Jelenia Góra - łucznictwo - 3.167 pkt. (3.155 + 12).
2. MAŁGORZATA JĘDRZEJCZAK (KPR Jelenia Góra) - piłka ręczna kobiet - 2.022 pkt. (2.019 + 3).
3. STANISŁAW MICHON (KS Śnieżka Karpacz) - narciarstwo biegowe - 1.846 pkt. (1.840 + 6).

### Osiem godzin Gali NAJ

Do godziny czwartej rano w Pałacu na Wodzie w Stanisławowie trwał tradycyjny Bal Mistrzów Sportu. Przebojowe piosenki grał do tańca zespół Ewenement w składzie Ewelina Gorayska, Anna Katarzyna Jiruska, Damian Rypiński i Krzysztof Skorubski. Przed oficjalnym ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród piątkową Galę rozpoczęły piękne tancerki ze starszej grupy cheerleaderek „Dancing Heels” (na zdjęciu poniżej). Kilka razy zaprezentowały tańce do muzyki bluesowej, jazzowej, nowoczesnej,

ron Ekoenergia i Jelenia Plast. Nagrody odebrali szefowie spółki Małgorzata Wójcik-Stasiak i Ryszard Turek oraz Jens Kroger. Listami gratulacyjnymi uhonorowano najlepszych sportowców z powiatu jeleniogórskiego, mistrzowską saneczkarską dwójkę Artur Petyniak - Adam Wanielista i narciarskiego trenera Stanisława Michonia (wszyscy Śnieżka Karpacz). Kierownik Biura Podróży Euro 90 Travel w Jeleniej Górze Natalia Kała przekazała vouchery dwójce plebiscytowych zwycięzców w obu kategoriach.



H. STOBIECKI

- Pięknie dziękuję fanom sportu za plebiscytowe wyróżnienie, za docenienie moich i Mariolki ciężkich treningów i piątego miejsca KPR-u w końcowej tabeli Superligi kobiet w minionym sezonie, to fajna forma podziękowania - cieszyła się popularna „Gonia” - Małgorzata Buklarewicz.

W jeleniogórskim klubie laureatka z numerem Jeden trenuje handball od 2001 roku. Po namowie...żony słynnego trenera Zdzisława Wąsa, nauczycielki w cieplickich „rzemiosłach”. W 2013 roku Gosia ukończyła dzienne (!) studia na wrocławskim AWF-ie (kierunek turystyka i rekreacja). Jest kapitanem KPR-u i podporą drużyny. Jej boiskowa pozycja to prawe rozegranie i środek rozegrania. Strzelecki rekord - 13 bramek w I lidze i 10 w Superlidze. Ma najwierniejszych kibiców w osobach mamy Violetty, taty Andrzeja i babci Danusi. Gosię pasjonuje kultura azjatycka. W tym tygodniu zdejmą jej gips z lewej ręki założony po złamaniu kości śródreżca.

W dziesięciu tygodniach głosowania setkami przybywało gazetowych kuponów (łącznie ze 106 miejscowości) i e-smesów. Do 11 stycznia br. pretendenci do miana NAJ (sportowcy) zdobyli 13.421, do 26 stycznia 18.996 punktów. **Ostatecznie liczba ważnych plebiscytowych głosów w typowaniu najpopularniejszych zawodników i zawodniczek wyniosła 25.297.** Trenerzy dostali odpowiednio 9.414, potem 12.089. **W końcowej klasyfikacji szkoleniowcy zdobyli łącznie 15.084 punkty plebiscytowe.**

### SPORTOWCY

Łączna ilość zdobytych głosów (w nawiasie punkty z kuponów z „NJ” i z sms-ów).

1. MAŁGORZATA BUKLAREWICZ (KPR Jelenia Góra) - piłka ręczna - 3.330 pkt. (3.201 + 129).

Klub Kajakowy Jelenia Góra) - kajakarstwo w stylu dowolnym - 1.615 pkt. (1.600 + 15).

7. MARIUSZ DZIADKOWIEC - MICHON (KS Śnieżka Karpacz) - narciarstwo biegowe - 1.490 pkt. (1.480 + 10).

8. PAWEŁ ADAMCZUK (LUKS Kwisa Leśna) - kajakarstwo górskie - 987 pkt. (903 + 84).

9. MONIKA DEPTA (MKS Paulinum Jelenia Góra) - 924 pkt. (920 + 4).

10. ZOFIA Stanis (KT Jelenia Góra) - tenis - 913 pkt. (905 + 8).

Na miejscach od 11 do 15 znaleźli się: triathlonista z MKS Jedenastka JG Jakub Kulesza (razem 790 pkt.), pływaczka z tego samego klubu Kamila Winogrodzka (763 pkt.), pięściarz z Janik Boks JG Ireneusz Zakrzewski (690 pkt.), tenisistka z KT JG Natalia Lewińska (656

4. JANUSZ LEWIŃSKI (KT Jelenia Góra) - tenis - 1.707 pkt. (1.703 + 4).

5. BOGDAN SZTUBA (LUKS Kwisa Leśna) - kajakarstwo górskie i kajak polo - 1.530 pkt. (1.518 + 12).

Na plebiscytowych listach od 6 do 10 fani sportu wybrali trenera pływaczek z MKS „Jedenastka” JG Witolda Włostowskiego (razem 1.268 pkt.), szkoleniowca jeleniogórskich karateków Rafała Majdę (1.022 pkt.), coacha biathlonistów z MKS Karkonosze SZ JG Dawida Matwijowa (967 pkt.), trenera lekkoatletów z MKL „12” JG Marka Przeorskiego (885 pkt.) i szkolącego narciarzy w klubie z Miskowic Artura Bodzka (710 pkt.).

Plebiscytowa trenerska Jedynka - Henryk Chemicz w ciągu 52 lat pracy w jeleniogórskim klubie z łuków klasycznych i od pięciu lat bloczkowych nauczył

dyskotekowej, salsy i bachaty. Oklaskiwano też efektowne pokazy młodszych cheerleaderek, taneczną parę klasy B powyżej 15 lat i trzy pary tańca towarzyskiego klasy D w wieku 12 - 14 lat. Wszyscy trenują w jeleniogórskiej Szkole Tańca Krzysztofa Cieślaka. Wszystkim smakował pyszny tort i pieczony prosiak. Podobnie jak rok temu, do rana na parkiecie wytrzymała silna piłkarska grupa z Olszyny, Nowogrodzka i z Jeleniej Góry. Tanecznie z żonami Iwoną i Justyną brylowali mistrzowie saneczkarskich ślizgów, trener Chemicz z małżonką Janną, Dorota Dziadkowiec - Michon i tenisistka Karolina Woźniowska. Wesoło bawili się zaproszeni goście, sponsorzy i samorządowcy. W balowych przerwach nie zabrakło rozmów o stanie i perspektywach lokalnego wychynowego sportu oraz jego finansowania.

Zwycięzcy w grupie sportowców i trenerów zostali uhonorowani oryginalnymi pucharami i wiązkami kwiatów. Wręczyli je: przewodniczący sejmiku województwa dolnośląskiego Jerzy Pokój, szef rady powiatu jeleniogórskiego Rafał Mazur, starosta Jacek Włodyga i redaktor naczelny, prezes spółki „NJ” Andrzej Buda. Dwójka laureatów od redakcji „Nowin” dostała kryształowe puchary.

Na uroczystym podsumowaniu 39. plebiscytu zabrakło tylko trenera Stanisława Michonia i jego syna Mariusza, którzy przebywali we włoskim Val di Fiemme na mistrzostwach świata w narciarstwie biegowym U-23, tenisistki z KT Zofii Stanis (OTK koło Poznania), biegaczki na orientację Moniki Depty (sprawy rodzinne) i łuczniczki Ryszarda Zygmunta startującego w MP (nagrodę odebrał sponsor sekcji Stanisław Sudół - prezes Spółki Kupieckiej Zabobrze.

Wręczono wyróżnienia Mecenas Sportu ,2013. Uhonorowano firmy Tau-



pkt.) i biathlonistka z MKS Karkonosze SZ JG Agnieszka Cyl (580 pkt).

Lokaty od 16 do 20 zajęli: narciarka z klubu „Pod Stróżą” w Miskowicach Marzena Maciulewicz (511 pkt.), lekkoatleta z MKL „12” JG Tomasz Kołodziejki (419 pkt.), koszykarz PGE Turowa Zgorzelec Damian Kulig (320 pkt.), saneczkarz MKS

celnie strzelać ponad tysiąc zawodników i zawodniczek. Jego podopieczni mają w kolekcji 10 tytułów mistrzów Polski i 50 mistrzów Dolnego Śląska. Trójka łuczników, aktualnych krajowych czempionów (Ryszard Zygmunt, Andrzej Trzebiński i Daniel Waclawski), to członkowie polskiej kadry narodowej.

### NIEZAWODNI PARTNERZY

Organizatorom Balu Mistrzów Sportu ze Starostwa Powiatowego i Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Jeleniej Górze tradycyjnie pomogli wypróbowani, niezawodni partnerzy i sponsorzy:

Jelenia Plast - prezes Jens Kroger.  
Dr Schneider Automotive Polska - prezes zarządu Thomas Lorenz Stadelmann.

Tauron Ekoenergia - Spółka Grupy Tauron - prezes zarządu Małgorzata Wójcik - Stasiak.

Ultima Auto - prezes Jerzy Kokorudz.  
Centrum Motoryzacyjne Polmozybt Grabarów Jelenia Góra - prezes Bronisław Stefaniak.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej - prezes Włodzimierz Mirosław Stasiak.

PKS Tour - prezes Jerzy Wróbel.  
Firma Domino z Barcinka Tadeusza Zadwórnego.

Stacja Paliw Sombin Stanisława Tyrąb z Mysławowic.

Hotel Bosanova ze Szklarskiej Poręby - właściciel Bogusław Wójtowicz.

Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego w Jeleniej Górze - promocja projektu Unii Europejskiej JEREMIE - prezes Grzegorz Rychter.

Dolnośląska Kancelaria Brokerska - Broker Ubezpieczeniowy Dorota Dziedzic.

Vouchery dla sportowca i trenera numer jeden ufundował właściciel Biura Podróży Euro 90 Travel Marek Ciechanowski.

Wielki tort upiekła i podarowała firma rodzinna Cukiernia - Piekarnia Mrułaga z Jeleniej Góry.

Patronat medialny Telewizja DAMI.  
Fotorelacja z balu na stronie www.nj24.pl

Henryk Stobiecki

## Nagrody na ósmym Spotkaniu Ludzi Gór

# Dla tych, co w górach i dla gór

W szalasiu „Sielanka” przy Schronisku „Kamieńczyk” spotkali się ludzie gór: przewodnicy, goprowcy, osoby promujące Karkonosze i Góry Izerskie. Rozdano doroczne nagrody Miasta Szklarska Poręba i wyróżnienia Stowarzyszenia ZAKWISIE za rok 2013. Nagroda Ducha Gór - statuetka z pierwszym wizerunkiem Ducha Gór z mapy Helwiga z 1561 roku - przyznawana przez Szklarską Porębę za szczególne osiągnięcia w promocji miasta, Karkonoszy i Gór Izerskich, trafiła do rąk ordynariusza diecezji legnickiej, księdza biskupa Stefana Cichego. Miasto Szklarska Poręba przyznało także wyróżnienia dla Juliana Gozdowskiego, Barbary Głębockiej, pośmiertnie dla Dariusza Figielskiego i dla... naszej redakcji - „Nowin Jeleniogórskich”!

- Był taki rok, kiedy nowego ordynariusza diecezji legnickiej, księdza biskupa Stefana Cichego przyciągnęły góry. Pomyśleliśmy wtedy o spotkaniu świątecznym scalającym wszystkie grupy ludzi, którzy na co dzień żyją i pracują w górach: goprowców, przewodników, pracowników wyciągów, kierowników schronisk. Pierwsze miało miejsce u państwa Sieleckich na Kamieńczyku. Później inicjatywę spotkań przejął burmistrz Szklarskiej Poręby. Coraz więcej osób uczestniczy w tych spotkaniach - ksiądz dziekan Bogusław Sawaryn ze Szklarskiej Poręby mówił o początkach tradycji świąteczno - noworocznych spotkań ludzi gór z biskupem Stefanem Cichym.

Po próbach przeniesienia spotkania do Szrenicowego Dworu i Jakuszyca, tegoroczne - już ósme - spotkanie wróciło do „Sielanki”.

za „obecność ciałem i duchem oraz niekonwencjonalny sposób promowania Szklarskiej Poręby, Karkonoszy i Gór Izerskich w środkach masowe-

wspaniałe widoki jedyną człowieka z naturą i zbliżają do Stwórcy (...) zachęca innych do poznania piękna, które mamy na co dzień - uzasadniali nagrodę gospodarze miasta.

Głębockim za wieloletnie działania na rzecz promocji miasta przy imprezach targowych i pracę w lokalnej organizacji turystycznej.

- Mieszkają teraz niedaleko Szklarskiej Poręby. Jestem przekonany, że będą ambasadorami naszego miasta w tamtym zakątku Przedgórze Izerskiego - przekonywał przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Kubiela.

Nagrodę dla Dariusza Figielskiego, współtwórcy mobilnego przewodnika po Szklarskiej Porębie, nagrodzonego w konkursie Mobile Trends Awards, odebrała żona i brat.

- Mam nadzieję, że to wyróżnienie jest podsumowaniem tego, co robił Darek. Wszystko dla Szklarskiej Poręby robił z miłością i pasją. I mam nadzieję, że ta nagroda jest nie dlatego, że go już nie ma wśród nas, ale dlatego, że jest w tych wszystkich rzeczach, poczynając od Krainy Rowerowej, przez mapy, trasy, które znakował, po mobilny przewodnik - mówiła żona zmarłego w 2013 roku Dariusza Figielskiego.

Podczas Spotkania Ludzi Gór Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Pogórza i Gór Izerskich „Zakwisia” wręczyło wyróżnienia Kapituły Izerskiego Kryształ za rok 2013. Wśród laureatów znaleźli się: czeska organizacja „Jizerske Hory”, szefowa Artystycznej Galerii Izerskiej w Kromnowie Violetta Pietrzak oraz Zenon Zatchiej z Grudzy, inicjator i dobry duch renowacji ośmiu kościołów w okolicy.

**Małgorzata Potoczak - Pełczyńska**



Nagrodę Ducha Gór Miasto Szklarska Poręba przyznało księdzu biskupowi Stefanowi Cichemu.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

- Wrócić do „Sielanki”, bo tutaj jest najlepiej, tutaj czujemy się ludźmi gór - podkreślali inicjatorzy i organizatorzy spotkania. Burza oklasków gości w tym momencie potwierdziła życzenie spotkań ludzi gór w górach.

Najwyższe wyróżnienie Miasta Szklarska Poręba dla biskupa Stefana Cichego przyznano, dziękując

go przekazu, zaszczepianie słowem i przykładem miłości do przyrody, krzewienie legendy karkonoskiego Ducha Gór i walońskich poszukiwaczy skarbów”.

- Stąpając po ścieżkach naszego miasta, głosi słowo o tym, jak piękno gór, ich potęga i majestat, malownicze krajobrazy, unikatowa roślinność,

dziom do gustu. Grad nagród, który w tym roku na nas spadł, jest potwierdzeniem wiary w to, że nasza działalność ma sens - dziękował za nagrodę w imieniu „Nowin Jeleniogórskich” Daniel Antosik, zastępca redaktora naczelnego.

Miasto Szklarska Poręba podziękowało nagrodą Barbarze i Tadeuszowi

## Hotel Artus obsypany nagrodami

Liczący sobie ledwie 10 lat obiekt w Karpaczu regularnie zdobywa branżowe nagrody. „Najlepszy Hotel 3\* w Górach” - Best Hotel Award 2013, tytuł „Prestige SPA Awards 2013 za zajęcie - II miejsca jako najlepsze konferencyjne SPA w Polsce oraz III miejsce jako najlepsze kosmetyczne MED-SPA w Polsce” - to tylko te ostatnie. Właściciele szczególnie cieszy tytuł „Hotel nr 1 w Polsce” przyznany przez międzynarodowy portal Holidaycheck. Waga tego tytułu polega na tym, że wyboru dokonują tu swoimi pozytywnymi opiniami z pobytu sami goście.

Wszystko zaczęło się w 2004 roku, kiedy Barbara i Henryk Jaskólscy zdecydowali się kupić stary, zniszczony budynek na karpaczańskiej Wilczej Porębie. Po roku otwarto Pensjonat Artus z 16 pokojami, salą konferencyjną, małą siłownią, jacuzzi i sauną oraz niewielką restauracją. Dziś obiekt jest hotelem trzygwiazdkowym, liczy 76 pokoi, może jednocześnie podjąć 200 gości, dysponuje kompleksem basenowym, zapleczem SPA i rehabilitacji, klubem nocnym z kręgielnią, boiskiem do squasha i cube ball.

Dobra opinia o obiekcie od lat przyciąga gości z Polski i z zagranicy.

(sad)

## Chcą przenieść świętego nad rzekę

Pierwotnie stał na balustradzie mostu, nad fosą przy Bramie Górnej w Kamiennej Górze. Barokowy pomnik Jana Nepomucena przeniesiono na tył Kościoła p.w. św. Piotra i Pawła, kiedy rozbierano fosę w drugiej połowie dziewiętnastego wieku. Członkowie Stowarzyszenia Dziedzictwa Kulturowego Ziemi Kamiennogórskiej „Maszkaron” starają się, aby święty Jan Nepomucen powrócił tam, gdzie jego miejsce - nad rzekę Bóbr.

Pomnik z piaskowca św. Jana Nepomucena powstał z fundacji Franciszka Wincklera 23 czerwca 1723 roku, o czym poświadcza napis na cokole. Postać świętego trzyma palec na ustach i przytula krucyfik.

- Chcemy, żeby święty pilnował mostu na rzece Bóbr. Tutaj przeniesiony był tymczasowo, od 150 lat stoi zapomniany, niezabezpieczony, a mógłby być piękną wizytówką miasta - Ryszard Kotowicz, wiceprezes Stowarzyszenia „Maszkaron”, od pięciu lat zabiega o przeniesienie pomnika w miejsce wyeksponowane. Tam, gdzie kunszt barokowego mistrza będą mogli podziwiać mieszkańcy i turyści.

Miejsce dla świętego zostało już wybrane w porozumieniu z przedstawicielami Kurii Legnickiej, która jest właścicielem pomnika „przez zasiedzenie”. Miasto, remontując pasaż spacerowy nad Bobrem, przygotowało nawet miejsce pod rzeźbę: postument betonowy i oświetlenie.

- Wielokrotnie rozmawiałem z przedstawicielami Kurii Legnickiej. Nie sprze-

ciwiają się przekazaniu pomnika dla miasta. Rozmawiałem także z panem Komorowskim, który był głównym wykonawcą remontu kamiennogórskiego ratusza. Podjąłby się także renowacji pomnika Jana Nepomucena - mówi Ryszard Kotowicz.

Pomysł popiera kierownik jeleniogórskiej delegatury służby ochrony zabytków, Wojciech Kapalczyński:

- Pomnik św. Jana Nepomucena został wtórnie postawiony w tym miejscu. Powinien wrócić nad rzekę - tłumaczy.

Sprawa utknęła na etapie pism pomiędzy Miastem Kamienna Góra a Kurią Legnicką. Koszt renowacji i przeniesienia pomnika nad rzekę oceniono na 20 tysięcy zł.

- Chciałbym, aby pomnik został przeniesiony jeszcze w tym roku. Życzliwość co do pomysłu jest po obu stronach: miasta i Kurii Legnickiej. Nasze, miasta, zmartwienie, skąd wziąć te 20 tysięcy zł - wypowiada się burmistrz Kamiennej Góry, Krzysztof Świętek. Sekretarz miasta, Arkadiusz Wileński zapewnia, że jest w stałym kontakcie z Kurią Legnicką, a oficjalne przekazanie pomnika miastu nastąpi w momencie znalezienia źródła finansowania remontu pomnika.

Stowarzyszenie Dziedzictwa Kulturowego Ziemi Kamiennogórskiej powstało ponad rok temu. Jego celem, jak tłumaczy wiceprezes Kotowicz, jest zachowanie dawnej struktury architektonicznej miasta Kamienna Góra, która ulega degradacji. W Stowarzyszeniu działa około 40 osób.

**Małgorzata Potoczak - Pełczyńska**



Ryszard Kotowicz, wiceprezes Stowarzyszenia Dziedzictwa Kulturowego Ziemi Kamiennogórskiej, od wielu lat stara się o remont i przeniesienie pomnika nad rzekę.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

# Rowerem po zimowym lesie



Na taką pogodę czekałem od początku zimy. Trochę śniegu, nie za dużo, znośny mróz i słońce operujące od rana. Nic, tylko wsiąść na rower i jechać.

Jazda rowerem zimą może być równie przyjemna, co latem, jeśli tylko odpowiednio się do niej przygotowujemy. Po pierwsze ubiór. Po drugie przygotowanie „energetyczne” organizmu do wysiłku na dworze przy minus dwunastu stopniach, a po trzecie mierzenie sił na zamiary.

Zimowy las jest piękny, a śniegu na duktach i polnych drogach tyle, że bez przeszkód pokonują go koła roweru z oponami 2,1 cala.

Wyruszam spod jeleniogórskiego ratusza w kierunku Łomnicy. Brak nawierzchni asfaltowej ulicy Krakowskiej za dawnym hotelem „Kolejarz” stanowi

pewien jej atut. Właściwie nie ma tam ruchu samochodowego. Na ulicy Łomnickiej samochodów już sporo, a nawierzchnia fatalna.

Kolejny raz myślę sobie, jak fantastycznie i bezpiecznie jechałoby się do samego Karpacza, gdyby samorządy i rozmaite instytucje, zamiast mówić o potencjale turystycznym, zrobiły coś, by nieczynne tory kolejowe zamienić na ścieżkę rowerową. Podobnie, jak wiele lat temu uczyniono to w gminie Lwówek Śląski.

Przez Łomnicę przejeżdżam bocznymi, wąskimi drogami po lewej stronie rzeki Łomnicy. Po dojechaniu do wiaduktu kolejowego nad rzeką

główną drogą przejeżdżam na drugą stronę ulicy i odbijam przy nasypie w drogę, która prowadzi przez pola do lasu. Świeży śnieg skrzy się w słońcu, a po drodze widać pełno śladów leśnej zwierzyny, przemierzającej pola w poszukiwaniu pożywienia.

Po drodze mijam także innych amatorów ruchu na świeżym powietrzu - piechura z kijkami i panią biegającą po lesie z psem.

Leśnymi duktami docieram do Bukowca i podjeżdżam pod sam pawilon herbaciarni w par-

ku. To miejsce jest piękne o każdej porze roku. Założenie w Bukowcu powstało w latach 1795-1815 według idei „ozdobnej farmy”. Postęp prac rewitalizacyjnych z roku na rok jest coraz bardziej widoczny, zwłaszcza jeśli idzie o zabudowania folwarczne, gdzie Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów zamierza urządzić Centrum Edukacyjno-Szkoleniowe.

Spod folwarku główną drogą jadę w górę wsi i po minięciu obu kościołów kieruję się na Krogulec. Po około stu metrach od zakrętu odbijam w polną drogę oznaczoną zielonym szlakiem rowerowym. Kręcę się po lesie, by dojechać do głównej szosy prowadzącej z Łomnicy do Karpnika. A że zimowej przejażdżki jeszcze mi nie dość, więc jadę drogą do Karpnika, by za mostem i sklepem odbić w drogę prowadzącą do Bobrowa.

W Bobrowie przy moście widać przerwane przez zimę prace przy regulacji rzeki. Od strony drogi powstał mur, którego zadaniem będzie powstrzymanie przed zalaniem szosy przez wzbierające wody Bobru.

Stąd już prosta droga przez Wojanów, Dąbrowicę, drogą przy lotnisku i ulicę Krakowską do domu. Licznik pokazał 32 kilometry.

GOK



Nie ma nieodpowiedniej pogody na rower - zimą też da się jeździć.

## Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

# Dwubój retro w blasku gwiazd



Jak radzą sobie na stoku gwiazdy znane z dużego i szklanego ekranu oraz dziennikarze radiowi i prezenterzy, będzie można się przekonać 8 lutego na „Puchatku” w Szklarskiej Porębie, gdzie rozegrany zostanie „Dwubój retro w blasku gwiazd”.

A jak na nartach jeździło się przed stu laty, pokażą uczestnicy zimowego dwuboju retro, którzy na stoku pojawią się w strojach z epoki i nartach pradziadków.

Niewątpliwą atrakcją tego dnia będzie możliwość zobaczenia gwiazd - popularnych aktorów, dziennikarzy i prezenterów, którzy kolejny raz będą rywalizowali o mistrzowskie tytuły w slalomie. Na nartostradzie „Puchatek” nie zabraknie dobrej zabawy, wspaniałej muzyki i miłej atmosfery. Organizatorzy spodziewają się ponad 50 uczestników - miłośników nart i snowboardu. Zawodnicy będą się ścigać na serio, z pomiarem czasu. Jak co roku, goście z pewnością nie odmówią publiczności wspólnych zdjęć, autografów i rozmów. Te spotkania są zawsze bardzo sympatyczne i wielu kibiców przyjeżdża do

Szklarskiej Poręby właśnie po to, by spotkać się ze swoimi ulubieńcami.

W tym roku pod Szrenicą będziemy mogli spotkać, między innymi, Anię Rusowicz, Martynę Jakubowicz, Czesława Mozila, Maćka Maleńczuka, Piotra Bukartyka, Magdę Steczkowską, Rafała Maseraka, Piotra Stelmacha, Michała Olszańskiego, Roberta Kantereita, Tomasza Jachimka, Ilonę Felicjańską, Antka Królikowskiego i inne gwiazdy.

Drugą częścią zimowej imprezy na „Puchatku” będzie Dwubój Retro, który przeniesie nas do Szklarskiej Poręby



Udział gwiazd i narciarzy retro gwarantuje udaną zabawę na „Puchatku”.

przed stu lat. Z roku na rok konkurs w slalomie i na miniskoczni na nartach i w stroju z epoki gromadzi coraz więcej uczestników, w tym także gości z Czech.

A nagrody przygotowane dla uczestników imprezy i publiczności są bardzo atrakcyjne. To, między innymi, sprzęt i gadzety narciarskie, karnety do Term

A narciarze retro pokazują, że nie tylko na tych zwykłych deskach da się jeździć, ale przekonują, jak to robić z finezją. I jeszcze te stroje - coraz bogatsze, wymyślne i eleganckie.

Zachęcamy publiczność do kibicowania w jednych i drugich zawodach właśnie w przebraniach retro. Posiadacze najciekawszych strojów nagrodzimy niespodziankami i upominkami - zapowiada Agnieszka Rozenek z referatu promocji Urzędu Miasta w Szklarskiej Porębie.

Cieplickich i wiele innych. Organizatorzy zachęcają do „przedwalentynkowej” rozgrzewki wszystkie pary. W konkursie na najbardziej stylową parę retro nagrodą będzie biokominek ogrzewający dom i serca.

Po raz pierwszy w tym roku Gildia Przewodników Sudeckich i uczestnicy zawodów retro zaprezentują się w oryginalnym tańcu sprzed stu laty, do którego każdy chętny będzie się mógł przyłączyć.

Także i gwiazdy, uczestniczące w zawodach narciarskich, zmierzą się w konkurencji jazdów retro. Tyle tylko, że nie na nartach, a na saniach rogatych, których tradycja w Karkonoszach jest kultywowana.

Impreza na „Puchatku” rozpocznie się o godzinie 11. Wtedy ruszy slalom gigant gwiazd. Około godziny 14.30 rozpocznie się dekoracja zwycięzców tej części imprezy. O godzinie 16. gotowi do slalomu, a później do skoków będą już narciarze retro. Po nich na saniach rogatych pojedą gwiazdy. Dekoracja zwycięzców przewidywana jest na godzinę 17.30

GOK

## Jeleniogórski szpital znów się zadłuża

# Kto dołoży do szpitala?

Statystycznie co najmniej raz w roku każdy mieszkaniec Jeleniej Góry korzysta z pomocy medycznej w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej. Nowa nazwa pojawiła się w chwili połączenia w jeden organizm szpitala wojewódzkiego na Zabobrze, szpitala chorób płuc „Wysoka Łąka” w Kowarach oraz zakładu opiekuńczo-leczniczego w Bolkowie. Połączenie nastąpiło 2 lata temu. Był to sposób na oddłużenie szpitala. W procesie nazwanym restrukturyzacją dawnemu Wojewódzkiemu Szpitalowi w Jeleniej Górze darowano ponad 90 milionów złotych długu. Słowo „darowano” jest w tym przypadku lekko naciągane, oznacza bowiem, że zadłużenie pokrył budżet państwa, na który składamy się wspólnie w postaci najróżniejszych podatków.

### Zamiast rankingu

W minionych latach Nowiny robiły porównania szpitali funkcjonujących na terenie regionu jeleniogórskiego: od Bogatyni, po Bolesławiec, Lubań, Jelenią i Kamienną Górę. Nazywaliśmy to rankingiem. Znalazienie właściwych narzędzi porównawczych dla placówek różniących się wielkością i profilami działania było trudne. Ostatni ranking sprzed półtora roku okazał się wyliczanką szpitalnych inwestycji, którymi chwalili się dyrektorzy - co w niewielkim stopniu przekłada się wprost na zadowolenie pacjentów. Tym razem zdecydowaliśmy się porównać Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej ze szpitalami wojewódzkimi, pełniącymi podobne funkcje, w Wałbrzychu i Legnicy.

Podstawą do porównań są dane, o jakie zwróciliśmy się do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego (UMWD) we Wrocławiu. Co prawda czekaliśmy na te dane kilka miesięcy, ale zrobiono to gruntownie i rzetelnie.

Wnioski z tabeli nr 1 dla osób przymusowo opłacających składki zdrowotne (czasami z kilku tytułów i dochodów) nasuwają się dość smutne. Wojewódzkie Centrum Szpitalne, z trzech porównywanych szpitali (Jelenia Góra-Legnica-Wałbrzych), ma najmniejsze przychody, ale za to największy deficyt i zadłużenie. W placówce jeleniogórskiej zwracają uwagę największe koszty osobowe. Najbardziej niepokojące jest to, że gdy sporą część budżetu szpitala pochłaniają płace personelu, to niewiele pozostaje pieniędzy na to, co w każdym leczeniu szpitalnym jest równie ważne, jak czynnik ludzki - a więc koszty zakupu leków, środków opatrunkowych i innych materiałów medycznych.

Gdy korzysta się z „suchych” liczb, zawsze jest obawa, że różnorodne systemy organizacji pracy placówek, specyfika medyczna mogą wypaczać obraz, jaki przedstawiono liczbami. Aby tego uniknąć, o komentarz zwróciliśmy się do Stanisława Woźniaka, dyrektora WCSzKJ.

- Nie wszystko w tych trzech placówkach jest porównywalne



Posiedzenia Społecznej Rady Szpitala (nie tylko w jeleniogórskim wydaniu) to spotkania członków Rady z Dyrekcją odbywające się pod czujnym okiem przedstawicieli szpitalnych związków zawodowych. Szkoda, że w tym gronie nie przewidziano obecności organizacji reprezentujących interesy pacjentów/ubezpieczonych, czyli tych którzy poprzez składkę zdrowotną finansują opiekę medyczną.

- podkreśla dyrektor St. Woźniak - Ten obraz fałszuje choćby kwestia diagnostyki. Nasz jeleniogórski szpital nie zleca jej na zewnątrz. Mamy własny dział diagnostyki obrazowej i własną endoskopię. Dlatego zewnętrzne usługi diagnostyczne kosztowały nas zaledwie 275 tys. złotych, w szpitalu

w Wałbrzychu jest to kwota 11,5 miliona złotych, a Legnicy prawie 4 mln. W tych milionach złotych znajdują się także osobowe koszty pracy personelu i honoraria lekarzy opracowujących wyniki badań. W ramach outsourcingu w Wałbrzychu działa także radiologia, a Legnicy stacja dializ.

Rażąco wysokie w Jeleniej Górze - w porównaniu do szpitali w Wałbrzychu (6,7 mln złotych), w Legnicy (10 mln złotych) - są koszty kontraktów i umów cywilnoprawnych, jakie WCSzKJ zawiera z personelem medycznym, głównie z lekarzami. W ciągu 10 miesięcy ten koszt wyniósł ponad 16 milionów złotych.

- Z racji specyficznego położenia Jeleniej Góry i marnego dostępu w promieniu 60 kilometrów do specjalistycznych świadczeń - w naszym szpitalu utrzymujemy 24-godzinne pogotowie praktycznie we wszystkich komórkach organizacyjnych, łącznie z diagnostyką - tłumaczy St. Woźniak - To powoduje, że nasi lekarze nie muszą czekać na przykład na wynik osiągnięty metodą teleradiologii. Tak było np. w Warszawie, gdzie w jednym ze szpitali dowiedziano się o pacjencie, że ma udar po 3 dniach od badania. W konsekwencji o postępowaniu medycznym zdecydowano w chwili, gdy pacjent już nie żył. Ja sobie nie pozwalam na takie postępowanie. Misja jest dla mnie najważniejsza. Staram się bardzo, aby tak było. W związku z tym ja mam radiologa na 24-godzinny dyżurze.

Dyrektor Woźniak wskazał także na większą niż w pozostałych szpitalach liczbę łóżek. Jeleniogórski szpital ma najwięcej, bo 13 łóżek na kosztownym oddziale intensywnej terapii. W Legnicy takich łóżek jest o 3 mniej, w Wałbrzychu o 4 mniej. W strukturze WCSzKJ znajduje się zupełnie inaczej finansowany ZOL w Bolkowie, gdzie pobyt jest współfinansowany przez pacjentów. We wszystkich tych szpitalach sumaryczne liczby „osobodni leczenia pacjentów” były podobne: Jelenia Góra - 166975, Legnica - 162155, Wałbrzych - 171728.

### Dane o zatrudnieniu uzyskane z UMWD

	Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej
Razem pracujący w tym na kontraktach	1425 (200)
Pielęgniarki i położne	553
salowe	100
Ratownicy i technicy medyczni	77
Pozostali pracownicy (m.in. obsługa niemedyzna)	171
Zarząd i administracja	104

### Konflikt interesów

Trudno uwierzyć, że o kosztowności jeleniogórskich kontraktów decydują tylko te wyżej wskazane powody. Wiadomo, iż w obrębie kierownictwa placówki i personelu lekarskiego istnieją powiązania rodzinne. Takie sytuacje nazywane są konfliktem interesów, który zdarza się wtedy, kiedy dyrekcja placówki (jakiegokolwiek), odpowiadająca także za dyscyplinę finansową firmy, pozostaje pod presją życiowych potrzeb własnych i najbliższych członków rodziny.

- Co do mojej osoby, stwierdzam kategorycznie, iż ja nie dyżuruję na kontraktach. Mam pozwolenie na dyżurowanie od Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Robię to sporadycznie, ale moje dyżury, jeżeli je pełnię, są finansowane z formy płatności

### Dane uzyskane z UMWD dotyczą 10 miesięcy 2013 roku (tabela nr 1)

	Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej	Szpital Wojewódzki w Legnicy	Szpital Wojewódzki w Wałbrzychu
Przychody ogółem (w tym kontrakt z NFZ)	113,4 mln zł (104,6 mln)	129,1 mln zł (115,6 mln)	131,9 mln zł (122,9 mln)
Koszty ogółem	123,7 mln zł	134,1,3 mln zł	138,9 mln zł
Wynik finansowy netto	-10,3 mln zł	- 4,9 mln zł	- 6,7 mln zł
Koszty osobowe (wynagrodzenia pracowników i koszty usług zewnętrznych personelu medycznego)	71,1 mln zł	68,9, mln zł	66,5 mln zł
Leki, środki opatrunkowe i inne materiały medyczne)	22,5 mln zł	30,4 mln zł	38,8 mln zł
Kontrakty i inne umowy cywilnoprawne z personelem medycznym	16,3 mln zł	10,1 mln zł	6,7 mln zł
Diagnostyka	0,27 mln zł	3,9 mln zł	11,4 mln zł



w 2014 roku określono na **134 miliony złotych**, a wydatki na **148 milionów**. Łatwo wylizyć, że deficyt szpitala w 2014 roku wyniesie **14 milionów złotych**.

#### Czy znów będą nas straszyć zamknięciem zadłużonego szpitala?

Dla osób, które mają choć podstawową wiedzę o ekonomii (powinien ją mieć nawet absolwent gimnazjum), perspektywa kolejnego zadłużania się najważniejszej i najkosztowniejszej w mieście placówki medycznej oznacza, prędzej czy później, kłopoty pacjentów. W takim szpitalu zawsze się oszczędza - jak widać na przykładzie kosztów osobowych i rzeczowych w WCSzKJ. A w pierwszej kolejności oszczędza się na wydatkach rzeczowych, nie na placach.

Stąd pytanie do dyrektora Wojewódzkiego Centrum. Co to rosnące zadłużenie oznacza dla pacjentów?

- Z mojego punktu widzenia to nic nie oznacza. Póki będziemy mieli środki na leczenie, to będziemy po prostu leczyć i koniec - uważa dyr. St. Woźniak - Ja tak to widzę w perspektywie wieloletniej. Bo to nie jest tak, że opieka zdrowotna w Polsce generowała do wczoraj zyski, a od dziś generuje straty. Strata sumaryczna w polskiej opiece zdrowotnej wynosi miliardy złotych. Jest to fakt powszechnie znany. Pytanie dla mnie zasadnicze jest takie - czy stać nas na opiekę zdrowotną na takim poziomie? Nie okłamujmy się nawzajem wszyscy, tylko powiedzmy sobie, że nas na to nie stać i nie będziemy leczyć, bo nie ma na to pieniędzy.

Ani razu na posiedzeniu Społecznej Rady Szpitala nie padło sformułowanie „racjonalizacja kosztów”. Tym problemem nikt nie zwracał sobie głowy. Ciągłe pokrzykiwanie, że pieniędzy w systemie ochrony zdrowia jest za mało, może się skończyć tylko jednym - podniesieniem wysokości składki zdrowotnej.

Poruszony dziś temat niemal zawsze budzi emocje. Będziemy stawiali kolejne pytania dotyczące opieki zdrowotnej w następnych wydaniach naszego tygodnika. Zapraszamy do dyskusji i dzielenia się własnymi poglądami i uwagami.

**Tomasz Kędzia**

IWD (tabela nr 2)

	Szpital Wojewódzki w Legnicy	Szpital Wojewódzki w Wałbrzychu
...	1291 (122)	1492 (178)
...	597	586
...	98	195
...	43	67
...	62	54
...	86	71

Wybrane dane ekonomiczno-finansowe, uzyskane z UMWD za 6 miesięcy 2013 roku (tabela nr 3)

	Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej	Szpital Wojewódzki w Legnicy	Szpital Wojewódzki w Wałbrzychu
Przychody netto ze sprzedaży	66,8 mln zł	76,1 mln zł	73,7 mln zł
Koszty funkcjonowania	73,2 mln zł	83,3 mln zł	83,0 mln zł
Koszty osobowe (wynagrodzenia i świadczenia pracowników plus koszty usług zewnętrznych personelu medycznego)	42,6 mln zł	41,2 mln zł	39,8 mln zł
Koszty nieosobowe	25,2 mln zł	34,4 mln zł	42,6 mln zł
Koszty pracy lekarzy	15,3 mln zł	13,6 mln zł	12,4 mln zł
Koszty pracy średniego personelu medycznego	18,2 mln zł	15,7 mln zł	17,9 mln zł
Koszty pracy administracji	2,7 mln zł	2,6 mln zł	2,1 mln zł

na inwestycje w tym czasie 42 mln złotych, z czego spora część, bo ponad 14 i pół miliona złotych, to pieniądze otrzymane z funduszy województwa dolnośląskiego.

#### Społeczna Rada Szpitala akceptuje długi

Niedawno odbyło się posiedzenie Społecznej Rady Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej. Na to bardzo ważne posiedzenie Społeczna Rada otrzymała do zatwierdzenia (lub odrzucenia) plan finansowy na 2014 rok. Dłużej dyskutowano o realizowanych i planowanych inwestycjach, związanych z termomodernizacją kolejnych obiektów, przygotowaniem po-

mieszczeń dla przyszłego oddziału rehabilitacji kardiologicznej, a także wdrożeniem systemu elektronicznej dokumentacji.

Nad kwestią najważniejszą, czyli planem finansowym na 2014 rok, praktycznie nie dyskutowano. Jedynym głosem było stwierdzenie przewodniczącego Społecznej Rady, Jerzego Pokoja, że szpital jeleniogórski, dysponujący przecież świetnym sprzętem medycznym, czynny jest ledwie do godz. 16, a później ta aparatura stoi nieużywana lub korzysta się z niej wyłącznie w trybie dyżurowym. Zdaniem przewodniczącego Jerzego Pokoja powinno być inaczej.

Jednogłośnie przyjęto uchwałę, w której przychody WCSzKJ

niekontraktowej. Co do formy prawnej, to jest ona zbliżona do umowy-zlecenia - podkreśla dyr. Woźniak - Wobec potrzeb kadrowych tego szpitala (specjaliści z koniecznymi umiejętnościami i stażem) nie mogę sobie pozwolić, aby nie zatrudnić osoby spełniającej te wymagania tylko dlatego, że tą osobą jest moja żona (ordynator onkologii) czy też doktora Bokieja (ordynator pulmonologii) dlatego, że jest on mężem dyrektorki ds. ekonomicznych. Dla mnie liczą się kompetencje i umiejętności.

Według słów dyrektora St. Woźniaka - jeden „codzienny” dyżur lekarski kosztuje szpital 900 złotych, a weekendowy 1400. Są to kwoty brutto. Jeleniogórski szpital nie wypłaca lekarzom za „odpoczynek po dyżurze”, co, jak wynika z doniesień prasowych, zdarza się w niektórych innych placówkach.

#### Szpital w Wałbrzychu bije nas na głowę

Jak wynika z liczb przygotowanych przez Urząd Marszałkowski, Szpital Specjalistyczny im. Dra A. Sokołowskiego w Wałbrzychu wiele lepiej radzi sobie w trudnej rzeczywistości ciągłego deficytu pieniędzy, jak i specjalistycznych kadr lekarskich. Tam również w 2013 zanotowano ujemny wynik finansowy ok. 6,5 miliona - ale przy wyraźnie wyższych dochodach. Coraz więcej pacjentów z naszego rejonu korzysta z pomocy wałbrzyskiego szpitala i niejednokrotnie są to pozytywne opinie.

Na uwagę zasługują nakłady inwestycyjne w wałbrzyskiej lecznicy. W ciągu ostatnich 6 lat było to aż 112 milionów złotych. W tym aż 64 miliony wałbrzyski szpital pozyskał ze środków unijnych. Wojewódzkie Centrum w Jeleniej Górze wydało

## Wspomnienie o Mieczysławie Jastrzębskim (1946-2013)

# Mietek kochany, kreatywny, Ojciec Dyrektor

„Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje”

Ukochany tata i dziadek, wspaniały człowiek i przyjaciel. Zmarł w grudniowy wieczór w jeleniogórskim szpitalu po wielotygodniowej walce z chorobą. Odszedł spokojny, otoczony miłością. Licznie zgromadzeni ósmego stycznia na starym cmentarzu komunalnym i głęboko zasmuceni najbliżsi, krewni, znajomi i współpracownicy z Jeleniogórskich Zakładów Optycznych pożegnali Mietka, jak się do niego zwracali, podczas wyjątkowej ceremonii pogrzebowej.

- Mietka poznałam w 1989 roku, zafascynowała mnie Jego ogromna wiedza z różnych dziedzin, poczucie humoru i niespotykana w dzisiejszych czasach wrażliwość - wspomina Zofia Frączyk, wierna przyjaciółka, która z Mieczysławem Jastrzębskim spędziła 24 lata i była z Nim do ostatnich chwil. - Nasz związek nie oplewał się na szalonych porywach namiętności. Cechowała go głęboka przyjaźń, życzliwość, zrozumienie i wiara w to, że w każdej

chwili możemy liczyć na siebie. Dla moich najbliższych Mietek był mentorem i przyjacielem. W ważnych sprawach życiowych i w tych błahych codziennych służył radą i doświadczeniem. Do końca życia pozostał czułym człowiekiem dającym poczucie bezpieczeństwa. Takiego na zawsze zachowam w pamięci. Tak jak syn Robert, jego żona Beata i ich pociecha Mateusz.

- Urodziliśmy się tego samego dnia i miesiąca, tylko że Mietek dziewięć lat wcześniej - mówi Renata Hanusz. - Gdy miałam 12 lat, za pierwszą pensję, mój starszy brat kupił mi rower. Pojechałam nim dwa kilometry do domu. Mietek miał specyficzne poglądy na różne sprawy. Starał się mnie do nich przekonać, ale rzadko to się udawało. Mimo dużej różnicy zdań długo dyskutowaliśmy na bardzo trudne tematy. Zawsze szczerze przedstawiał swoje zdanie, bez względu na to, jak przyjmowali to inni. Czasem to bolało, ale między innymi za to Mietkowi należy się szacunek. Będzie mi Go brakowało, bo cały czas był obecny w moim życiu.

Mieczysław Jastrzębski był dwa razy szczęśliwie żonaty. W październiku 1969 roku wziął ślub z Janiną Jędryczko. Z tego związku rok później, w listopadzie, narodziła się córka Natalia. We wrześniu 1978 roku ożenił się ponownie. Z Hanną Roman mieli córkę Joannę. Przez całe życie Mieczysław miał wielkie powodzenie wśród płci przeciwnej. Przystojny, błyskotliwy

i elegancki pozostawił wiele nieutulonych w żalu serc kobiecych.

- Gdy jeszcze jako nastolatka z bratem szłam Jeleniogórską ulicą, wszystkie dziewczyny oglądały się za Nim - dodaje Renata Hanusz. - Gdy któraś mu się podobała, szedł dwa kroki za mną albo przede mną. Jeśli dziewczyna nie była w Jego typie, brał mnie za rękę.

- Tato był dla mnie bardziej przyjacielem, niż rodzicem - wspomina córka Natalia Jaskólska. - Zawsze mogłam liczyć na Jego pomoc. Gdy w Indiach nie zdążyłam na samolot i nie miałam pieniędzy na następny lot, tato natychmiast przysłał mi dwa razy większą kwotę niż była potrzebna. Jak wróciłam nie omieszkał oczywiście powiedzieć: „Następnym razem wracasz na piechotę!”. Był zapalonym szachistą, szybko nauczył mnie królewskiej gry. Uwielbiał spoglądać w gwiazdy. Pasjonowała Go astronomia, astrofizyka i filozofia. Gdy miałam pięć lat tłumaczył mi teorię Einsteina. Tato sporo podróżował, zwiedził m.in. kraje afrykańskie i Wietnam, potem dzielił się filmami zdjęciami i opowieściami.

Rodowity jeleniogórzanin Mieczysław Jastrzębski, drugie dziecko Joanny i Wincentego, przez całe zawodowe życie związany był z Jeleniogórskimi Zakładami Optycznymi. Nieprzerwanie przez ponad 44 lata, od początku sierpnia 1961 do końca grudnia 2005 roku. Zaczynał jako uczeń zawodu, hutnik-dmuchać szkła. W trakcie pracy zawodowej ukończył technikum mechaniki precyzyjnej oraz wydział inżynierii materiałowej i ceramiki w zakresie technologii szkła w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

W JZO Mieczysław Jastrzębski pełnił kolejno stanowiska technologa, starsze-

go technologa korekty szkła, dwukrotnie mistrza zmianowego, kierownika wydziału topienia szkła, specjalisty technologa topienia szkła, potem specjalisty systemów zarządzania i do emerytury, przez 9 lat dyrektora systemu zarządzania. Znacząco wyróżnił się w opracowywaniu i wdrażaniu nowatorskich rozwiązań technicznych i technologicznych w zakresie wytopu i formowania szkła optycznego. Jego projekty obniżyły koszty produkcji i podniosły jakość wyrobów. Mieczysław Jastrzębski przyczynił się do tego, że jeleniogórska firma była postrzegana jako niekwestionowany lider krajowy w produkcji szkła optycznego, jak i soczewek okularowych, zarówno przed 1989 roku jak i w okresie restrukturyzacji. W uznaniu twórczej inicjatywy, kwalifikacji i wysokiego poziomu wiedzy z teorii zarządzania w 2004 roku powierzono Mu kierowanie pracami przy opracowaniu i wdrażaniu zintegrowanego systemu zarządzania obejmującego zarządzanie projektami, jakością, środowiskiem oraz bezpieczeństwem i higieną pracy. Za zawodowe osiągnięcia i zasługi, efektywne, kreatywne i skuteczne działania został odznaczony złotym krzyżem zasługi. W latach 1995-1997 Mieczysław Jastrzębski pełnił funkcję przewodniczącego pierwszej kadencji rady nadzorczej JZP spółka z o.o.

- Mietka poznałam bliżej w JZO pod koniec lat 90-tych, gdy rozpocząłem pracę jako kierownik nowo powstałego działu informatycznego, a On, nowo mianowany dyrektor, budował podwaliny systemu zarządzania w oparciu o normy ISO 9000



- wspomina Andrzej Milewski. - Już na pierwszej naradzie kadry, gdzie ogłoszono nasze nominacje, zakiełkowało nić przyszłej przyjaźni w postaci żartobliwych pogaduszek. Potem obaj wdrażaliśmy nowe w firmie rozwiązania, mocno od siebie zależne. Coraz częstsze i ciekawe rozmowy na służbowe tematy szybko zamieniły się w dyskusje oderwane od pracy zawodowej związane z zainteresowaniami, poglądami i życiowymi doświadczeniami. Mietek jako osoba bardzo ciekawa życia, zagłębiał się w tajniki nowoczesnej nauki i jednocześnie próbował odnosić swoje poznania do historii, również antycznej. Miło spędzaliśmy czas przy ognisku, nad jeziorem pod gwiazdami, podczas wycieczek rowerowych, na koncertach i w domu. Lubiliśmy sposób w jaki Mietek uzasadniał swoje, często radykalne poglądy. Stuchało się Go sympatycznie, bo swoje wywody zawsze kończył jakimś żartem. Zdażyliśmy omówić wiele tematów, na pewno nie wszystkie. Teraz, wbrew naszej woli, nadszedł czas rozmów w milczeniu.

Henryk Stobiecki

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8  
vis a vis  
Szpitala Wojewódzkiego  
w Jeleniej Górze  
tel. 075/76 45 665  
0605 666 855

### Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,  
ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska  
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

ul. Piłsudskiego 39,  
Jelenia Góra  
tel. 75/75 258 97  
kom. 502 34 10 50

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,  
ul. Wolności 293.  
Tel. 75/75 582 16,  
kom 601 594 123

Zapraszamy  
Czytelników  
do wspominania  
swoich bliskich,  
tel.: 75 64 244 20

#### REKLAMA I PROMOCJA

**MIEJSKI ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH w Jeleniej Górze**  
na „Starym Cmentarzu” ul. Sudecka 44  
do dyspozycji **CAŁĄ DOBĘ!**  
**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
BEZPŁATNE POŁĄCZENIE **800 700 880**  
CAŁODOBOWE

Zapraszamy do odwiedzin naszej strony [www.mpgk.jgora.pl](http://www.mpgk.jgora.pl)

**ANUBIS**  
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ  
już od **2200,- ZŁOTYCH BRUTTO\***  
**601 74 84 41**  
24 h  
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)  
\*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji - 300 złotych brutto)

Z wielkim żalem przyjęłam wiadomość o nagłej śmierci

## Danuty Musiał

Prezes Jeleniogórskiego Koła Polskiego Związku Niewidomych.

Rodzinie składam wyrazy głębokiego współczucia.

Zofia Czernow  
Poseł na Sejm RP

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii ostatniego pożegnania

## TEODORY OLSZEWSKIEJ

oraz dla tych, którzy byli z nami myślą i modlitwą w tych trudnych dla nas chwilach

składa Rodzina

Podziękowania  
Zakładowi Usług Pogrzebowych ANUBIS

za profesjonalne zorganizowanie uroczystości pogrzebowej

ś.p. MIECZYŚŁAWA BARYŁY

składa Rodzina

# Większość mieszkańców Giebułtowa sprzeciwia się uruchomieniu malarni zanurzeniowej

## Giebułtów się burzy

Na spotkaniu mieszkańców Giebułtowa, dotyczącym planowanego uruchomienia w miejscowości, przez działającą już tam firmę, malarni zanurzeniowej, było momentami bardzo gorąco. Doszło nawet do drobnej przepychanki, co dowodzi, jak duże emocje wzbudza inwestycja.

Czy to emocje uzasadnione? - Właściwie trudno powiedzieć. Z jednej strony przeciwnicy przedsięwzięcia przedstawili tak długą listę potencjalnych zagrożeń (przy braku korzyści dla lokalnej społeczności), by ich protesty uznać za w pełni racjonalne. Jednak inwestorzy dość skutecznie (i wiarygodnie) rozwiewali te obawy, a oceny z raportu środowiskowego oraz służb nadzorujących takie przedsięwzięcia, także władz gminy, są po ich stronie. Być może - co nie jest w naszym kraju niczym nadzwyczajnym - w sprawie wdrożenia inwestycji zdecydują nie obiektywne kryteria, ale siła oddziaływania stron sporu.

### Jest wniosek, są obawy

Sprawa ma kilkumiesięczną historię. A biorąc pod uwagę działalność w Giebułtowie inwestora: kilkuletnią. Zamierzająca otworzyć malarnię spółka F-K Team trafiła tam, przejmując od syndyka część majątku dawnych zakładów włókienniczych i prowadzi działalność w zakresie obróbki żeliwa. Są to głównie zamówienia kontrahentów niemieckich i, aby sprostać ich oczekiwaniom, niezbędna jest malarnia.

Gdy dowiedzieli się o tym mieszkańcy, po zapoznaniu się z wnioskiem inwestora i raportem środowiskowym, mocno się zaniepokoiili. Na późniejszym zebraniu wiejskim mocno oprotowali zamiary, a pod sprzeciwem podpisało się 400 mieszkańców.

Obawy wzbudziły plany spółki zawarte we wniosku, a wcale nie rozwiązywały ich wymogi wynikające z raportu środowiskowego. Zaniepokojeni mieszkańcy boją się przede wszystkim stosowania przez spółkę farb rozpuszczalnikowych, zawierających toksyczny ksylen. Malowanych ma

być 500 t żeliwnych odlewów dziennie, a na każde 100 kg odlewów zużytych ma być ok. 150 kg farb.

Mieszkańcy swoje obawy skonsultowali z chemikiem, uprawnionym do sporządzania raportów oddziaływania na środowisko, który uświadomił im, że przy podanych założeniach, w ciągu godziny do powietrza może być emitowanych ok. 5 kg ksylenu. Przestrzegł, że efektem wybudowania malarni i używania farb rozpuszczalnikowych byłoby zanieczyszczenie w ciągu godziny powietrza. Konsultant zauważył

z punktu widzenia interesów mieszkańców zastosowaniu farb rozpuszczalnikowych. Tu pojawia się zapowiedź stosowania farb wodorozpuszczalnych, co dla większości mieszkańców Giebułtowa oznaczało jedynie próbę ukrycia rzeczywistych zamiarów.

### Gorąco na zebraniu

Ewentualnemu rozwianiu tych wszystkich wątpliwości miało służyć Zebranie Wiejskie, w którym wzięli udział m.in. burmistrz Mirska, Andrzej Jasiński i pełnomocnik inwestorów, pre-

Co do meritum, raczej trudno uznać, że na zebraniu ktokolwiek uznał rację drugiej strony. Tym bardziej, że wszystko odbywało się chaotycznie, bez ładu i składu. Za sprawą przede wszystkim przewodniczącej zebrania, która nie potrafiła sensownie wypunktować obaw. Do tego chaotycznego toku dopasował się prezes Janiak, również meandrujący dygresjami i nowymi wątkami.

Coś jednak udało się wyłuskać z jednej i drugiej strony. Mieszkańcy boją się przede wszystkim ewentualnego stosowania farb rozpuszczalnikowych, ale

za udane. Wyraźnie widać było, że adwersarze nie bardzo wierzą w zaistnienie zapewnień. Powołujący się na oceny raportu środowiskowego przedstawiciel inwestorów zapewniał, że malarnia w żadnym razie nie będzie szkodliwa dla mieszkańców. Ale przyznał też, że raport powstał za pieniądze inwestora, co w przekonaniu przeciwników ogranicza jego wiarygodność.

I trudno im się dziwić, bo co jakiś czas można usłyszeć o raportach oddziaływania na środowisko, nie wskazujących zagrożenia inwestycjami ewidentnie niekorzystnymi dla lokalnych społeczności. Tak było w Dobkowie, gdzie kilka lat temu fachowcy pozytywnie zaopiniowali przemysłową fermę nerek, tak było w Lubomierzu, gdzie występująca o koncesję na poszukiwania uranu spółka też potwierdziła w raporcie brak negatywnego wpływu.

Z drugiej jednak strony w Giebułtowie zapewnienia inwestora o zmianie technologii malarskiej też powinny być brane pod uwagę przez protestujących. Niestety: zwykle upór protestujących, który nie słabnie nawet, jeśli inwestorzy zmieniają zamierzenia po ich myśli - to element tego samego scenariusza.

Decydującą rolę odegrać będzie musiał burmistrz Mirska, Andrzej Jasiński, który, wydając lub nie decyzję środowiskową umożliwi (albo utrudni) rozpoczęcie inwestycji. Burmistrz tłumaczy, że jako urzędnik samorządowy nie jest suwerenny w wydawaniu takich decyzji i nie może zablokować inwestorowi przedsięwzięcia, jeśli tylko spełnia ono formalne wymagania. Ale to też nie do końca prawda, bo są szefowie gmin (tak było z burmistrzem Świerzawy w sprawie nerek; tak jest z wójtem Starej Kamienicy w sprawie poszukiwania uranu), którzy mówią, że zrobią wszystko, aby nie dopuścić do przedsięwzięć bez wątplenia sprzecznych z interesem gminy. A robią to dość skutecznie.

Ważne jednak, by rzeczywiście zdecydował interes lokalnej społeczności, a nie czyjeś widzimisię.

(mal)



Na zebraniu wiejskim w Giebułtowie, poświęconym planowanemu otwarciu w tej miejscowości malarni, było tłoczno, a momentami także nerwowo.

też, że niekorzystnie na środowisko może oddziaływać używany przy przygotowywaniu odlewów do malowania fosfor; że inwestorzy nie potrafią określić, jak zamierzają pozyskać wodę potrzebną do procesu w dużej ilości i jak zamierzają ją oczyścić. Podniósł też niekompatybilność wentylatorów - usuwającego zanieczyszczone powietrze z hali z drugim, który po oczyszczeniu ma je wyrzucać na zewnątrz.

Sytuacji nie uspokoił raport oddziaływania na środowisko, w którym nie ma już ani słowa o najistotniejszym

zes spółki F-K Trans, Mirosław Janiak. Mimo niefortunnej godziny (okolice południa to pora, w której spora część mieszkańców pracuje) sala wiejska pękała w szwach. Wyraźnie przeważali przeciwnicy inwestycji, którzy wbrew wiejskiemu zwyczajowi - ku zaskoczeniu sołtysa - wybrali sobie przewodniczącą zebrania, Marylę Tarkę. Ale na zebranie przyszli też ludzie z innym zdaniem, których jeden z reprezentantów grupy antymalarskiej traktował dość obcesowo, do rękoczynów włącznie - niestety, bez reakcji kogokolwiek.

także tego, że duże zużycie wody może oznaczać jej brak dla mieszkańców. Prezes tłumaczył, że kwestia toksycznych farb jest nieaktualna, bo inwestor zmienił - poniekąd przymuszony - technologię na nieszkodliwą. Nie powinno też być powodów do obaw w sprawie wody, bo to spółka musi ją sobie zdobyć i to w sposób, który nie spowoduje żadnych uciążliwości dla mieszkańców.

### Trudno o zaufanie

Zebranie, które służyło miało wyjaśnieniu wątpliwości, trudno uznać

## Nie może się zatrzymać pod własnym domem i nie rozumie, skąd to ograniczenie

# Gdzie tu logika?

Mieczysław Surma, podobnie jak inni lokatorzy z ul. Powstańców Śląskich 19 w Jeleniej Górze, nie może zatrzymać samochodu przed swoją kamienicą, bo obowiązuje tu zakaz zatrzymywania się i postoju. Na prostym odcinku 20-30 metrów. - Nawet z zakupami się nie możemy zatrzymać, a co mówić o transporcie przy remontach itp. - skarży się mieszkaniec. Gdy stoimy i rozmawiamy kilka minut na tej peryferyjnej ulicy, nie przejeżdża ani jedno auto. Trudno się wczuć w sposób myślenia tych, którzy zdecydowali o postawieniu takiego znaku. Pan Surma próbował nawet dowiedzieć się w jeleniogórskim Miejskim Zarządzie Dróg i Mostów, skąd taki pomysł i czy ktoś z decydentów zechciałby jeszcze raz

przeanalizować sytuację. Na próżno. Na pismo nikt nie odpowiedział.

- Gdybyż chociaż dali tabliczkę, że zakaz nie obowiązuje mieszkańców... - ubolewa. W związku z zakazem zatrzymywania się i postoju pod własnym domem pamięta pan Mieczysław jedną interwencję policji. Ciepło ich wspomina, bo odnieśli się ze zrozumieniem do niedorzeczności tego ograniczenia i nie ukarali go mandatem, a jedynie pouczyli. Całkiem niedawno wandalami wycięli i ukradli kilka znaków drogowych na Powstańców Śląskich, w tym ten koło „19”. Ruch odbywał się płynnie, nikomu nic nie przeszkadzało. Godna potępienia działalność „przywróciła” dawny porządek. Teraz, dwa tygodnie temu, znaki postawiono ponownie.

Mieczysławowi Surmie trudniej zrozumieć znak pod jego domem także dlatego, że, kiedy jedzie się od strony miasta, na wysokości „Jelfy”, gdzie jest identyczna sytuacja, nie obowiązuje żaden zakaz. Mało tego, kilkadziesiąt metrów od jego domu, na łuku drogi także nie obowiązuje zakaz zatrzymywania się i postoju. - Syn mi mówił, że jak jedzie od miasta, to tu zupełnie nie widać, czy coś jedzie, bo auta na łuku zasłaniają. Ale tam zakazu nie ma, a u nas na prostym odcinku okazuje się, że jest niebezpiecznie. To idiotyzm - mówi starsza pani. Mieszkańcy dodają, że jeśli komuś się wydaje, że droga jest za wąska, to przy jej remoncie zrobiono błąd, budując chodnik po drugiej stronie ulicy. - Mieszkam naprzeciwko i widzę, że nim mało kto chodzi. O ten chodnik mogła być szersza droga. Gdy się tu mieszka, widać więcej, ale urzędników nie obchodzi nasza opinia - mówi pan Mieczysław.

Jerzy Bigus, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej



- Na odcinku przy moim domu jest mniej niebezpiecznie niż na łuku drogi kilkadziesiąt metrów dalej. A jednak tam można się zatrzymywać, a tutaj nie - mówi Mieczysław Surma.

Górze tłumaczy, że droga na Powstańców Śląskich jest stosunkowo wąska i parkujące samochody blokowałyby rosnący z roku na rok ruch. - Poza mieszkańcami działa tu coraz więcej firm. Nasi pracownicy przeanalizowali sytuację, opracowali projekt organizacji

ruchu i uznaliśmy, że dla bezpieczeństwa zastosować trzeba takie właśnie rozwiązania - wyjaśnił. Nie potrafił powiedzieć, dlaczego na łuku drogi i na innych odcinkach ul. Powstańców Śląskich nie wprowadzono zakazu zatrzymywania się i postoju.

(sad)

# Łatwo przekazać 1 proc. z podatku potrzebującym. Może warto, by pieniądze pozostały blisko? Także Ty możesz zostać filantropem i lokalnym patriotą

Większość podatników może jedną setną daniny należnej fiskusowi przekazać organizacji pożytku publicznego. To już dość powszechna wiedza, o czym świadczy rosnący z roku na rok odsetek osób korzystających z tej możliwości. W ubiegłym roku liczba podatników dokonujących odpisu wzrosła o kolejne blisko 400 tys. osób, przekraczając 1,5 mln. A jeszcze w 2004 r. było to zaledwie 80 tys. osób.

Kwota przekazywana przez statystycznego podatnika wydaje się niewielka. Średnio to 42 zł przekazywane w pojedynczym zeznaniu, co wydaje się tak małą sumą, że zastanawiamy się, czy warto? Jak nigdzie indziej sprawdza się tu jednak zasada „ziarno do ziarnka”. Efekt: w ubiegłym roku przekazano w ramach tzw. 1 procenta organizacjom pożytku publicznego 480 mln zł; o ponad 20 mln zł więcej niż rok wcześniej. Ciągle jednak jeszcze niemal połowa uprawnionych rezygnuje z tej możliwości.

Zdecydowanie najskuteczniej o nasz odpis zabiega Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”. Na jej konto wpłynęło ponad 117 mln zł. Daleko za nią Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”, która otrzymała ponad 15 mln zł. Ponad 8 mln zł otrzymały jeszcze: Avalon - Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym i Fundacja „Rosa”.

Jedna setna naszego podatku trafiła przed rokiem do 7110 organizacji pożytku publicznego. A o nasze względy zabiega ich jeszcze więcej, bo ponad 10 tys. Tylko na Dolnym Śląsku zarejestrowanych jest blisko 1000 takich podmiotów. My jednak zachęcamy, żeby

zadbać o własne podwórko. Jeśli tylko w naszej gminie, miejscowości, powiecie albo regionie działa organizacja, która w sensowny sposób działa na rzecz środowiska, może warto właśnie ją wesprzeć dodatkowymi środkami?

Dlaczego jeszcze należy wspierać organizacje pozarządowe? Potrafią one sprawniej zarządzać środkami publicznymi, są bliżej obywatela, znają jego troski lepiej niż rządzący. I jeszcze skontrolujemy, jak spożytkowały nasze pieniądze, bo organizacje korzystające z 1 proc. odpisu zobowiązane są szczegółowo rozliczyć i opublikować w internecie jak

wydatkowały pozyskane w ten sposób środki. Warunki są dwa: Organizacja, którą chcemy wesprzeć, musi być organizacją pożytku publicznego, czyli zarejestrowaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości - Krajowy Rejestr Sądowy. Sprawdzimy to w wyszukiwarce: www.opp.ms.gov.pl. Musimy też sami wypełnić deklarację podatkową, nie może tego zrobić za nas pracodawca.

Lokalny patriotyzm jest tym bardziej w cenie, że w ostatnich latach rosną przede wszystkim wpływy na rzecz ogólnopolskich, największych organizacji. Gorzej jest z tymi lokalnymi, które tracą

środki z odpisu. Z naszych regionalnych łącznie to ubytek kilkudziesięciu tysięcy złotych. Przede wszystkim dlatego, że największe OPP przez cały rok w różnych mediach informują o swojej działalności i zabiegają o wsparcie podatników. W organizacjach lokalnych różnie z tym bywa, często niezadawalające są nawet ich strony internetowe, na których powinny informować o swojej działalności.

Biorąc pod uwagę liczbę kibiców dopingujących lokalne drużyny, 1-procentowy odpis powinien być znaczącym źródłem środków na działalność, jakimi dysponują organizacje sportowe. Tak dotąd jednak nie było - kluby, stowarzyszenia czy LZS-y zdobywają (w porównaniu) stosunkowo niewiele odpisów. To pewnie główny powód, że wyjątkowo licznie prowadzące taką działalność organizacje rezygnują z ubiegania się o odpis.

A wspierać je warto, bo pozyskane w ten sposób środki przeznaczane są zwykle na organizowanie imprez i zawodów dla dzieci i młodzieży z lokalnych środowisk i sport amatorski.

Od kilku lat liderem na naszym podwórku w pozyskiwaniu w ten sposób pieniędzy jest Bieg Piastów. Jak podkreślał Julian Gozdowski, szef Stowarzyszenia, nie chodzi nawet o pieniądze. Ważniejsze jest, że tak wiele osób myśli o nas bardzo dobrze, utożsamia się z nami, chce działać dla wspólnego pożytku.

Oto lista sportowych OPP w regionie, zarejestrowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, według pozyskanych środków. Druga kwota, to wzrost (+) lub spadek (-) wpływów z 1 procenta w porównaniu z rokiem 2012, a w nawiasie miejsce na liście wszystkich 7110 OPP wspartych w 2013 r. w Polsce.

**Bieg Piastów Szklarska Poręba Jakuszyce 37,3 tys. zł; -0,8 tys. zł; (1006)**

**Gminne Zrzeszenie LZS w Kamienniej Górze: 13,5 tys. zł; -4,4 tys. zł; (2117)**

**KS „Śnieżka” Karpacz: 7,3 tys. zł; -1,4 tys. zł; (3055)**

**Międzyszkolny Uczniowski Klub Narciarski „Pod Stróżą” 6,7 tys. zł (3194); w 2011 r. nie korzystał z odpisu**

**MKS „Karkonosze - Sporty Zimowe” w Jeleniej Górze: 6,2 tys. zł; -1,6 tys. zł; (3344)**

**Międzyzakładowy Klub Sportowy „Łużyce” Lubań: 4,9 tys. zł; +3,4 tys. zł; (3756)**

**Uczniowski Klub Sportowy „Tkacz” Chełmsko Śląskie (gm. Lubawka): 3,3 tys. zł; +0,3 tys. zł; (4492)**

**TOP Bolesławiec: 2,8 tys. zł (4713); w 2011 r. nie korzystał z odpisu**

**Lwówecki Klub Sportowy „Czarni”: 2,6 tys. zł; +0,4 tys. zł; (4839)**

**Międzyszkolny Klub Lekkoatletyczny „12” Jelenia Góra: 2,6 tys. zł; +1,4 tys. zł; (4879)**

**Ludowo Uczniowski Klub Sportowy „Kwisa” w Leśnej: 2,2 tys. zł; -0,5 tys. zł; (5101)**

**MKS Pri-Bazalt Włókniarz Mirsk: 2,0 tys. zł; +0,6 tys. zł; (5221)**

**Karkonoski Klub Sportowy Jelenia Góra: 2,0 tys. zł; -0,1 tys. zł (5223)**

**Powiatowe Zrzeszenie LZS w Jeleniej Górze: 1,8 tys. zł; -0,6 tys. zł; (5417)**

**Karkonoski Klub Jeździecki 1,8 tys. zł (5451); w 2011 r. nie korzystał z odpisu**

**Miejski Klub Sportowy „Nysa” Zgorzelec: 1,6 tys. zł; -0,3 tys. zł; (5629)**

**Bolesławiecki Klub Sportowy „Bobrzanie”: 1,2 tys. zł; -0,6 tys. zł (5983)**

**Uczniowski Klub Sportowy MO-SiR „Skorpion” Lubań: 0,9 tys. zł; -1,7 tys. zł; (6205)**

**Kamiennogórski Klub Sportowy „Olimpia”: 0,8 tys. zł; 0,0 tys. zł; (6327)**

**Uczniowski Klub Sportowy „Junior” Lubomierz (po rocznej przerwie)**

**Automobilklub Zagłębie Turozowskie w Zgorzelcu (po rocznej przerwie)**

**Gminny Klub Sportowy Gromadka (po rocznej przerwie)**

**Klub Sportowy „Sudety” Jelenia Góra (po rocznej przerwie)**

Nowe:  
**Miejski Klub Sportowy „Olimpia” Kowary**

**„Włókniarz” Chełmsko Śląskie Wypadły:**

**Klub Sportowy Victoria Ruszów: 0,2 tys. zł**

**KS Turów Zgorzelec: 0,2 tys. zł (mal)**



H. STOBIECKI

Od kilku lat na naszym podwórku liderem w pozyskiwaniu środków z odpisu podatkowego wśród sportowych OPP jest Stowarzyszenie Bieg Piastów.

## Jak zostać filantropem?

Podatnik, chcąc przekazać 1 proc. swojego podatku na rzecz organizacji pozarządowej w składanym przez siebie zeznaniu podatkowym podaje wysokość przeznaczanej na ten cel kwoty, nazwę organizacji i numer jej wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym. Kwota nie może być większa niż 1 procent należnego podatku. Nowe druki PIT zawierają już rubryki, w które można wpisać te wszystkie informacje. Informacje o numerach KRS można znaleźć w wykazie ogłoszonym przez ministra pracy i polityki społecznej - jest on dostępny w Monitorze Polskim, na stronach internetowych ministerstwa polityki społecznej, finansów a także w urzędach skarbowych.

W dodatkowych rubrykach można precyzyjnie określić, w jaki sposób mają być wykorzystywane przekazane przez podatnika pieniądze: ogólnie na działalność statutową, czy na wsparcie konkretnej osoby? Takie wskazanie zostanie przesłane organizacji pożytku publicznego przez urząd podatkowy wraz z wykazem przekazanych kwot. Można także zgodzić się na przekazanie organizacji naszych danych personalnych, dzięki czemu nie będziemy anonimowymi ofiarodawcami.

## Przygoda jeleniogórczanina w agencji towarzyskiej „Za oglądanie też się płaci”

Na pewno najadł się strachu 30-letni jeleniogórczanin, Paweł D., który zamierzał wynająć dziewczyny na spotkanie z kolegami. Ponieważ panie mu się nie spodobały chciał wyjść z mieszkania, gdzie działał cichy dom publiczny. Ale kolega prostytutek wycelował mu w głowę z pistoletu i powiedział, że jak nie zapłaci, to „odstrzeli mu łeb”.

- Za oglądanie też się płaci - oznajmiła niedoszłemu klientowi „mała czarnulka z pięknym biustem”. W ten sposób anonsowała swoje usługi w lokalnej prasie 23-letnia Joanna Ł.

Ale Paweł D. twierdził, że gdy w czerwcu zeszłego roku dzwonił pod numer z ogłoszenia, w poszukiwaniu dziewczyn na imprezę z kolegami, pani, która rozmawiała z nim przez telefon, nie informowała, że za oglą-

danie się płaci. A on, jak przyznał, nie pytał za co i jakie pobierają opłaty.

Koleczy z Katowic, którzy odwiedzili Pawła w Jeleniej Górze, poprosili kolegę, by na sympatyczny wieczór zorganizował jakieś dziewczyny. 30-latek znalazł ogłoszenie, zadzwonił i umówił się, że przyjedzie pod wskazany adres.

W mieszkaniu w budynku przy Kraszewskiego zastał dwie kobiety. Jak opisywał, jedna miała czarne włosy, około 160 centymetrów wzrostu i była masywnej budowy. Druga była szczupła, o jakieś 10 centymetrów wyższa, z blond-rudymi włosami.

Mężczyzna opowiadał, że w lokalu śmierdziało, łózka były bardzo zabrudzone, a panie mu się nie spodobały. Paweł D. powiedział, że ewentualnie skontaktuje się z nimi

wieczorem i być może poda adres, pod który przyjadą.

Gdy mężczyzna chciał opuścić mieszkanie Joanna Ł., ta „czarna”, powiedziała niedoszłemu klientowi, że „za oglądanie też się płaci” i zażądała pieniędzy. Po 100 złotych za każdą. Mężczyzna zaśmiał się i oznajmił, że za nic nie będzie płacił. Wtedy z drugiego pokoju wyskoczył młody mężczyzna, celując z pistoletu w głowę Pawła D.

- Rozjebię ci łeb! Płać dziewczynom i wypierdalać! - krzyknął.

Paweł D. zostawił 200 złotych i czym prędzej opuścił lokal. Gdy tylko doszedł do swojego auta zaparkowanego na ulicy, od razu zatelefonował na policję.

Funkcjonariusze zjawili się na miejscu bardzo szybko. W mieszka-

niu zastali trzy kobiety i mężczyznę. Natknęli się też na dwa pistolety, kilka noży, miecze samurajskie i inne przedmioty, którymi można komuś zrobić krzywdę.

Okazało się, że mieszkanie, w którym działała popularnie zwana „domówka”, wynajmował Krzysztof I. Mężczyzna mieszkał tam ze swoją przyjaciółką. Para pozwoliła zamieszkać dwóm kobietom i koleżce jednej z nich, bo współlokatorzy dorzucali się do czynszu. Najemca wiedział, że Joanna Ł. i Ilona J. trudnią się prostytutką, ale nie wnikał w te sprawy. Przyznał, że zabezpieczone przez policję dwa pistolety i noże należą do niego.

Ilona J., która była świadkiem całego zajścia przyznała, że zachowanie jej koleżanki, Joanny, która zażądała zapłaty „za oglądanie”, zdziwiło ją. Kobieta twierdziła, że obie były w tym czasie ubrane, nie zdejmowały żadnej odzieży przed klientem. Pieniądzy, które koleżanka zainkasowała za oglądanie, nie otrzymała.

Sama Joanna Ł. przyznała, że „pod tym adresem ja i Ilona zajmowałyśmy się cichym domem publicz-

nym. Nazywałyśmy to spotkaniami sponsorowanymi”.

- Ja wiem, że zrobiłam źle, żądając od tego pana pieniędzy bez żadnej usługi. Bardzo tego żałuję - okazywała skruczę przed śledczymi.

Obie kobiety potwierdziły, że pieniądze od klienta z pistoletem wycelowanym w jego głowę żądał Dawid D. Ten ostatni od początku nie przyznaje się do winy twierdząc, że go wtedy w mieszkaniu nie było, bo wyszedł wcześniej. Z aresztu, w którym siedzi w innej sprawie, napisał do sądu wniosek, by odczytać zapis z monitoringu kamer umieszczonych na budynku. To ma być dowód na to, że wyszedł z mieszkania przed napadem i odjechał swoim autem, „a oskarżony został o ten czyn z winy opieszałości policji i prokuratury”.

Dawid D., skazany w grudniu za dwa inne rozboje, odpowie przed sądem za kolejny tego typu czyn. Prokuratura uznała, że użycie przez niego pistoletu-atrapy nie wyczerpało znamion posługiwania się niebezpiecznym narzędziem.



# Całym sercem jestem z nimi

Larysa z Ukrainy, która jest studentką jeleniogórskiego wydziału wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego, trochę obawia się podać swoje nazwisko. Na zwykłe zdjęcie też nie chce się zgodzić. Nie wie, czy ze strony władz na Ukrainie nie spotkają ją za rozmowę z polskim dziennikarzem jakieś przykre konsekwencje. Przecież władza w Kijowie wprowadziła niedawno ustawy zakazujące jej krytyki.

- Zadomowiłam się już w Polsce, Jelenia Góra to jest moje miejsce na ziemi, tu mam rodzinę. Ale całym sercem jestem z protestującymi na „Majdanie”. Pod Stanisławowem została cała moja rodzina - mówi nam Larysa.

## Bez łapówki nie da rady

Sympatyczna Ukrainka mieszka w Polsce od wielu lat. Po skończeniu studiów turystycznych u siebie w kraju czuła, że niewiele wie, a pracy w zawodzie i tak nie znajdzie. Chciała się dalej uczyć, a Polskę już trochę знаła, bo odwiedzała mieszkającą tu siostrę.

W 2006 roku rozpoczęła studia na prywatnej uczelni w Krakowie, także na turystyce. Szybko nauczyła się języka. Poznała chłopaka, pochodził z Jeleniej Góry. Przyjechała do niego i tu zamieszkała.

- Rozpoczęłam studia na wydziale ekonomii, zarządzania i turystyki od pierwszego stopnia. Spodobał mi się kierunek. U nas, na Ukrainie, edukacja na pozio-

body obywatelskie, a wmawia, że żyje się coraz lepiej.

- Moja mama po ponad 30 latach pracy ma 800 hrywien emerytury, czyli w przeliczeniu 300 złotych. Dobrze, że mieszka na wsi, ma dwie krowy, własne produkty, więc może się jakoś utrzymać. Ale średnia pensja na Ukrainie to 1500 hrywien. I ludzie się cieszą, jeśli mają pracę - dodaje Larysa. Wielu młodych Ukraińców, zwłaszcza po studiach, jeśli ma możliwość, to emigruje.

Gdy premierem była Julia Tymoszenko, w narodzie ożyły nadzieje na poprawę bytu zwykłych ludzi. Choć i tak wszyscy widzieli, że politycy mówią jedno, a nadal robią swoje. Kraj jest skorumpowany na wskroś, a struktury mafijne przeniknęły wymiar sprawiedliwości.

- Janukowycz doszedł do władzy, bo znaczna część wyborców, zniechęcona polityką i niewierzająca w jakiegokolwiek zmiany, nie poszła do wyborów. Janukowycz

do rozgonienia handlarzy na jednym z placów. To nie była nawet żadna demonstracja. Większość to były starsze kobiety, drobnym handlem dorabiające do emerytury. Rozkazy były jednoznaczne - mieli używać siły, jeśli handlarze nie posłuchają poleceń. Wtedy postanowił odejść.

## Trudna historia

Podczas gdy część demonstrujących na „Majdanie” wznosi hasła nacjonalistyczne i trzyma w rękach portrety Bandery, które - jak zaznacza Larysa - wcale nie są przejawem hołdu dla banderowców, lecz symbolem swobody narodowej, wypowiedzi niektórych polskich polityków, w jej ocenie, o rewolucji na Ukrainie są trudne do przyjęcia.

- Jeden z polityków powiedział, że gdyby gdzieś w innym kraju europejskim doszło do takich demonstracji, to rząd już dawno rozgoniłby tę zgraję. Czy niektórzy nie rozumieją, że tu chodzi o przyszłość Ukrainy, o los milionów ludzi? To nie jest chuligańska zadyma - oburza się Larysa.

I przyznaje, że są w jej ojczyźnie ugrupowania i politycy, którzy utożsamiają się z ruchem nacjonalistycznym, ale - jak zaznacza - te hasła nie są raczej wymierzone w Polaków.

- Ukraińcy czują w obecnej sytuacji od Polaków duże wsparcie, ale historii nie zmienimy. Rodzina mojej babci pod Stanisławowem w czasie wojny ukrywała Polaków przed banderowcami. Ale gdy we wsi bandy UPA odkryły, że w jakimś domu chowają się Polacy, to mordowali wszystkich, łącznie z gospodarzami.

Larysa dodaje, że na Ukrainę już nie wróci, choć czuje się Ukrainką. Jej 12-letnia córka, która jako małe dziecko przyjechała do Polski, już tak bardzo zasympatowała się ze środowiskiem i rówieśnikami, że czuje się Polką.

Kobieta twierdzi, że sama w Polsce nie spotykała się z jakąś niechęcią czy ostracyzmem związanym ze swoim pochodzeniem, choć pokutuje nadal stereotyp kobiety-Ukrainki na emigracji - albo sprzątaczką, albo kobietą zarabiającą swoim ciałem.

- Słychać takie uwagi, ale to bardziej od Ukraińców niż Polaków. Sąsiadka mojej mamy zapytała ją kiedyś, czy wie, co ja tam naprawdę w Polsce robię. Mama szybko ją sprowadziła na ziemię.

kupił sobie po prostu głosy. Pod lokalami wyborczymi stali ludzie i płacili za odpowiednie głosowanie. Nikt się nie chował, nie krył z tym - dodaje Larysa.

Brat Larysy już jako młody chłopak chciał dostać się do Berkutu, czyli specjalnych oddziałów milicji. To elitarna służba. W stodole urządził sobie siłownię. Ćwiczył regularnie, dbał o kondycję. Testy sprawnościowe przeszedł bardzo dobrze i dostał się do służby. Państwowa praca ma tę zaletę, że wypłata jest w miarę godziwa i zawsze na czas.

- Zrezygnował ze służby, gdy wystąpił go z innymi milicjantami

## Tylko otworzył butelkę?

Mieszkaniec Górzycy, Adam Bartyzel twierdzi, że niesłusznie został ukarany przez policję za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym. Mężczyzna twierdzi, że szedł - co prawda - z otwartą butelką piwa, ale z niej nie pił.

miała miejsce, a mężczyzna miał prawo odmówić przyjęcia mandatu.

- W takich sytuacjach sprawa z wnioskiem do ukarania trafia do sądu i to sąd ocenia całe zdarzenie. Jeśli ukarany twierdzi,



G. KOCZUBAJ

- Będę chciał przekonać sąd, że policja ukarała mnie niesłusznie - mówi A. Bartyzel.

A. Bartyzel odmówił przyjęcia 100-złotowego mandatu i liczył się z tym, że sprawa trafi do sądu. Największym dla niego zaskoczeniem, jak mówi, było to, że dostał wezwanie na komisariat, gdzie dowiedział się, że policja stawia mu trzy zarzuty.

- To było jakoś w październiku. Poszedłem do pobliskiego sklepu, kupiłem tam piwo i otworzyłem butelkę, ale nie napiłem się ani łyka. Szedłem z tą butelką w ręce do domu. To raptem dwieście metrów. A tu nagle w bocznej uliczce zjawia się radiowóz z czterema policjantami. Funkcjonariusze mówią do mnie, że dostanę mandat za picie w miejscu publicznym - opowiada mieszkaniec Górzycy.

Wśród interweniujących, jak podaje A. Bartyzel, była funkcjonariuszka, której krewni mieszkają w Górzycy, a z którymi on sam i jego brat ma od dawna konflikt. Według mężczyzny, „najazd” czteroosobowego patrolu na niego akurat z tą funkcjonariuszką, to przejaw wykorzystywania państwowej służby do załatwiania prywatnych interesów.

- Jakiś czas temu trafiłem do więzienia, gdzie odsiedziałem karę za napad. Ale staram się teraz żyć spokojnie, mam kuratora. Tłumaczyłem tym policjantom, że nie piłem tego piwa, tylko miałem otwartą butelkę. Ale oni powiedzieli, że ich jest czworo, a ja sam i wszyscy widzieli, że piłem - dodaje A. Bartyzel.

Po dwóch miesiącach, zamiast spodziewanego wezwania do sądu w wyniku odmowy przyjęcia mandatu, mężczyzna odebrał wezwanie na komisariat w Cieplicach, gdzie przedstawiono mu trzy zarzuty. Oprócz spożywania alkoholu w miejscu publicznym także zaśmiecanie terenu i wulgarne zachowanie wobec policjantów.

- W czasie kontroli policjant wylał mi to piwo z butelki, ale ja jej absolutnie nie wyrzuciłem, bo szkoda byłoby mi pieniędzy. Przecież zapłaciłem za nią kaucję, więc oddałem do sklepu - dodaje.

Podinsp. Edyta Bagrowska, rzeczniczka jeleniogórskiej policji potwierdza, że taka interwencja w Górzycy

że w zachowaniu i czynnościach prowadzonych przez policjanta były jakieś uchybienia, zawsze ma możliwość złożenia skargi u komendanta miejskiego policji - dodaje E. Bagrowska.

A. Bartyzel odmówił na komisariacie składania wyjaśnień, a swoją wersję zdarzeń chce szczegółowo opowiedzieć sądowi. Mężczyzna twierdzi, że posądzenie go o spożywanie alkoholu w miejscu publicznym na podstawie otwartej butelki z piwem jest nadinterpretacją prawa. - Jeśli wtedy coś piłem, to powinni mnie zbadać alkomatem. Byłby ewidentny dowód. A tego policjanci nie zrobili - dodaje.

Za spożywanie alkoholu w miejscu zabronionym można dostać 100 zł mandatu. Kwota za to wykroczenie wynika z taryfikatora i jest ona stała. Natomiast za usiłowanie spożycia alkoholu wysokość mandatu waha się od 20 do 100 zł.

Odmowa przyjęcia mandatu skutkuje skierowaniem sprawy do sądu, który ma możliwość surowszego ukarania obwinionego. Może to być grzywna do 5 tysięcy złotych, a nawet kara ograniczenia wolności.

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi wskazuje wprost, że zabrania się sprzedaży, podawania i spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Za takie uważa się teren szkół i innych zakładów i placówek oświatowo-wychowawczych, opiekuńczych oraz domów studenckich; zakłady pracy i miejsca zbiorowego żywienia pracowników; masowe zgromadzenia; środki i obiekty komunikacji publicznej; obiekty zajmowane przez organy wojskowe i spraw wewnętrznych (także rejon obiektów koszarowych i zakwaterowania przejściowego jednostek wojskowych).

Zakazane jest także spożywanie alkoholu na ulicach, placach i w parkach, chyba że są to specjalnie wyznaczone miejsca do jego spożycia na miejscu, w punktach sprzedaży tych napojów. Rada gminy może, w drodze uchwały, wprowadzić czasowy bądź stały zakaz spożywania alkoholu w innych miejscach.

GOK



G. KOCZUBAJ

Larysa, mimo że mieszka w Polsce od dawna, obawia się konsekwencji krytyki władz na Ukrainie.

mie podstawowym jeszcze jakoś wygląda. Im wyżej jednak, tym jest gorzej. Cały sektor oświaty też jest skorumpowany. Na mojej uczelni kto nie chciał, nie musiał się uczyć. Za zaliczenia po prostu płacił. Ale nawet ci, którzy się uczyli, też musieli płacić. Gdy któryś z wykładowców mówił, że nie bierze łapówek, to oznaczało, że bierze podwójnie.

## Ludzie chcą żyć

Larysa mówi, że to, co dzieje się teraz w Kijowie i innych miastach Ukrainy, to przejaw rozgoryczenia społeczeństwa, któremu władza ogranicza swo-

## Życie niewesołe

Parę tygodni temu Pola napisała tutaj list o pracy w Niemczech przy dziadkach i babcjach. Podziwiam tych ludzi, którzy potrafią dawać sobie radę z tymi starszymi osobami, często złośliwymi, chytrymi do przesady, agresywnymi. Ja wytrzymałam tylko 2 miesiące. Miałam pecha, źle trafiłam jak na pierwszy raz. To było aż pod francuską granicą. Języka nie znałam za bardzo, tyle, co ze szkoły średniej wiele lat temu. Agencja uznała, że jestem na „poziomie komunikatywnym” i mnie zatrudniła. Telefon dostałam od sąsiadki, która pracowała już kilka lat i sobie chwaliła tę pracę. Akurat byłam pierwszy rok na emeryturze, brakowało mi pieniędzy na wszystko. Sama utrzymywałam mieszkanie i siebie, koszty tego mnie przerosły. Dzieci nie chciały dopomóc, zresztą dlaczego miałyby mi finansowo pomagać, same są na dorobku, mają już swoje rodziny. Ja owdowiałam 5 lat temu, więc wszystkie opłaty musiałam ponosić z tej jednej emerytury. Więc gdy pojawiła się ta okazja, byłam wniebowzięta. Takie pieniądze! Prawie tysiąc euro, nie płacę za jedzenie, za noclegi, zarobek na czysto, a jeszcze można prezent dostać, jak klienci są zadowoleni i życzliwi Polakom. I z takim nastawieniem pojechałam ten pierwszy i ostatni raz. Miałam „parkę”: dziadek miał 91 lat, babcia 80. Dziadek jeździł na wózku inwalidzkim, ponieważ miał prawą stronę ciała unieruchomioną po wylewie. Słabo mówił, miał mało cierpliwości do wszystkiego, denerwował się nawet bez najmniejszego powodu. W ogóle nie rozumiałam, co do mnie mówił. Poszturchiwał mnie jak jakąś niewolnicę. Za to ona tego nie robiła. Ale była jeszcze gorsza. Chowała przede mną jedzenie, zaglądała do mojego pokoju, trzepała mi torby podróżne, rozliczała z każdego grosza. Potrafiła schować chleb, a lodówkę zamykała na klódkę, żebym nie mogła sobie wziąć czegoś do jedzenia. Jadłam z nimi, ale tylko to, co mi pozwolili zjeść, głównie posiłki, które gotowałam dla nich. Oboje okazywali mi wyższość, pogardę, brak empatii i nawet zrozumienia. Musiałam wstawać o 5 rano tylko dlatego, że dziadek brał leki o tej godzinie. Mógł je sam wziąć, to nie było dla niego za trudne. Potem już się nie kładłam, bo oni też nie spali, nie potrzebowali tyle snu w nocy, ponieważ spali też w dzień po dwie godziny. Podczas gdy oni spali, ja gotowałam obiad. To oczywiście należało do moich obowiązków, nie kwestionowałam tego absolutnie. Ale nie było w tym domu miłej atmosfery, wzajemnych grzeczności, uśmiechu. Nawet tego nie wymagałam. Ale zwyczajnej ludzkiej życzliwości, uśmiechu za pomoc, za poświęcenie, bo przecież Niemka do takiej pracy i za takie pieniądze by na pewno nie przyszła. Tyle, co się tam napłakałam, to chyba w całym moim dzieciństwie nie było, chociaż nie raz w skórę od rodziców zarobiłam. Już po dwóch tygodniach skontaktowałam się z agencją, prosząc o natychmiastowe przeniesienie albo zwolnienie. Niestety, uświadomili mi, że podpisałam umowę, że nie dostanę ani grosza, a poza tym nikogo nie mają na zmianę. Potem się dowiedziałam, że pozostałe opiekunki już ich znały i żadna nie zgodziła się iść do tej rodziny, a te, które tam były, uciekały w najbliższych terminach i nie wracały. Dziadkowie mieli swoje dzieci i to właśnie jeden z synów kontaktował się cały czas z agencją. Ale widziałam go tylko raz, jak przyjechał i przywiózł taki specjalny materac dla swojego ojca. Potem już tylko przez telefon się kontaktowali. Domyślałam się, że nie za bardzo ci synowie chcieli przyjeżdżać do rodziców, bo nie mieli z nimi dobrych relacji. Potem to się potwierdziło, gdy jedna z opiekunek opowiadała mi o swoich przeżyciach z tą rodziną. No i tak zraziłam się do tej pracy, że nie chciałam już szukać innych osób do opieki. Wróciłam do Polski, tutaj po paru miesiącach znalazłam dodatkowe zatrudnienie, pewnie że nie za takie same pieniądze, ale przynajmniej w normalnej atmosferze. Pozdrawiam.

Anna

# Deser Hemingwaya

Ulubiony deser Hemingwaya lansował Piotr Kaczkowski w radiowej „Trójce”. Dagmara Szuber (na zdjęciu) na co dzień jest główną księgową w Jeleniogórskim biurze Euroregionu Nysa, a od lat blisko 30 zwoleńniczką kultowego programu radiowego. Wypróbowała przepis na deser Hemingwaya, nieco go zmodyfikowała i przekazuje czytelnikom „Nowin Jeleniogórskich”.

## „Deser Hemingwaya”

**Produkty:** 200 g herbatników petit beurre, 200 g masła, 4 limonki, 1 puszka słodzonego mleka skondensowanego, 260 ml śmietany 36-proc., płatki migdałowe do posypania.

**Przygotowanie:** przygotowanie deseru rozpoczynamy dzień przed podaniem go gościom. Herbatniki łamiemy, traktując je wałkiem do ciasta lub tłuczkiem do mięsa. Masło

rozpuszczamy i odstawiamy do przestudzenia. Płatki migdałowe prażymy na suchej patelni. Tortownicę o średnicy 25 cm wykładamy papierem do pieczenia, na który wysypujemy masę herbatnikową. Zalewamy ją przestudzonym masłem i wstawiamy na 20 minut do lodówki. Skondensowane mleko wlewamy do garnuszka, dodajemy śmietanę, mieszamy i wysypujemy skórkę z wyparzonych i startych 4 limonek, mieszamy ponownie, a następnie wlewamy sok z wyciśniętych 4 limonek. Mieszamy (nie gotujemy), aż mieszanka nabierze konsystencji budyniu. Masę wlewamy do tortownicy na ciasteczka z masłem, posypujemy prażonymi migdałami i na całą noc wstawiamy do lodówki.

Deser jest pyszny, ma słodko - kwaśny smak, a pachnie... legendą radiowej „Trójki”.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Premia dla posiadaczy

Można dużo mniej zapłacić za zakup nowego mieszkania, budowę domu, wymianę okien lub ogrzewania - wystarczy być posiadaczem książeczki mieszkaniowej, założonej przed 24 października 1990 roku. Daje ona jej posiadaczowi możliwość skorzystania z premii gwarancyjnej.

Zarówno przy kupnie domu czy mieszkania, jak i przy remontach jest przewidzianych kilka różnych sytuacji, które uprawniają do uzyskania premii, warto więc wcześniej upewnić się, jakie dokumenty będą potrzebne. Inne są wymogi banku przy zakupie mieszkania, a inne przy budowie domu, inne przy remontach.

Co więcej, osoby, które zechcą sięgnąć po premię gwarancyjną z tytułu remontu (w tym wpłacania składek na fundusz remontowy), muszą się liczyć z tym, że nie od razu zainkasują te pieniądze. Ich wypłata będzie rozłożona na dziewięć lat. Najszybciej premię „remontową” dostaną posiadacze książeczek wystawionych przed 1968 r., najdłużej poczekać zaś ci, których książeczki pochodzą z 1989 i 1990 r.

Premię gwarancyjną wylicza i wypłaca ten oddział PKO BP, który prowadzi rachunek książeczki mieszkaniowej. Wniosek o jej likwidację można jednak złożyć w każdym oddziale PKO BP obsługującym książeczki z prawem do premii gwarancyjnej (na terenie całego kraju), ale wtedy trwa to nieco dłużej. Oczywiście książeczkę można zlikwidować bez wypłaty premii. Wtedy bank wypłaci jedynie wkład z oprocentowaniem.

Wielkość premii zależy m.in. od wysokości wpłat na książeczkę, i od tego, kiedy wpłaty te były wnoszone i jest obliczana na podstawie wzoru, który

jest załącznikiem do ustawy. Wartość można oszacować w PKO BP. Pierwsze obliczenie jest bezpłatne. Jeśli jednak po jakimś czasie poprosimy o ponowne oszacowanie wysokości premii, będzie to kosztowało ok. 30 zł. W podobnej wysokości pobierana jest opłata za likwidację książeczki mieszkaniowej z wypłatą premii gwarancyjnej.

Jeśli ktoś z różnych względów nie będzie korzystał z możliwości odzyskania premii (z tytułu zakupu mieszkania lub budowy domu) lub nie chce czekać tak długo na zwrot nakładów poniesionych na remont, może książeczkę przepisać (scedować) na kogoś z najbliższej rodziny, kto właśnie planuje inwestycję mieszkaniową. Cesja jest możliwa tylko między najbliższymi członkami rodziny, a więc: współmałżonkami (również rozwiedzionymi), rodzicami i dziećmi (również przysposobionymi i przysposabiającymi), dziadkami i wnukami, rodzeństwem rodzonym i przyrodnym, macochą (ojczymem) i pasierbem (pasierbicą). Istnieje możliwość scedowania prawa do książeczki na dalszego krewnego, aby jednak stał się on jego posiadaczem, konieczne będzie dokonanie kilku cesji. Każda z nich kosztuje 70 zł. Wszelkie formalności związane z przekazaniem prawa do książeczki można załatwić w oddziałach banku PKO BP. Trzeba się tam udać wraz z osobą, na którą ma zostać scedowane prawo. Konieczne będą dokumenty potwierdzające stopień pokrewieństwa.

Cesję najlepiej przeprowadzić przed zawarciem transakcji, ale jeśli ktoś o tym zapomni, nic się nie stanie. Trzeba tylko zdążyć załatwić cesję w terminie 90 dni, który jest przewidziany na likwidację książeczki po zakupie mieszkania.

(ep)

## Gdy serce drgnie

Poznam Pana, który nie szuka przygód, bez rażących nałogów. Jestem finansowo niezależna, mam 65 lat, mobilna, bez zobowiązań, z własnym M. Napisz esemesa, a ja oddzwonię. Tylko proszę o poważne oferty. Tel. 663-328-097.

### Stenia

Mam 30 lat, jestem osobą szczerą, pogodną, o dobrym sercu i romantycznej duszy. Pomimo tego, iż wiele w życiu trudnych chwil przeżyłam, staram się nie poddawać. Samotnie wychowuję dziecko. Chciałabym kochać i być kochaną, szanowaną i być szanowaną. Pragnę poznać mężczyznę w wieku do 35 lat, o podobnych cechach charakteru, w celu stałego związku. Proszę tylko o poważne, przemyślane oferty. Jeżeli podobnie jak ja masz dość samotności - napisz, może właśnie na siebie czekamy.

### Stokrotka

Wolny, lat 65, wzrost 168, wykształcenie średnie, techniczne, materialnie niezależny, o dobrym charakterze, a także pracowity. Poznam panią z wykształceniem minimum średnim do wspólnego życia. Stan cywilny pani obojętny. Mile widziane zdjęcie.

### Waldek

Nie szukam przygody - przelotnych uniesień. Pragnę poznać Panią, która wie, czego potrzebuje od życia. Z mojej strony daję stabilność, wierność i miłość. Życie mnie nauczyło, co to znaczy związek. Moje hobby to gotowanie, ale i inne prace w domu. Ja, 54-latek, cenię ciepło

domowego ogniska, nienawidzę kłamstwa i obłudy. Bez żadnych większych wad, bo każdy jakieś ma. Nie nadużywam alkoholu, nie palę. Jeśli jest Pani zdecydowana, w wieku od 45 do 54 lat, napisz. Pozdrawiam wszystkich samotnych i życzę, by ten Nowy Rok 2014 przyniósł dużo radości we dwoje.

### Wolny

Tomek lat 30, 167 cm, poznam spokojną, samotną kobietę. A jeśli chcesz wiedzieć coś więcej, to pisz. Tel. 733-643-572

### Tomek

30-latek szuka swojej 2-giej połowy serduszka na dobre i złe. Pracowity, uczciwy i zaradny. Kochający ciepło domowego ogniska. Jeżeli też doskwiera ci samotność i masz podobne cechy, proszę o kontakt pod nr tel. 504-387-332.

### Dawid

Mamy nowy rok - nową szansę na poznanie bratniej duszy. Nie każ go sobie spędzać w samotności. Pozwól, by szczęście zapukało w te dni także do Ciebie. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.pl

## REKLAMA I PROMOCJA



**TAXI 5**  
bezpłatna rezerwacja  
www.taxi5.pl

Zamawiaj taxi z telefonu  
jednym przyciskiem

szczególności na [WWW.taxi5.pl](http://www.taxi5.pl)

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa • Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach • Obsługa imprez • Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta • Nasze usługi gwarantują wysoką jakość za niewielką cenę

**tanio \* szybko \* solidnie \* bezpiecznie**

**Pomogę,  
oddam za darmo**



### Do oddania:

Narożnik, fotel rozkładany, stolik (Zachemie); kojec (duży); odzież damska (r. 40-42 i 46).

### Potrzeby:

Wózek-spacerówka (może być podwójny); dekoder do odbioru TV; kuchenka elektryczna (mała); meble kuchenne, narożnik, komputer; ubranka dziecięce; mikrofalówka; lodówka; karnisze firany, zasłony; kuchenka, pralka.

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

# Nie boję się dyrektora Musiała!

Rozmowa z Ryszardem Bendkowskim

**- Odczuwa Pan silną dezaprobatę w stosunku do decyzji Zarządu Aeroklubu Jeleniogórskiego, na podstawie której członkowie Karkonoskiego Stowarzyszenia Szybowcowego zostali pozbawieni członkostwa w AJ?**

- Dezaprobatą to dość delikatne określenie. Ja i moje środowisko jesteśmy tym faktem wyjątkowo oburzeni. Z pogwałceniem wszelkich norm prawnych dokonano klasycznej czystki. Wyrzucono nas z aeroklubu, nad którego dobrem wspólnie wszyscy pracowaliśmy i dla którego poświęciliśmy czas, pieniądze i energię. „Kolegów” wyrzucą się za drzwi dlatego, że ich działalność unaocznia, czym ze społecznego, choć także sportowego punktu widzenia, jest obecnie Aeroklub Jeleniogórski. Karłem, napędzonym krasomówstwem i megalomanią swojego dyrektora. Ku zgorszeniu władarzy AJG pokazujemy im, że bez gigantycznych dotacji, bez ogromnej infrastruktury i bez rozbuchanego systemu zatrudnienia, można znaleźć środki na zakup własnych szybowców. Mamy piękną pasję i nie wszystko trzeba wciskać w sportowe ramy.

**- No właśnie. Wszystko poszło o „sport”, to znaczy o sportowy charakter Waszego stowarzyszenia...**

- Chcę z naciskiem pokreślić, że nie ma rzeczywistego konfliktu interesów pomiędzy KSS a AJ. Zarzut konkurencyjności KSS jako klubu sportowego nas nie dotyczy.

**- Jak to nie dotyczy? Przecież KSS startuje w zawodach sportowych, w sportowej dyscyplinie (szybownictwo wyczynowe), do tego we własnych barwach?**

- To jakieś nieporozumienie. Proszę mi powiedzieć, kiedy i gdzie KSS startował w jakiegokolwiek sportowej dyscyplinie, gdzie i kiedy rywalizowaliśmy z klubami sportowymi? I kiedy występowaliśmy we własnych barwach? Poza tym, jak pan doskonale wie, nie istnieje jasna definicja „klubu sportowego”. Argument naszej opozycji jest stworzony sztucznie i na wyrost. To ewidentny pretekst.

**- Do czego?**

- Do tego, żeby pozbyć się niewygodnych osób, które nie zgadzają się z polityką pana dyrektora Musiała i patrzą mu na ręce.

**- A co Pana środowisko ma do zarzucenia dyrektorowi Jackowi Musiałowi?**

- Niestety, zbyt wiele. Zbyt wiele, by przyrzucać oko na to, co wyrabia się w aeroklubie. Od finansów choćby poczynając...

**- Finansów? Przecież Aeroklub Jeleniogórski prosperuje dość dobrze. Dochody ze składek członkowskich są niewielkie, to kropla w morzu wydatków. To dzięki obecnemu dyrektorowi na konto AJ wpływają spore pieniądze. Czy zaprzeczy Pan temu?**

- Nie. Tu muszę przyznać Panu rację. Prawdą jest, iż pan Musiał umie wyszukiwać środki finansowe dla AJ. Problemem jest jednak wykorzystywanie tych środków. Ponad milion złotych rocznego budżetu znikła bez większego śladu, nie wpływając na jakość uprawiania sportu i wyposażenia technicznego aeroklubu.

**- Skąd Pan wie o milionie złotych rocznie?**

- Miałem dostęp do bilansów z kilku lat, w których przychody aeroklubu oscylowały wokół tej sumy.

**- A może ci, którzy krytykują politykę AJ, nie zapoznali się odpowiednio dobrze z kosztami, z bieżącymi wydatkami, jakie ponosi aeroklub, oraz z tym, na jakie cele idą pieniądze?**

- Uważam, że klub działa w sposób marnotrawny. Wystarczy się po prostu rozejrzeć. Gdzie te pieniądze? Sprzętu jest niemal tyle, ile było 20 lat temu. Wymieniono okna w budynku na lotnisku, jakiś czas temu położono nowy dach nad hangarem na Górze Szybowcowej. I co więcej?

**- Czy sugeruje Pan, że pieniądze z aeroklubu „lądują” gdzieś bez kontroli? Że ktoś w aeroklubie jest nieuczciwy?**

- Finanse powinny być całkowicie transparentne. Kilkuletnie obserwacje utwierdziły mnie w przekonaniu o działaniu dyrektora poza realną kontrolą. Nieuczciwości nie sugeruję, ale to, w jaki sposób są pozyskiwane i wydawane pieniądze, powinny ustalać organy kontrolne.

**- Te organy próbowały już to ustalać. Bodajże pół roku nad Aeroklubem Jeleniogórskim „wisiał” Urząd Skarbowy, kilka miesięcy szukano nieprawidłowości i niczego nie znaleziono. Wszystko było tip-top.**

- Mówię o statutowych organach, czyli o komisji rewizyjnej oraz zarządzie. Słyszałem o 3-miesięcznej kontroli US. Urząd Skarbowy ze swojej natury zajmuje się kontrolą spraw podatkowych i te zapewne utrzymane są w należyтым porządku.



A. GĄSSOWSKI

Problem może być w czym innym i jego zdefiniowanie możliwe jest tylko w wyniku należytej kontroli wewnętrznej

**- Czyli Pana zdaniem nieprawidłowości o podłożu finansowym w aeroklubie mają miejsce?**

- Mogą mieć miejsce, gdyż brak jest należytej kontroli. Zbyt wiele kwestii budzi uzasadnione wątpliwości. Choćby sprawa pozyskania funduszy z Urzędu Marszałkowskiego w 2012 roku. Gdzie są pomieszczenia sanitarno-higieniczne, które rzekomo z jednej z dotacji powstały na Górze Szybowcowej?

**- Dyrektor Jacek Musiał zapewnia, że te pomieszczenia tam są. Tym, którzy mają wątpliwości, proponował nawet skorzystanie z przysznica lub ubikacji. Słyszałem to na własne uszy.**

- Za to ja widziałem na własne oczy, że niczego podobnego na lotnisku Jeżów Sudecki nie ma. Gdyby było, zauważył-

bym, podobnie jak inni zainteresowani tym tematem. Jeździłem tam parokrotnie latem 2013, kiedy te łazienki ponoć od roku miały być gotowe. Ludzie tam pracujący kategorycznie stwierdzili, że sanitariatów nie wykonano. Nie trzeba wiele, żeby udowodnić że coś tu jest grubymi nićmi szyte. Tak jak z wolontariuszami, którzy ponoć pracowali od świtu do nocy między 25 lipca a 3 sierpnia 2012 roku.

**- Bo pracowali. Zapewnia o tym pan dyrektor Musiał i pan prezes Bogdan Regulski. No i sami wolontariusze.**

- Wie pan, przykro mi na to wszystko patrzeć. Nie wiem, jak aeroklub zmusił czy przekonał wolontariuszy do potwierdzenia nieprawdy. Szkoda mi tych ludzi, bo jak w końcu prawda wyjdzie na jaw, oni także mogą wpaść w poważne kłopoty. Czy dyrektor i zarząd w ogóle się nad tym zastanowili, czy pomyślał, o co prosi tych w sumie Bogu ducha winnych ludzi?

**- Chwileczkę, skąd ma Pan informacje, że wolontariusze potwierdzili nieprawdę i że wolontariat w Jeżowie nie miał miejsca?**

- 10 osób podpisało umowy na prace społeczne w wymiarze 100 godzin na osobę do wykonania w ciągu 10 dni (zatem 1000 roboczogodzin) i potwier-

- Z całą pewnością nie przy tym projekcie. W swoich umowach mieli klauzulę o zachowaniu tajemnicy. Dlaczego, po co, w jakim celu? Mogli być na przykład w swoich miejscach pracy. Zresztą można długo spekulować, co i gdzie robili wolontariusze. Fakty są takie, że rolę publicznie dostępnych toalet, pełnią w dalszym ciągu okoliczne krzaki.

**- Powiedział Pan o „rozbuchanym systemie zatrudnienia” w Aeroklubie Jeleniogórskim. Czy pensję dyrektora i te kilka miejsc pracy (także pótetowych i ćwierćetatowych) nazywa Pan „rozbuchanymi”?**

- Nie są problemem pensje, ale skala i koszt zatrudnienia w porównaniu do efektów. Pustawe lotnisko w Jeleniej Górze pochłania mnóstwo pieniędzy. Powinno cały rok tętnić życiem i tak było, zanim najbardziej aktywnych pilotów i instruktorów nie wygoniono za bramę kilka lat temu. Dyrektor Musiał szafuje liczbami, które mają wykazać lichotę zarobków w aeroklubie. Zajmuje

## Renten

Prezes Artois-Poland Sp. z o.o., maszyny papiernicze -przedstawicielstwo firm zagranicznych.

Kariera zawodowa: konstruktor maszyn papierniczych, samochodów (FSM), szef kontroli jakości (Dolfamex), pracownik handlu zagranicznego (Iran, Egipt), własna firma od 1989 r.

Zawód: inżynier mechanik

Sportowo: szybownik, diamentowa odznaka FAI, nalot 1400 godz, uczestnik zawodów szybowcowych

Społecznie: Z-ca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Aeroklubu Polskiego

Rodzinnie: żona, 2 synów, dwoje wnuków.

wynagrodzeniami? Trzeba ufać, że jest tak, jak utrzymuje dyrektor Musiał, ale podstawą zaufania jest kontrola. Niech dyrektor pokaże dokumenty! Nikomu jak do tej pory nie zostały one udostępnione, co w społecznej organizacji, działającej w państwie prawnym, wydaje się rzeczą nie do pomyślenia.

**- Krótko mówiąc - nie ufa Pan w uczciwość pana dyrektora Musiała?**

- Nie ma dobrych referencji. Mam powody do wniosków wręcz odwrotnych. Moje środowisko zadało sobie sporo trudu, by zweryfikować zawodową przeszłość dyrektora AJ. Sprawdziliśmy, gdzie pełnił obowiązki jeszcze przed podjęciem pracy w aeroklubie, a fakty, do których dotarliśmy, nie nastroiły nas optymistycznie.

**- Mówi Pan o Hotelu Karkonosze, o miejscu, które po 9 latach sprawowania nad nim kontroli przez pana Jacka Musiała, uzyskało status jednego z najlepszych miejsc wypoczynkowych w regionie?**

- Dyrektor Musiał w swoim wywiadzie opublikowanym w NJ twierdzi, że w poprzednich placówkach, które prowadził, „udawało mu się odnosić sukcesy”. Owe poprzednie placówki to właśnie Hotel Karkonosze w Karpaczu, gdzie dyrektora, jak sam mówi, 9 lat, oraz inny hotel, także w Karpaczu, który był zmuszony opuścić po 5 miesiącach „odnoszenia sukcesów”. Właściciele powyższych hoteli publicznie i w wielu miejscach twierdzili to samo, wystawiając panu Musiałowi jak najgorsze referencje. Stracił pracę w Hotelu Karkonosze w okolicznościach, które właściciel hotelu niejednokrotnie relacjonował jako wielkie nadużycie zaufania na tle finansowym. Są na to świadkowie.

**- O jakich świadkach Pan mówi? Czy rozmawiał Pan osobiście ze wspomnianymi osobami?**

- Z jedną z nich. Z właścicielem Hotelu Karkonosze rozmawiali inni członkowie AJ.

**- Mówi Pan o jak najgorszych referencjach. Wiele osób nie zgodzi się z taką opinią. Wiele osób uznaje pana Musiała za dobrego fachowca, który podniósł aeroklub i przyczynił się do jego dobrobytu, a w każdym razie do znacznego polepszenia jego sytuacji na przestrzeni ostatnich ośmiu lat. I na to już znaleźli się świadkowie oraz liczne dowody. Świadczy też o tym fakt, iż na walnym zgromadzeniu członków AJ pan Jacek Musiał uzyskał olbrzymie poparcie.**

- Dyrektor Musiał w krótkim czasie zniszczył przyjazną i twórczą współpracę wielu czołowych pilotów i instruktorów, nadając stowarzyszeniu charakter fasadowy, nastawiony w znacznej mierze na wykorzystanie funduszy publicznych. Posiada wybitne umiejętności manipulowania ludźmi, wykorzystywania „kija i marchewki”, intryg i tworzenia podziałów. „Olbrzymie poparcie” polegało głównie na tym, że wiele osób nie miało pojęcia, co jest grane, na tym, że tuż przed walnym zgromadzeniem nieprawnie usunięto z klubu kilkunastu członków, kilku innych nie wpuszczono na salę.

**- Dziękuję za rozmowę.**

Antoni Gąssowski

# Podwyższyli czynsz i odmówili zamiany lokalu, ale sytuacja beznadziejna nie jest Urząd nastraszył panią Helenę

Helena Fąfara ma 85 lat. Mieszka w sporym mieszkaniu na Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Sama od śmierci męża przed 23 laty. Po podwyżce czynszu w żaden sposób nie uda się jej dopiąć domowego budżetu. Szukając wyjścia, zwróciła się do urzędu z gotowością zamiany mieszkania na mniejsze, ale otrzymała odpowiedź, że w tym roku to niemożliwe. Rzecznik prasowy prezydenta przyznaje, że to wszystko czarno wygląda, ale zapewnia, że tak źle nie będzie.

Mieszkanie pani Heleny ma 74 m kw. O 4 metry więcej, niż dopuścili radni w uchwale o niższych od czynszu. Osoba samotna może liczyć na zniżki tylko w przypadku, gdy lokal nie przekracza 70 m kw. Czynsz skoczył lokatorce z 366,19 zł na 646,09 zł. Jej emerytura wynosi niespełna 1100 zł. I gdyby czynsz był jej jedynym wydatkiem, jakoś by może dała radę wiązać koniec z końcem. Tymczasem jednak pani Helena jest osobą bardzo schorowaną. Na lekarstwa musi wydawać ok. 190 zł miesięcznie, na opiekunkę z PKPS ok 180 zł (dwie godziny dziennie przy 50-proc. dopłacie z MOPS). Do tego dochodzą opłaty za gaz, prąd i wodę oraz zakup węgla na zimę - ok 3 ton. Po odliczeniu wszystkich kosztów, na jedzenie pani Helenie nie zostaje dosłownie nic.

S. SADOWSKI



Helena Fąfara boi się, że na stare lata zostanie eksmitowana, a jej emeryturę zajmie komornik.

Choć mieszkanka jest bardzo przywiązana do swojej kamienicy i sympatycznych sąsiadów, rozumie bezsens zajmowania tak dużego mieszkania. Ale też pani Helena zauważa, że miejski właściciel lokali, zanim przysłał wyższy rachunek za zajmowany lokal, powinien zważyć, jak wiele zaniedbał przez lata. W mieszkaniu przy Wojska Polskiego najbardziej dokuczają wilgoć w pokoju.

Dziurawe, nienaprawiane przez lata rynny zniszczyły mur do tego stopnia, że tynk syple się już nawet w pokoju, a pod oknem przegniła podłoga. Dokuczliwy jest też brak ciepłej wody w kuchni

i wieczne kłopoty z kominem, na który znacząco kiwają głową kolejno przysyłani kominiarze.

Podwyżka czynszu była silnym bodźcem do podjęcia decyzji o szukaniu zamiany. Stworzony w mieście system koordynowania i przeprowadzania zamian wydawał się idealnym rozwiązaniem. Pani Helena wysłała pismo do urzędu, deklarując chęć przeprowadzki do mniejszego lokalu. Przyszła urzędniczka, obejrzała, podpisano wniosek. Pani Helena zaznaczyła, że z racji wiejskiego stanu zdrowia chciałaby nieduży lokal na parterze, najlepiej z centralnym ogrzewaniem. Za jakiś czas. Lokatorka była tyleż zaskoczona, co przerażona, gdy otrzymała odpowiedź. Wynikało z niej, że ilość chętnych do takich

zamian na ten rok jest wyczerpana i póki co, Helena Fąfara nie kwalifikuje się do zamiany. Może na nią liczyć dopiero za rok. - Przecież ja nie mam pieniędzy. Ja nie mam jak płacić jeszcze przez rok tak wysokiego czynszu. Nie chcę przyznać mi zniżek i nie pomagają w zamianie. Na stare lata zrobił mi eksmisję. A ja całe życie wszystko zawsze płaciłam. Zaraz jak dostałam pensję czy emeryturę, opłacałam rachunki. Żyłam za to, co mi zostało - mówi 85-latką. Teraz pani Helena jest zmuszona wejść w konflikt w miastem. Nie stać jej na nowy, wyższy czynsz, płaci więc stawkę sprzed podwyżki. Nie wie, jak to się skończy... Boi się, że interwencją komornika.

Cezariusz Wiklik, rzecznik prasowy prezydenta Jeleniej Góry, rozpoznał przypadek Heleny Fąfary i zapewnia, że źle, jak to wynika z dotychczas przesłanych mieszkanckich dokumentów, nie będzie. - Przede wszystkim system obniżek czynszu tylko osobom, które mają lokale poniżej 70 m kw. powierzchni, ma racjonalizować zachowania najemców mających zbyt duże lokale - tłumaczy. Tak to właśnie zadziałało w wypadku lokatorki z ul. Wojska Polskiego. Dla czego jednak przesunięto zamianę lokalu

na przyszły rok, narażając lokatorkę na nierozwiązalny problem finansowy? Rzecznik Wiklik zapewnia, że pani Helena może złożyć odwołanie w tej sprawie do 21 lutego i wiele wskazuje na to, że zostanie ono pozytywnie rozpatrzone i zamiana będzie możliwa prędko. Zapewnia też, że do czasu zamiany, po złożeniu związanego z nią wniosku, mimo niespełnienia kryterium powierzchni mieszkania, może jeleniogórzanka liczyć na obniżkę czynszu. - To będzie obniżka o 40 proc., co da kwotę zbliżoną do wysokości czynszu płaconego przez lokatorkę przed wprowadzonymi podwyżkami. Pismo w tej sprawie jest już w drodze do Heleny Fąfary - mówi przedstawiciel prezydenta miasta. W jego opinii pani Helena może też rozważyć próbę zamiany mieszkania przy Wojska Polskiego nie drogą urzędową, ale tzw. wzajemną. Sprowadza się ona do tego, że trzeba znaleźć chętnego na zamianę i się dogadać, a potem całą operację przeprowadzić w urzędzie. Mieszkanie przy Wojska Polskiego to atrakcyjna lokalizacja, ma swoją wartość. Można na takiej operacji zyskać. Byłoby na leki i urządzenie się w nowym miejscu.

Sławomir Sadowski

## REKLAMA I PROMOCJA

2 odcinek

## Od gniazdownika do pracownika

Na samodzielność finansową nigdy nie jest za wcześnie, natomiast czasem nadchodzi ona zbyt późno.

Dziecko to dziecko. Może mieć 28 lat, studiować i pozostawać na utrzymaniu rodziców. Może mieć 35 lat, być teoretycznie samodzielnym finansowo, ale nadal mieszkać z mamą i tatą. Jak píše „Polityka”, w Polsce prawie połowa osób [45 proc.] między 25 a 34 rokiem życia wciąż mieszka z rodzicami. Socjologowie nazywają ich gniazdownikami. Jesteśmy pod tym względem w czołówce Europy. W Skandynawii młodych mieszkających z rodzicami jest 2-4 procent. Cytowany przez „Politykę” Rafał na swoim internetowym blogu o finansach „Kariera rentiera” wylicza, o ile więcej musiałby zarabiać, żeby wynająć kawalerkę w Warszawie. Minimum 1850 zł miesięcznie, czyli ponad 20 tys. zł rocznie. Mieszkając z rodzicami, może tyle zaoszczędzić. Socjolog Małgorzata Sikorska zgadza się z nim. - Coraz później chcemy być dorośli. Odwlekamy małżeństwo czy decyzję o posiadaniu dzieci. Czy to przejaw wygodnictwa? A może rozsądku i racjonalnego myślenia? Zamiast przeznaczać pieniądze na spłacanie kredytu hipotecznego czy wynajmowanie mieszkania, mogą wydać je na własne przyjemności - mówi Sikorska.

Jednak zbyt długie mieszkanie z rodzicami nasila konflikty rodzinne i utrudnia założenie własnej rodziny ze względu na nabyte i utrwalone przyzwyczajenia - twierdzą psychologowie. Socjolog Andrzej Rychard tak komentuje zjawisko gniazdownictwa w „Rzeczpospolitej”: - To, iż coraz więcej osób zostaje na wiele lat z rodzicami wynika ze splotu przyczyn kulturowo-ekonomicznych. U nas wciąż głęboko zakorzeniona jest silna tradycja rodzinna oraz niechęć do przemierzania się. Na to nakładają się problemy ze znalezieniem pracy - tłumaczy. - Najprawdopodobniej na krótko czas jest to funkcjonalna strategia ekonomiczna, bo obniża koszty. Ale w długiej perspektywie może być niekorzystna. Z formalno-prawnego punktu widzenia młody dorosły nie może już domagać się wsparcia od rodziców. Jak mówią prawnicy - obowiązek alimentacyjny rodziców kończy się wraz z finansowym usamodzielnieniem, które następuje po zakończeniu nauki i podjęciu pracy. Zdarzają się bardziej skomplikowane sytuacje, można o nich np. przeczytać na [www.praktyczneprawo.pl](http://www.praktyczneprawo.pl).



Problem w tym, że prawo to jedno, a fakt, że gniazdownie staje się sposobem na życie - to drugie. Psycholog Barbara Kosmala na stronie [www.poradnikzdrowie.pl](http://www.poradnikzdrowie.pl) tak odpowiada na bulwersujący list czytelnika, co zrobić z dorosłym dzieckiem, które nie chce pracować, i za które rodzice spłacają długi: „Zgodnie z polskim prawem, rodzice muszą utrzymywać dziecko tak długo, jak długo się kształci oraz jednocześnie jego praca w trakcie kształcenia nie wystarcza na samodzielne utrzymanie się. Jeśli Państwa dziecko nie studiuje, to obowiązek utrzymania pełnoletniego dziecka nie powinien ciążyć nad Państwem. Jak zmusić dziecko dorosłe do szukania pracy? Faktycznie to, co Państwo powiedzieli - dość spłacania długów dziecka i dawania się wykorzystywać”. Być może nie doszłoby do tak ekstremalnej sytuacji, gdyby rodzice właściwie traktowali kwestie edukacji finansowej i samodzielności materialnej dziecka... już w dzieciństwie. Warto zacząć jak najwcześniej. Wprowadzając kieszonkowe, ale i od razu ucząc oszczędzania. Można utworzyć domowy bank,

wcześniej założyć dziecku konto. Nie należy natomiast płacić za wyniki w nauce czy wyniesienie śmieci, bo obowiązek to obowiązek. Są i inne metody wychowawcze, które sprzyjają samodzielności finansowej, a także kształtują pożądanego zachowania i nawyki dzieci i młodzieży. Ze strony [www.porezmawiajmyopieniadzach.pl](http://www.porezmawiajmyopieniadzach.pl) można pobrać książeczkę „Finanse dziecka”, która mówi sporo o kulturze pieniądza i o tym, jak rozmawiać z dziećmi o pieniądzu i o innych wartościach w życiu. Ciekawe, że - jak wynika z badań - matki są znacznie lepsze niż ojcowie w rozmowach z dziećmi o finansach. No i zawsze warto pamiętać o powiedzeniu szwajcarskiego psychologa Jeana Piaget, które stanowi motto ciekawej strony Wojciecha Głębickiego na temat finansów dziecięcych i edukacji finansowej ([www.edukacjafinansowadlarodzicow.pl](http://www.edukacjafinansowadlarodzicow.pl)): „Wszystko co zrobimy za dzieci, pozbawia je możliwości zrobienia tego samego”. Także pierwszą pracę dziecka można i warto zaakceptować wcześniej. Andrzej Fesnak píše w książce „Finanse dziecka”: „Nawet osoba, która żyć

dziecku tylko pracy etatowej, a nie bycia biznesmenem, powinna zatrudnić gdzieś swojego nastolatka. Najlepiej w korporacji McDonalds za kilka złotych na godzinę. To firma, która płaci mało, a dużo wymaga i dzieci mogą nauczyć się sumiennosci i taktu korporacyjnego. Dzisiejsze rozwydrzone nastolatki w miastach uważają za coś oczywistego, że należy się im kieszonkowe pozwalające na kawę czy inne napoje w kulturowych klubach i kawiarniach. Kosztują one tam zwykle kilkanaście złotych. Konfrontacja sytuacji, w której pracuje się na takiego drinka 3 godziny dobrze robi młodym osobom, ponieważ pozwala nabrać szacunku do pieniądza”. Hm, mocno powiedziane... Tak na marginesie - praca dziecka może też mieć niespodziewane a negatywne konsekwencje dla jego rodziców. Otóż, jak piszą eksperci podatkowi: „Jeśli pełnoletnie już dzieci zdecydują się na wakacyjną pracę, mogą pozbawić rodziców ulgi prorodzinnej oraz możliwości preferencyjnego rozliczenia z urzędem skarbowym, które przysługują osobom samotnie wychowującym dziecko”. Z formalnego punktu widzenia legalnie jest zatrudnienie dzieci mających skończone 14 lat, choć wiąże się to z licznymi formalnościami. Nawet jeśli praca jest legalna, to różnie podchodzimy do niej w przypadku bardzo młodych ludzi, choć wiemy, że jest niezbędnym warunkiem samodzielności finansowej. Na jednym z portali znaleźć można taki opis: „Zbulwersował mnie dzisiaj fakt rozdawania ulotek przez zaledwie kilkuletnie dzieci przed Polo Marketem przy ul. Hallera. Dwóch małych chłopców, bez żadnej opieki, rozdaje ulotki jednego z gabinetów związanych m.in. z kosmetyką. Fakt wykorzystywania do tego dzieci uważam za skandaliczny. Nie wiem czy dzieci są tam z własnej woli czy nie, i czy zarabiają na tym jakiegokolwiek pieniądza nawet choćby >>>na lody<<<, ale moim zdaniem dzieci powinny mieć wakacje przed domem, a nie pod sklepem”. Nie jest pewne, czy dzieci faktycznie były kilkuletnie, ale być może faktycznie mama-kosmetyczka dała im ulotki do wyczerpania. Czy to źle? Chyba nie, skoro komentujący wcale nie pochylił się z troską nad losem dzieci. Może po latach, dzieci rozdające dziś ulotki pod supermarketami podziękują inną opinię: „Pracowałam od małego. Stosownie do wieku i umiejętności. Nauczyłam się szanować pracę i ludzi pracujących. Obrzydza mnie lenistwo i postawy roszczeniowe. Typu wszystko mi się należy”.

Piotr Aleksandrowicz

# Zasłużeni dla powiatu lwóweckiego

W piątek na uroczystej sesji rady powiatu lwóweckiego uhonorowano osoby, które swą pracą zawodową i działalnością społeczną przysłużyły się rozwojowi powiatu lwóweckiego i stanowią o dobrej marce tej jednostki samorządu terytorialnego. Zaszczycił pułkownikowi Edwardowi Jakubowskiemu, Stanisławowi Sawczakowi oraz profesorowi Wojciechowi Witkiewiczowi.

Zgłoszeń do tytułu zasłużonych dokonywać mogą wszystkie podmioty działające na terenie powiatu, a także osoby fizyczne, jeśli pod kandydaturą podpisze się przynajmniej pięć osób. Ostatecznego wyboru dokonuje Kapituła Tytułu, w skład której wchodzi m.in. przewodniczący rady, starosta, szefowie stałych komisji rady. W tym roku zdecydowano o wyróżnieniu dwóch osób spoza powiatu: pułkownika Jakubowskiego i profesora Witkiewicza, które jednak mają silne związki z regionem lwóweckim za sprawą prowadzonych tam licznych działań. Trzeci wyróżniony, to znany nie tylko lokalnie przedsiębiorca Stanisław Sawczak.

W uzasadnieniach Kapituła napisała o motywach przyznania tytułu: pułkownikowi Edwardowi Jakubowskiemu - za swoją wieloletnią działalność, w której odznaczył się jako człowiek wielkiej wiedzy i charyzmy, szczególnie pielęgnujący bagaż historyczny narodu polskiego i pamięć następnych pokoleń o determinantach teraźniejszego kształtu Polski i świadomości Polaków; Stanisławowi Sawczakowi - za promocję powiatu lwóweckiego. Za aktywność, zrozumienie, życzliwość i pomoc w rozwiązywaniu problemów na wielu płaszczyznach a także w sferze życia społecznego; prof. dr hab. Wojciechowi Witkiewiczowi za działalność naukową obejmującą między innymi prace doświadczalne i kliniczne chirurgii ogólnej i szczegółowej jak również wykorzystywanej w tym zakresie diagnostyki oraz taktyk postępowania.

Na sesji było więcej miłych chwil, bo wręczano więcej wyróżnień. Pułkownik Józef Borowiec otrzymał Krzyż Czynu Frontowego I i II Armii Wojska Polskiego, a Sylwester Michalak, Andrzej Symonajtis i Stanisław Sawczak medale Zasłużonych dla Związku Kombatantów RP.

(mal)



Zasłużeni dla powiatu lwóweckiego: płk Edward Jakubowski



Stanisław Sawczak



prof. dr hab. Wojciech Witkiewicz

## Udawali detektywa i córkę ofiary Wyłudziła 70 tysięcy złotych

Dwoje oszustów wyłudziło od mieszkanki Świeradowa Zdroju dużą sumę pieniędzy. Wykazali się znajomością sytuacji rodzinnej kobiety i umiejętnie zagrali na jej uczuciach.

Z 65-letnią kobietą skontaktował się mężczyzna podający się za pracownika firmy detektywistycznej. Poinformował mieszkankę Świeradowa Zdroju, że jej córka miała wypadek w Austrii, w którym śmiertelnie kogoś potrąciła, a następnie trafiła do aresztu. Warunkiem jej wyjścia

na wolność było wpłacenie wysokiej kaucji, właśnie 70 tys. zł. Wstrząśnięta matka jeszcze nie zdążyła ochłonąć, gdy odebrała drugi telefon, od córki, a jak się potem okazało od „córki”. Kobiety głos w słuchawce potwierdził wszystko, co mówił mężczyzna. Wtedy starszej pani głos nie wydawał się inny, obcy. Z pewnością trudniej go było rozpoznać w sytuacji stresu. Po tym telefonie kobieta wyzbyła wątpliwości, chcąc pomóc córce w opalach, wysłała 70 tys. zł. Oszu-

ści musieli znać sytuację w rodzinie. Córka starszej pani rzeczywiście pracuje za granicą.

Policja po raz kolejny przestrzega, aby być nieufnym i powściągliwym w sytuacjach, gdy ktoś obcy prosi o przekazanie pieniędzy. Zanim ulegniemy emocjom trzeba za wszelką cenę zweryfikować informacje, które nam ktoś podsuwa. Dobrze zwrócić się do kogoś z rodziny, aby pomógł trzeźwo ocenić sytuację.

(sad)

## REKLAMA I PROMOCJA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**  
ogłoszeniem nr 5/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze.



### 1. UL. JANA KASPROWICZA

Nieruchomość zabudowana budynkiem biurowym, trzykondygnacyjnym w zabudowie wolnostojącej oraz jednokondygnacyjnym budynkiem niemieszkalnym wykorzystywanym wcześniej na cele garażowe, położona w granicach działki nr 418/2 o powierzchni 0.0478 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW nr JG1J/00089/22/2.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków. Jako przeznaczenie uzupełniające usługi nieucieżliwe o charakterze lokalnym lokalizowane wyłącznie w parterach budynków.

Cena wywoławcza nieruchomości: 125.500,00 zł Wadium: 12.500,00 zł

### 2. UL. CIEPLICKA 194B

Nieruchomość zabudowana wykwatowanym budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej, o dwóch kondygnacjach nadziemnych, położona w granicach działki nr 22/4 o powierzchni 0.0100 ha, obręb Sobieszów 1, AM-2, KW JG1J/00052278/6. Budynek przy ul. Cieplickiej 194 B będący dawną oficyną mieszkaniową usytuowany w granicach działki nr 22/4 wpisany jest do rejestru zabytków decyzją A/4976/1095/J z dnia 08.01.1992 r. Wszystkie prace budowlane, konserwatorskie i rewaloryzacyjne prowadzone przy zabytku (w tym we wnętrzu), zmiana funkcji, podziały, wymagają uzyskania decyzji - pozwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W świetle obowiązujących przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, cenę nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50%, tj. ceny sprzedaży: budynku i gruntu, uzyskane w drodze przetargu podlegają obniżeniu o 50%.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 64.000,00 zł Wadium: 6.400,00 zł

Do zapłaty po przetargu z wycycytowanej ceny nieruchomości: 50%.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000000115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 13 marca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 marca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 5/2014 Prezydenta Miasta z dnia 28 stycznia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Pastziej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

### Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zawiadamia członków oczekujących na mieszkanie, że posiada lokal mieszkalny z „ruchu ludności”:

**Noskowskiego 10 m. 196A, pow. użytkowa 63,31 m kw., trzy pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, X piętro w budynku jedenastokondygnacyjnym, piwnica 1,50 m kw. Cena: 122 000 zł**

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188.

Warunkiem zawarcia umowy przeniesienia odrębnej własności lokalu jest wpłata ceny za lokal w terminie 30 dni od dnia powiadomienia przez Spółdzielnię o przyjęciu oferty.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości członek Spółdzielni.

Zainteresowani członkowie oczekujący proszeni są o składanie pisemnej oferty o zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 - pokój nr 220, II piętro - w terminie do dnia 11.02.2014 r., telefon 75 75 43 293.

W przypadku większej liczby chętnych o zakwalifikowaniu za decyduje numer umowy „w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego”.

### W przypadku braku ofert od członków oczekujących Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

ogłasza przetarg nieograniczony dla osób fizycznych na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu:

**Noskowskiego 10 m. 196A, pow. użytkowa 63,31 m kw., trzy pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, X piętro w budynku jedenastokondygnacyjnym, piwnica 1,50 m kw. Cena: 122 000 zł, wadium: 12 200 zł**

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188.

Przetarg odbędzie się 13.02.2014 r. o godzinie 10.00 w sali nr 225, II piętro w siedzibie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19.

Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, lecz nie później niż na 30 minut przed wyznaczoną godziną przetargu, w kasie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.30.

Wadium przepada w wyniku jednostronnego odstąpienia od umowy przez wygrywającego przetarg.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności pokrywa w całości Nabywca.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.

**Syndyk masy upadłości Władysława Żynduła prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „KJK” mgr inż. Władysław Żyndul z siedzibą w Bolesławcu** ogłasza trzeci pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Osieczowie w trybie art. 320 prawa upadłościowego i naprawczego.

- W skład przedmiotu sprzedaży wchodzi składniki majątkowe określone w opisie i oszacowaniu w tym:
  - prawo własności gruntu działek: 253/3; 254/9; o ogólnej powierzchni 2339 m kw.;
  - prawo własności budynku jednorodzinny „w budowie” położony na jednej z wyżej wymienionych działek;
- Cena wywoławcza wynosi **395.000,00 zł** (słownie: trzysta dziewięćdziesiąt pięć tysięcy zł). Cena nie zawiera podatku VAT.  
**Warunkiem udziału w przetargu jest:**
  - pobranie regulaminu przetargu z Kancelarii syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze, ul. Kiepy 23a,
  - złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg - KJK”, w sekretariacie Sądu Rejonowego Wydział V Gospodarczy w Jeleniej Górze, ul. Wzgórze Kościuski 2, pokój 19 do dnia **28.02.2014 r.**,
  - wpłacenie wadium w wysokości **55.400,00 zł (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy czterysta zł)** na rachunek masy upadłości w Banku Zachodnim WBK S.A. 1 Oddział w Jeleniej Górze nr rachunku **98 1090 1926 0000 0001 2144 7802** do dnia **28.02.2014 r.**  
Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w dniu **03.03.2014 r. o godzinie 08.30** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze ul. Wzgórze Kościuski 2 w sali nr 21.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy postanowieniem z dnia 27 stycznia 2014, w sprawie o **sygn. akt V GU 69/13**

- ogłosił upadłość Ryszarda Fidora prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą **Transport Drogowy w Jeleniej Górze przy ul. Daszyńskiego 1** (PESEL 59120701799, NIP 6111638051, REGON 230508996)
- określił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego jako obejmujący likwidację majątku,
- wezwał wierzycieli upadłego, aby zgłaszali swoje wierzytelności sędziemu komisarzowi w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia,
- wezwał osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciężące na nieruchomości należącej do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis do księgi wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie dwóch miesięcy pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym,
- wyznaczył Sędziego Komisarza w osobie SSR Karoliny Krzemińskiej,
- wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie Przemysława Jedlińskiego.

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 4/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze.

- ul. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 34**  
Nieruchomość zabudowana budynkiem w zabudowie półwzrostowej o trzech kondygnacjach nadziemnych oraz budynkiem garażowo-warsztatowym. Budynek główny wykorzystywany był wcześniej na cele administracyjno-biurowe (niegdyś siedziba Zakładu Gospodarki Lokalowej "Północ"). Nieruchomość położona w granicach działki nr 85/29 o powierzchni 0,0360 ha, obręb 28 NE, AM-58, księga wieczysta nr JG1J/00085100/8.  
**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** nieuciążliwe usługi - głównie o charakterze centrów (handel, gastronomia, banki, hotele itp.).  
Towarzystwającą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa. Nowa i modernizowana zabudowa powinna się odznaczać wysokimi walorami architektonicznymi nawiązującymi do otaczającej zabudowy historycznej.  
**Cena wywoławcza nieruchomości: 340.000,00 zł**  
**Wadium: 34.000,00 zł.**
- ul. WARSZAWSKA 68,68OF**  
Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym, wolnostojącym budynkiem mieszkalnym nr 68 o trzech kondygnacjach nadziemnych, częściowo podpiwniczonym oraz jednokondygnacyjnym budynkiem oficyn, a także dobudowanymi do tego budynku trzema obiektami niemieszkalnymi o funkcji gospodarczej. Nieruchomość położona w granicach działki nr 587 o powierzchni 0,1034 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM-9, księga wieczysta nr JG1J/00089896/2.  
**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.  
**Cena wywoławcza nieruchomości: 37.000,00 zł**  
**Wadium: 3.700,00 zł. wadium: 4.300,00 zł**  
Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 10 marca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 marca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 4/2014 Prezydenta Miasta z dnia 28 stycznia 2014 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **06/03/2014 r. o godz. 08:15** sala nr 201 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

### DRUGA LICYTACJA

**prawa własności nieruchomości położonej w granicach działki nr 634/2 wraz z prawem własności domu mieszkalnego w zabudowie szeregowej z infrastrukturą towarzyszącą znajdującej się w miejscowości Śięgny 117/1; 58-535 Miłków stanowiącej własność dłużnika: Koszyk Stanisław posiadającej założoną księgę wieczystą Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr KW JG1J/00019168/9.**

Cena oszacowana wynosi: **222.675,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **148.450,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **14.845,00 zł.** najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.** Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 2/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na łączną sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

Przedmiotem przetargu jest łączna sprzedaż niżej opisanych lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni 142,28 m kw. położonych w budynku nr 1A przy al. Wojska Polskiego 1, 1A w Jeleniej Górze wraz z udziałem wynoszącym łącznie 25,01% w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 15/4 o powierzchni 0,1369 ha, obręb 33, AM-1, KW JG1J/00065157/6.

- Lokal mieszkalny nr 1** o ogólnej powierzchni 61,95 m kw. składający się z dwóch pokoi, kuchni i spiżarni o powierzchni użytkowej 50,81 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: piwnicy i w.c. o łącznej powierzchni 11,14 m kw., położony na parterze budynku nr 1A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 10,89%.
- Lokal mieszkalny nr 2** o ogólnej powierzchni 42,42 m kw. składający się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c., położony na pierwszym piętrze budynku nr 1A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 7,46%.
- Lokal mieszkalny nr 3** o ogólnej powierzchni 37,91 m kw. składający się z jednego pokoju, kuchni i w.c. o powierzchni użytkowej 35,18 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - pomieszczenia gospodarczego o powierzchni 2,73 m kw., położony na pierwszym piętrze budynku nr 1A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 6,66%.

**Cena wywoławcza wyżej opisanych lokali mieszkalnych wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi: 194.400,00 zł.**

w tym:

- cena lokalu mieszkalnego nr 1 wraz z udziałem w gruncie wynosi: 70.600,00 zł (w tym: cena lokalu: 49.600,00 zł, cena udziału w gruncie: 21.000,00 zł)
  - cena lokalu mieszkalnego nr 2 wraz z udziałem w gruncie wynosi: 67.600,00 zł (w tym: cena lokalu: 53.200,00 zł, cena udziału w gruncie: 14.400,00 zł)
  - cena lokalu mieszkalnego nr 3 wraz z udziałem w gruncie wynosi: 56.200,00 zł (w tym: cena lokalu: 43.400,00 zł, cena udziału w gruncie: 12.800,00 zł)
- Wadium: 19.400,00 zł.**  
**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 6 marca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 marca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 2/2014 Prezydenta Miasta z dnia 27 stycznia 2014 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej nieruchomości [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Projekt "Wspieranie rozwoju regionalnych firm na pograniczu czesko-polskim" CZ.3.22/2.1.00/12.03400 jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przekraczamy Granice.



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA  
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO  
PŘEKRAČUJEME HRANICE / PRZEKRAČAMY GRANICE

**Bezpłatny wyjazd dla właścicieli hoteli i pensjonatów, biur podróży oraz instytucji okoturystycznych**



**na 23. Środkowoeuropejskie Targi Ruchu Turystycznego Holiday World 2014, Top Gastro & Hotel i Targi Golf Show do Pragi dnia 21 lutego 2014 r. /piątek/.**



Organizator:  
Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.  
w Jeleniej Górze

Zgłoszenia do dnia **12.02.2014** roku poprzez Formularz Rejestracyjny na stronie [www.karr.pl](http://www.karr.pl)  
Dodatkowe informacje pod nr tel. **0048 75/ 75-27-515; -536.**

## UZDROWICIEL z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.



**Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu:** chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

**Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:** Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcia USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janinie z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

**Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.**

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

### JUN LITAWEN przyjmuje:

**7 luty - Zgorzelec i Bolesławiec**  
**8 luty - JELENIA GÓRA**  
**9 luty - Wrocław**  
**10 luty - Wałbrzych**

**784 608 979, 693 788 894**



**Komputer i certyfikat ECDL**

Twoja szansa na rynku pracy!

Jeżeli jesteś w wieku

**25 - 64 lat**

ZAPISZ SIĘ NA **BEZPŁATNY KURS KOMPUTEROWY**

i uzyskaj europejski certyfikat: **ECDL Start /Core**

**Jelenia góra: tel. 75 617 10 63** czynne: 8-16

e-mail: [biuro@komputericertyfikat.pl](mailto:biuro@komputericertyfikat.pl), [www.komputericertyfikat.pl](http://www.komputericertyfikat.pl)

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
 Człowiek - najlepsza inwestycja



KAPITAŁ LUDZKI



EFŚ



UNIA EUROPEJSKA

## OSIEDLE DOMÓW JEDNORODZINNYCH W OLSZYNIE

TERAZ TAKŻE  
 MOŻLIWOŚĆ  
 WYNAJMU!



**W SPRZEDAŻY: DOMY JEDNORODZINNE, KAWALERKI A TAKŻE MIESZKANIA 2 ORAZ 3 POKOJOWE**

więcej informacji pod numerem 661 750 016  
[www.zamieszkaJnadwoda.pl](http://www.zamieszkaJnadwoda.pl)

### Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 1/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.



#### 1. UL. STEFANA OKRZEI 15

Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni 46,25 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki w w.c., położony jest na I piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 6,25%. Działki: nr 71/11 i nr 71/48 o łącznej powierzchni 0,0320 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J/00027905/7.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 20.12.2078 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: nieuciążliwe usługi, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 82.000,00 zł Wadium: 8.200,00 zł.

#### 2. UL. ŻŁOTNICZA 6

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 41,20 m kw., składa się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju i w.c. o powierzchni użytkowej 38,30 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 2,90 m kw., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 5,69%. Działka nr 160 o powierzchni 0,0213 ha, obręb Jelenia Góra 2, AM-3, KW JG1J/00035132/6.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 25.08.2102 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków.

Cena wywoławcza nieruchomości: 48.700,00 zł Wadium: 4.800,00 zł

#### 3. UL. BOLESŁAWA CHROBREGO 7

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 26,80 m kw., składa się z jednego pokoju i kuchni o powierzchni użytkowej 23,80 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 3,00 m kw., położony jest na parterze budynku. W.c. dla lokalu wspólne położone na klatce schodowej.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 12,69%. Działka nr 380/4 o powierzchni 0,0375 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW JG1J/0005516/8.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 10.09.2100 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, jako przeznaczenie uzupełniające: usługi nieuciążliwe lokalizowane w parterach budynków.

Cena wywoławcza nieruchomości: 20.600,00 zł Wadium: 2.000,00 zł

#### 4. UL. KARKONOSKA 38

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 28,20 m kw., składa się z jednego pokoju i kuchni o powierzchni użytkowej 27,70 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 0,50 m kw., położony jest na parterze budynku. W.c. lokalu wspólne, znajduje się na korytarzu. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 9,39%. Działki: nr 190/1 i nr 190/6 o łącznej powierzchni 0,2010 ha, obręb Sobieszów I, AM-5, KW JG1J/00056122/6.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub tereny usług turystycznych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 27.500,00 zł Wadium: 2.700,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 3 marca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 marca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 1/2014 Prezydenta Miasta z dnia 27 stycznia 2014 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl)

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 3/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związane z tym lokalem udziału w gruncie.

#### al. WOJSKA POLSKIEGO 1-1A

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 102,75 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i w.c. o powierzchni użytkowej 87,18 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - trzech piwnic o łącznej powierzchni 15,57 m kw., położony na drugim piętrze (poddaszu) budynku nr 1 w nieruchomości przy al. Wojska Polskiego 1-1a. Udział we współwłasności budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 18,07%. Działka nr 15/4 o powierzchni 0,1369 ha, obręb 33, AM-1, KW nr JG1/00065157/6.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia: 30.04.2103 r.

Budynek mieszkalny nr 1 położony w nieruchomości przy al. Wojska Polskiego 1-1a wraz z gruntem pod tym budynkiem w granicach murów obwodowych, objęty jest ochroną prawną przez wpis do rejestru zabytków decyzją nr 1075/J z dnia 07.06.1991 r.

Cena wywoławcza nieruchomości: 200.000,00 zł

Wadium: 20.000,00 zł

Do zapłaty po przetargu z wylicytowanej ceny nieruchomości: ok. 58%.

W świetle obowiązujących przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, cenę nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50%, tj. ceny sprzedaży: lokalu i części pierwszej opłaty za oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, uzyskane w drodze przetargu podlegają obniżeniu o 50%.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 6 marca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 marca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 3/2014 Prezydenta Miasta z dnia 27 stycznia 2014 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl)

# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

## LOKALE

**POKÓJ** z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441.  
G3712-G

**SPRZEDAM** mieszkania z balkonami z widokiem na Karonosze nowo wybudowane 33, 57 m kw. I piętro, 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5a, 502-12-36-48; www.jelbud.pl  
G3713-G

**SPRZEDAM** nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753.  
G3884-G

**DO WYNAJĘCIA** pawilon handlowo- usługowy w Jeleniej Górze, przystosowany do działalności gastronomicznej. Tel. 603-985-743.  
H53-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 64 m kw. ul. Osiedle Robotnicze do remontu. Tel. 692-468-426. H57-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój osobne wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. H58-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 45 m kw., I piętro Lubań, os. Piastów lub zamienię na Jelenią Górę. Tel. 697-75-68-75. H76-G

**SPRZEDAM** mieszkanie w centrum Kowar 110 m, 502-849-773.  
H84-G

**DO WYNAJĘCIA** dwa pokoje z kuchnią, łazienka- Cieplice. Tel. kontaktowy 693-031-717.  
H103-G

**SPRZEDAM** mieszkanie własnościowe 70 m kw. 3-pokojowe, II piętro Plac Ratuszowy, cena 220.000,- 508-23-97-12; 512-42-87-12. H104-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal pod imprezy okolicznościowe „Jack Herer”, ul. Wolności. Tel. 790-666-777. H107-G

**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenie na gabinet kosmetyczny lub inne, 609-558-001. H111-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal użytkowy 50 m kw. na Placu Ratuszowym, 604-89-53-52. H118-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie jednopokojowe bezczynszowe, 500,-+ media, Kiepury 603-944-016. H129-G

**KOWARY-** mieszkanie 2-pokojowe, 39 m kw. sprzedam (bez pośredników). Tel. 669-171-081. H130-G

**PILNIE** szukam pokoju z łazienką, osobne wejście, na wiosce. Emeryt bez nałogów. Tel. 601-586-277. H138-G

**WYNAJME** lokal handlowy 700 zł Kowary. Telefon 728-325-175. H151-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 2-pokojowe Zabobrze II. Tel. 517-597-511 po 15.00. H167-G

**DO WYNAJĘCIA** 3-pokojowe umeblowane 90 m kw. w Cieplicach. Tel. 500-037-742. H169-G

**ZABOBRZE** zamienię kawalerkę 30 m kw., wysoki parter do wprowadzenia na 2-pokojowe do II piętra. Tel. 699-911-112. H185-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 2-pokojowe 120 m w domu 3-rodzinnym w Cieplicach. Tel. 600-314-087. H186-G

**KARPACZ** centrum- sprzedam atrakcyjną kawalerkę na deptaku, 45 m. Tel. 602-691-711. H207-G

**SZKLARSKA** Poręba- centrum. Wynajmę lokal 26 m kw. handlowy. Tel. 603-46-46-36. H223-G

**LOKAL** usługowy 108 m kw. w centrum. Tel. 509-480-205. H232-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal usługowo- handlowy w centrum Bolkowa, 503-600-366. H238-G

**MIESZKANIE** do wynajęcia- tanio Zabobrze III, ul. Kiepury. Tel. 603-895-458. H239-G

**ZAMIENIĘ** 2 mieszkania stare budownictwo 50 m kw.+ garaż i 60 m kw. nowe budownictwo na mały domek w Jeleniej Górze, 512-392-404; 505-186-097. H243-G

**POKÓJ** dla uczących się dziewczyn 1-osobowy czynsz 330,-+ liczniki, 2-osobowy czynsz 220,-+ liczniki, kuchnia, łazienka. Tel. 518-648-102. H244-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka os. Czarne. Tel. 695-630-600. H254-G  
**SPRZEDAM** mieszkanie 35,8 m kw., I piętro, ul. Matejki, Kowary, 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój. Tel. 75/718-20-66. H260-G

**DO WYNAJĘCIA** lub sprzedaż 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H272-G

**KAWALERKA** 67.000 KCN tel. 531224803.

**TANIO** mieszkanie z ogrodem KCN tel. 602749567.

**MAŁE** komfortowe 95.000 KCN tel. 602749567.

**CENTRUM** 84 m kw. 175.000 KCN tel. 531224803.

**4** pokoje Zabobrze 184.000 KCN tel. 602749567.

**OKAZJA** deweloperskie 69 m kw. 127.900 KCN tel. 531224803. H280-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 4-pokojowe Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78. H94-K

**DO WYNAJĘCIA** lokal na działalność gospodarczą 65 m kw., po remoncie, ulica Elsnera 3b w Jeleniej Górze (Zabobrze), 500183261. H125-K

**DO WYNAJĘCIA** 3 pokoje, 101 m wysoki standard, 507-627-514. H173-K

**nj24.pl**



**LOCUS**

Biurowo Sprzedaży Mieszkań  
1 Maja 76/ul. 1C  
(od ul. Kochanowskiego)  
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944  
e-mail: biuro@locus.wroc.pl  
www.locus.wroc.pl

## INWESTYCJA w Jeleniej Górze

### róg ul. Kochanowskiego/1 Maja



**BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:**

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE



**nowiny**  
jeleniogórskie

Szanowni Państwo,

*Uprzejmie informujemy, że z dniem 10.12.2013 r. Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie” została przekształcona w Spółkę z o.o. pod firmą:*

**Nowiny Jeleniogórskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**  
ul. M.Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra  
KRS 0000490201, NIP: 6112733455, Regon: 003272934

*Nowiny Jeleniogórskie spółka z o.o. przejmuje wszystkie należności i zobowiązania Spółdzielni Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”.*

**Zarząd**



**NEW** Tu powstaje nowe centrum handlowe  
**POWIERZCHNIE DO WYNAJĘCIA!!!**  
tel. 609 579 012 tel. 603 088 490  
**Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II** **WOW**



**NOWE** mieszkania do sprzedaży  
cena od **3000** zł/m kw.  
2 i 3-pokojowe  
każdy lokal z balkonem  
Jelenia Góra, ul. Przeskok  
Tel. 698-277-034; 604-752-003



**REAL Nieruchomości**  
**Osiedle pod Dębami** Metraż od 48 do 126 m<sup>2</sup>  
Mieszkania:  
• z tarasami  
• z balkonami  
• dwupoziomowe **Mieszkania na sprzedaż**  
tel. 516082114 www.osiedlepoddebami.com.pl



**Centrum Medyczne Karpacz SA**  
wyzierżawi pomieszczenia przeznaczone do prowadzenia  
**DZIAŁALNOŚCI MEDYCZNEJ** znajdujące się w  
**Przychodnia POZ Orle** w Cieplicach, przy ul. Cieplickiej 83a (obok Lidla)  
**Poradnie MEDICTA** w Jeleniej Górze, przy ul. Wolności 140  
Więcej informacji pod nr tel. 601 505 327.

Informacje dotyczące ogłoszeń  
tel. 75 75 247 81  
Wyslij ogłoszenie e-mailem:  
**nj24.pl** **bo@nj24.pl**



**FIRMA BUDOWLANA Nowy dom** WOJCIECH PISKORZ KOK. DZIAŁENIA 1989  
**KOWARY UL. GÓRNICZA** Osiedle "Słoneczne Wzgórze"  
**NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ** od 33m<sup>2</sup> do 87m<sup>2</sup>  
- prywatne tarasy  
- balkon w każdym mieszkaniu  
- garaże i piwnice  
tel. 602 556 196; 695 556 196  
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl



**FIRMA BUDOWLANA Nowy dom** WOJCIECH PISKORZ KOK. DZIAŁENIA 1989  
**Mysłakowice k. Jeleniej Góry**  
**NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ** pow. 1 segmentu: 93,30m<sup>2</sup>  
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych  
- wspaniały widok na Karkonosze  
- pow. działki 1825 m<sup>2</sup>  
tel. 602 556 196; 695 556 196  
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl



**NAJTAŃSZE MIESZKANIA BEZCZYNISZOWE**  
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.  
**Sprzedaj bez pośredników**  
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!  
**510-124-844**

### NIERUCHOMOŚCI

**DZIAŁKI** budowlane w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857.

**ZARZĄDZANIE** Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. G3561-G

**SPRZEDAŻ** działki budowlane z widokiem na Karkonosze od 12,50 ara do 16,50 ara, wydane warunki prądu. Tel. 512-034-474. H69-G

**DO WYNAJĘCIA** ładny dom. Tel. 600-974-148. H125-G

**HALA** 200 m kw., plac 500 m centrum do wynajęcia lub sprzedam, 601-750-910. H145-G

**SPRZEDAŻ** dom w zabudowie bliźniaczej, widok na Śnieżkę, 146 m kw. (6-pokojowy), działka 270 m kw. Małcużyńskiego, Jelenia Góra, 603-197-675; 605-533-855. H150-G

**NIERUCHOMOŚCI**  
**STĘPIEŃ**  
www.stepien.org.pl  
**Najlepsze oferty!!!**  
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684  
**Solidna firma**  
SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM  
**PRZYJMujemy NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ**

**SPRZEDAŻ** dom w Pilchowicach lub zamienię na mieszkanie+ dopłata. Tel. 695-605-069. H166-G

**SPRZEDAŻ** domy 400, 220 m na działkach 1250 m oraz działkę budowlaną 1250 m Jeżów Sudecki tuż obok Jeleniej Góry. Tel. 600-314-087. H187-G

**GŁĘBOCK** działka 6,3 ha las, staw, panorama gór, atrakcyjna cena. Tel. 792-048-009.

**ŚCIEGNY-** działka budowlana 7000 m, strumyk, panorama gór, super cena. Tel. 792-048-009. H201-G

**GARAŻ** murowany w Cieplicach sprzedam, 693-877-264. H217-G

**SPRZEDAŻ** dom w Jeżowie Sudeckim. Tel. 501-770-461. H237-G

**KUPIĘ** warsztat samochodowy, 507-736-710. H253-G

**SPRZEDAŻ** działkę rolną w m. Ściegny o pow. 1500 m kw. wszystkie media, widok na Śnieżkę z dostępem do drogi publicznej. Telefon 501795688. H255-G

**DO WYNAJĘCIA** garaż- Zaborze, 787-213-613. H259-G

**MAŁOWNICZO** położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. H273-G

**WYNAJMĘ** garaż murowany, wolno stojący Jelenia Góra, Słowackiego, 75/76-76-901. H277-G

**KORZYSTNIE** sprzedam działkę budowlaną w Jeleniej Górze (Czarne wzdłuż ul. Nowej) powierzchnia 14000 m kw (1004 ha) cena 60 zł /m kw. Tel. kontaktowy: 694-494-961, 664-498-751. H95-K

**KARPACZ-** wydzierżawię pensjonat. Tel. 796-510-360. H120-K

**SPRZEDAŻ** garaż w Jeleniej Górze na ul. Wiejskiej. Telefon 75/75-42-867 po 18.00. H123-K

**SPRZEDAŻ** nowy dom w Szklarskiej Dolnej, pow. 75 m kw., tel. 75/7172701. H128-K

### MOTORYZACYJNE

**AUTOSKUP-** powypadkowe, całe, 510-52-29-68. G3469-G

**URZĘDOWA** kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

**KUPIĘ** każde auto, 693-82-82-83. G3474-G

**KUPIĘ** każde auto, 511-209-408. G3511-G

**AUTO** skup, 882-222-219. G3514-G

**KUPIĘ** auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G3514-G

**CENTRUM** akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. G4041-G

**AUTOZŁOMOWANIE-** dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

**POMOC** drogowa, 506-536-136. H113-G

**VW TIGUAN**, 2.0L, TDI, 12/2008, Sport&Style, 132000 km, wiele ekstratów, 605-574-619. H216-G

**POMOC** drogowa całodobowa Jelenia Góra. Tel. 603-891-408. H226-G

**SPRZEDAŻ** Lanosa, 1999, srebrny, 4.100,- Tel. 606-17-32-25. H279-G

**TŁUMIKI** tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. H9-K

**KUPIĘ** każde auto, 784-155-155. H90-K

**AUTOSZYBY**  
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)  
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

**AUTO-SZYBY**  
**HAKI HOŁOWNICZE**  
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa  
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

**AUTO-SZYBY**  
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE  
→ MONTAŻ U KLIENTA ←  
**HAKI HOŁOWNICZE**  
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

**AUTOTEST**  
**MECHANIKA POJAZDOWA**  
**MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH**  
**STAG** Autoryzowany serwis  
Jelenia Góra, pl. K. Wyszyńskiego 37a  
tel. 75 76 76 430  
**www.autotest.net.pl**

**KOZI COLOR**  
mieszalnia lakierów samochodowych  
artykuły blacharsko-lakiernicze  
ul. Poznańska 23; Jelenia Góra  
tel. 785266745

### KUPNO

**KUPIĘ** każde auto, 721-721-666. G3470-G

**KUPIĘ** każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

**KUPIĘ** każde auto, 507-736-710. G3497-G

**KOLEKCJONER** kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. G3887-G

**KUPIĘ** antyki, 695-702-259. H22-G

**KOMPUTER** Atari 800 (XL) i periferia. Tel. 513-499-351. H82-G

**KUPNO C.D.**

**ANTYKWIARIAT** skup książek, map, zdjęć, czasopism, dokumentów, dojazd, 889-959-639. H95-G

**KUPIĘ** każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. H184-G

**KUPIĘ** stary piec kaflowy przedwojenny ozdobny. Tel. 603-93-35-35. H220-G

**SKUP** książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

**KUPIĘ** Ursusy- Zetory, mogą być w gorszym stanie lub do remontu lub bez dokumentacji oraz inne maszyny; 601/478-051. H139-K

**SPRZEDAŻ**

**DREWNO** kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. G3714-G

**DREWNO** kominkowe, 512-170-233. G3909-G

**SUPER** czeski brykiet dębobukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. G3934-G

**BUKOWE-** kominkowe, 506-070-359. H7-G

**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

**PODŁOGI** tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H30-G

**WĘGIEL** czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. H79-G

**FREZARKA** do drzewa, 601-75-09-10.

**PIEC** c.o. na gaz, 601-75-09-10. H146-G

**SPRZEDAM** siano w balotach (120x120 cm) cena 50 zł/ szt. Tel. 535-333-528. H159-G

**LIKWIDATOR** sprzedaje tanio: tokarkę TUD-50, frezarkę FWC-25, nożyce uniwers. el. NU-13, prasę mimosrodową PMS-25 sprawne, 605-92-47-86. H194-G

**ŁÓŻKO** do rehabilitacji całego organizmu Ceragem-E, okazjna cena, 75/75-59-369. H227-G

**PIANINO** XIX wiek Bluthner Leipzig, 662-971-241. H234-G

**WĘGIEL** czeski, 502653804. G2290-K

**DREWNO** kominkowe opałowe, 75/7125026. H93-K

**KONKURENCYJNE**  
CENY I OPROCENTOWANIE  
**LOMBARDY**  
ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-436  
(obok Filharmonii, I piętro)  
ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395  
(Osiedle "Orle" teren Biedronki)

**SKUP I SPRZEDAŻ**  
ZŁOTA I SREBRA  
Zapraszamy

**Polujemy**  
na prawdziwe  
**www.nj24.pl**  
**nowiny**  
LOMBARDYPOLSKA


**USŁUGI**

**DOMOFONY-** montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G

**ROLETY,** roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3476-G

**WUKO.** Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

**JUNKERSY-** serwis. Tel. 500-50-50-02.

**KANALIZACJA- WUKO.** Tel. 500-50-50-02. G3478-G

**PODCIŚNIENIOWE** czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3479-G

**KANALIZACJA-** udrożdżanie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3480-G

**JUNKERSY,** gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

**ZARZĄDZANIE** nieruchomości. Tel. 669-223-886. G3532-G

**POSADZKI** cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, załatwienie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G3622-G

**DACHY,** rynny, obróbki, 784-196-933. G3665-G

**TELEWIZORY** naprawy domowe, 75/75-31-105; 504-58-64-00. G3677-G

**MUZYK** orkiestra z trąbką, 609-299-524. G3683-G

**DACHY-** remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

**ODŚNIEŻANIE** dachów, 696-328-445. G3719-G

**HYDRAULICZNE,** 782-809-907. G3720-G

**ANTENY** satelitarne montaż ustawianie, 691-385-830. G3744-G

**PROJEKTOWANIE** instalacji elektrycznych, 601-158-355. G3747-G

**TRANSPORT** bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. G3796-G

**DACHY** od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

**PRZEPROWADZKI/** transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

**WIDEOFILMOWANIE** i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

**PROJEKTY** budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. G3890-G

**USŁUGI** elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. G3933-G

**CYKLINOWANIE,** układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

**KOMPUTERY-** naprawy domowe, 606-423-607. G3946-G

**ŁAZIENKI** kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. G3949-G

**ODŚNIEŻANIE** dachów, 509-924-523. G3950-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne, 510-240-885.

**PROJEKTOWANIE** budowlane, oceny techniczne, 600-201-769. G3964-G

**RUSZTOWANIA-** wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. G3978-G

**PRZEPROWADZKI** kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przewodniki-kompleksowe.pl G3995-G

**INSTALACJE** elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G3996-G

**ROLETY,** „Ares”, 75/76-43-430.

**ŻALUZJE** „Ares”, 75/76-43-430. G4008-G

**ROLETY,** żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

**ANTENY** TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333.

**CYFROWA** telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

**DACHY-** 502-953-366. G4050-G

**BRUKARSTWO,** 608-658-351. G4062-G

**REMONTY** mieszkań, 691-63-10-82. G4068-G

**AUTOTRANSPORT-** meble+ inne, 665-550-721. H1-G

**GLAZURA** 503-16-94-62.

**PANELE** 503-16-94-62.

**MALOWANIE** 503-16-94-62.

**DROBNE** usługi hydrauliczne, 503-16-94-62. H8-G

**STOLARSTWO-** meble na wymiar, renowacja drzwi, okna, drzwimontaż, układanie podłóg, 500-408-841. H21-G

**RZECZOZNAWCA** budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

**ŚLUSARSTWO,** 533-188-754. H42-G

**TYNKI** maszynowe, jakoś gwarantowana, 604-905-562. H43-G

**WKLADY** kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

**STOLARSKO-** ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. H47-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

**CYKLINOWANIE,** lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. H73-G

**PRZEPROWADZKI-** transport, 609-631-072.

**USŁUGI** ogólnobudowlane- remonty mieszkań, 609-631-072. H91-G

**TAPICERSTWO** od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. H98-G

**TRANSPORT/** przewodniki kompleksowo. Tel. 880-044-951. H99-G

**ODŚNIEŻANIE** dachów- dachy solidnie pl. Tel. 535-044-951; 506-027-079. H99-G

**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523.

**REMONTY,** 604-992-041. H101-G

**ARCHITEKT,** kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. H109-G

**HYDRAULIKA** woda, gaz, c.o., kanalizacja, 503-319-676. H110-G

**AUTOLAWETA,** 506-536-136. H114-G

**CYKLINOWANIE,** układanie parkietów, renowacja schodów, 697-516-225. H121-G

**NAPRAWA** maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H126-G

**DOCIEPLENIA** elewacje budynków. Tel. 606-404-190.

**REMONTY** wykończenia wnętrz. Tel. 606-404-190.

**RUSZTOWANIA** wynajem, montaż. Tel. 606-404-190.

**FASADY-** renowacje. Tel. 606-404-190. H136-G

**TAPICERSTWO-** usługi. Renowacja mebli tapicerowanych, komplety mebli, wersalki, sofy, krzesła itp. Duży wybór tkanin, transport gratis. Tel. 503-497-309. H179-G

**ANTENY** instalacje, serwis, telewizja hotelowa, dekoder DVB-T. Tel. 602-584-810. H189-G

**PRANIE** dywanów, tapicerek, wykładzin Karcher- profesjonalnie, 781-88-36-88. H198-G

**KONTENERY:** wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H203-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeźów Sudecki, www.wtg-transport.pl H204-G

**SZAFY** węgłkowe, 517-350-841. H224-G

**USŁUGI** hydrauliczne, 515-138-683. H225-G

**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne czyszczenie pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H228-G

**POMIARY** elektryczne odbiorcze okresowe, 506214285. H230-G

**ŚWIADECTWO** energetyczne tanio, profesjonalnie, solidnie 506214285. H231-G

**HYDRAULIKA,** 533-188-754. H242-G

**KONTENEROWY** wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. H247-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA** transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. H250-G

**KOMINEK** budowa montaż sprzedaż. Sklep Internetowy atrakcyjne ceny. Tel. 797-252-379 www.sklep.remonty-raczynski.pl H256-G

**REMONTY** mieszkań od A do Z, przystępne ceny. Tel. 665-119-630. H258-G

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. H261-G

**TELEWIZJA** Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Nowy adres: ul. Promienna 29. Tel. 602-373-343. H268-G

**PODNOŚNIKI** koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H269-G

**ŚCINKA** drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. H270-G

**REMONTY** mieszkań, 693-295-537. H271-G

**ŚCINKA** drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H274-G

**KIEROWNIK** budowy. Tel. 514-522-681; 75/64-32-927. H276-G

**ŚCINKA** drzew, www.liner.pl, 605-326-223. H278-G

**ELEKTRYK** 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjenia.org.pl H282-G

**KAFELKI,** łazienki kompleksowo, tel. 519166674. G2417-K

**REMONTY** wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

**TARASY** drewniane, kompozytowe 660699133. H1-K

**ELEKTRYK,** 664-475-323. H60-K

**TYNKI** dekoracje, prace remontowe- wykończeniowe. Damian 726-421-277. H91-K

**UKŁADANIE** płytek, od 30 zł, 662-829-827. H121-K

**ZDUN** z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H175-K

**KOMINKI** Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominiki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl H176-K

**CYKLINOWANIE,** solidnie+ schody, 697-143-799. H177-K

**INSTALACJE** elektryczne, domofony Szklarska Poręba, 75/717-41-38; 669-572-277. H179-K

**LEKARSKIE**

**DERMATOLOG** specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. G3555-G

**PSYLLIUM** Dr. Popova- najlepszy błonnik, hurt., detal. Tel. 603-13-99-22; www.merit-poland.eu psyllium@merit-poland.eu G3661-G

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

**VIAGRA,** cialis, 601-960-615; 605-405-855. G3981-G

**ENDOKRYNOLOG** specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefon: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. G4042-G

**GINEKOLOG-** rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. G4046-G

**PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA**  
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska  
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

**PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI**  
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk  
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska  
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange  
lek. med. Sylwia Robak  
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

- ▶ pracownia mammograficzna
- ▶ pracownia USG
- ▶ biopsje piersi

Zespół Doradni dla Kobiet  
**GINEKOMED Dorota Dobek**

ul. Kiepury 77,  
58-506 Jelenia Góra,  
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**NOWA JAKOŚĆ  
BADAN  
USG4D**

trójwymiar w czasie rzeczywistym  
**W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE  
I DIAGNOSTYCE PIERSI**

- KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
- IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

**UŚMIECH**  
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej  
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3  
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00  
bezbolesne usuwanie zębów  
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne  
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - **PROMOCJA!!!**  
implanty zębowe i cały zakres protetyki  
leczenie kompleksowe z estetyką

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

**PSYCHOLOGICZNY** Gabinet mgr Jolanta Kałuzdińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. G4051-G

**PSYCHIATRA** Bogusław Ząsępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H26-G

**ZIEZIULA** Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H55-G

**PSYCHIATRA**, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H85-G

**MASAŻE**, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. H105-G

**SPECJALISTA** seksuolog, ginekolog-położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. H117-G

**DERMATOLOGICZNY** Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. H155-G

**ALKOHOLOODTRUCIA**- pielęgniarz, lekarz, 502-361-579. H162-G

**PSYCHIATRA**- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. H208-G

**REUMATOLOG** Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H221-G

**PSYCHIATRA** Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H240-G

**ANGIOLOG** Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. G2341-K

**JELENIOGÓRSKIE** Centrum Laryngologii lek. med Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik-Kochan. Rejestracja: 75/6457651, 75/7523223 USG zatok, videoendoskopia, ABR/BERA, zabiegi. G2413-K

**ALKOHOLOODTRUCIA**, 603-082-316. G2453-K

**PEDIATRA**- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. H2-K

**LARYNGOLOG**- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. H118-K

**NAJNOWOCZEŚNIEJSZA  
APARATURA  
JEDNORAZOWA  
KURACJA  
ANTYNIKOTYNOWA  
LECZENIE ZABURZEŃ  
SEKSUALNYCH**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**PRYWATNY GABINET  
DERMATOLOGICZNY**

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy  
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.  
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog  
**ALICJA LECHETA-PRAWDZIK**  
Jelenia Góra ul. Marcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE  
601-898-289

**KRZYSZTOF  
CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE**  
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:  
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta  
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog  
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56  
pogotowie: 600-017-325

**NOWE PUNKTY POBRAŃ  
BADAŃ LABORATORYJNYCH**

- Poradnie MEDICTA, Jelenia Góra, ul. Wolności 140
- Przychodnia POZ Orle, Cieplice, ul. Cieplicka 83a
- Przychodnia POZ, Szklarska Poręba, ul. Franciszkańska 30
- Centrum Medyczne Karpacz, ul. Myśliwska 13

Zapraszamy od poniedziałku do soboty  
tel. 662 204 204  
Więcej informacji na www.cmkarpacz.pl

**USG**

**KOLOR DOPPLER  
POWER DOPPLER**

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

**NZOZ "SPECJALISTA"**  
ul. Sygietyńskiego 7  
Rej. tel. 75 76-73-567

**GABINET OKULISTYCZNY  
LEK. MED. OKULISTA  
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA**

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"  
- przychodnia lekarzy specjalistów)  
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00  
Rejestracja telefoniczna  
75/645-76-50/51  
tel. kom. 502-612-616  
75/649-50-25

**UWAGA PALACZE**  
Rzucisz palenie po jednej wizycie.  
Terapie antynikotynowe,  
alkoholowe, alergije - wygaszanie.  
Rejestracja tel. 509-156-662  
**JELEŃ GÓRA,  
TEATRALNA 1**  
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**DOM SENIORA "GRZEŚ"**  
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9  
www.domsenioragrzes.pl

tel. 757619784  
607445996

- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO- I DŁUGOTERMINOWE
- RÓWNIEŻ Z CHOROBA ALZHEIMERA

Ogłoszenia także w Internecie  
Dodaj je bezpośrednio ze strony: **nj24.pl**

**USG**  
stawów biodrowych  
dziecięcych  
SPECJALISTA ORTOPEDII  
i CHIRURGII URAZOWEJ  
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

**Zbigniew  
Rudnicki**  
przyjmuje:  
poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74  
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**Specjalista chirurgii ogólnej**  
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu (hemoroidy i inne)
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17.  
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Włoczek 16-17  
obok apteki w Ryku kom. 602635191

**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ  
specjalista chorób oczu

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów ■ pole widzenia
- pachymetria ■ bezdotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- płukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"  
(vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**NEUROLOG**  
**WŁODZIMIERZ KOŚCICKI**  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**PRACA**

**PRACOWAŁEŚ** za granicą-  
zwrot podatku, 75/75-240-44;  
601-55-44-10.  
**KINDERGELD** zasiłek,  
75/75-240-44; 601-55-44-10.  
G3749-G  
**OPIEKUNKA** medyczna  
(uprawnienia, doświadczenie)  
pomoże osobie starszej, niepeł-  
nosprawnej, 730-277-380.  
H60-G  
**ZWROT** podatku z tytułu pra-  
cy za granicą, 885-414-696.  
H132-G

**CPU ZETO Sp. z o.o.**  
w Jeleniej Górze

w związku z rozwojem firmy  
zatrudni w oparciu o umowę o pracę, na pełen etat osoby do pracy na stanowiskach:

1. **Monter sieci elektrycznych w tym niskoprądowych**  
- 2 osoby
2. **Administrator sieci LAN i systemów informatycznych**  
- 2 osoby
3. **Asystent ds. Sprzedaży i Marketingu/ Manager produktu**  
- 2 osoby

Szczegółowe informacje dotyczące wymagań i kwalifikacji są dostępne na stronie internetowej: [www.cpu-zeto.pl](http://www.cpu-zeto.pl), bądź w siedzibie firmy - CPU ZETO Sp. z o.o. ul. Powstańców Wlkp. 20, 58-500 Jelenia Góra.

**PROMOCJA! Portale i strony WWW!**

**Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!**

Znasz język niemiecki?  
**Zgłoś się do nas!**

Zapewniamy:

- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone skłódki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

ProSenior Sp. z o.o.  
ul. Serwituty 23, 02-233 Warszawa  
tel. 22 343 94 50  
[spieka@prosenior24.pl](mailto:spieka@prosenior24.pl) | [www.prosenior24.pl](http://www.prosenior24.pl)

**PRACA C.D.**

**ZATRUDNIĘ** przedstawiciela handlowego, wymagane doświadczenie w zawodzie, dyspozycyjność. Mile widziana znajomość branży chemicznej. Atrakcyjne wynagrodzenie. Telefon 693-652-673. H141-G

**ZATRUDNIĘ** młodego kierownicę-wykształcenie średnie, zdolności marketingowe, 886-666-896. H193-G

**CENTRUM** Nauki W&W poszukuje lektora języka niemieckiego i angielskiego z wykształceniem wyższym. Mile widziane doświadczenie, umiejętność pracy zarówno z dziećmi jak i dorosłymi. Prześlij nam swoje CV na adres: [lektorzyww@gmail.com](mailto:lektorzyww@gmail.com). H281-G

**KOLPORTER**- Express zatrudni kurierów- rozwój przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus. Wynagrodzenie adekwatne do zaangażowania oraz operatywności. Oferty składać: [marek.lapacz@kex.pl](mailto:marek.lapacz@kex.pl) Tel. 510-030-189. H5-K

**LEGALNA** praca dla opiekunek i w innych zawodach. Zainteresowanych prosimy o kontakt. Informacja telefoniczna 75/7891148 lub osobiście: 59-730 Nowogrodziec, ul. Rynek 21 [www.respekt.com.pl](http://www.respekt.com.pl) H97-K

**BIURO** Projektowe zatrudni inżyniera elektryka- absolwenta. Tel. 75/7526304. H149-K

**DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO**  
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)  
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

**KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA**

1. Specjalista ds. kadr i plac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-ziłowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO<sub>2</sub>.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.
11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

**HOTEL Tango**  
Restauracja "Pod papugą" w hotelu Tango zaprasza na

**Walentynkowe Dj Party**  
15.02.2014  
godz. 19:00 - 3:00

**CENA 69 zł/os**

Bilety już w sprzedaży do nabycia w hotelu

Informacje pod nr 661-689-790

**HISZPAŃSKI** nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. G3968-G  
**OSK „Plus”**, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; [www.plus.prawojazdy.com.pl](http://www.plus.prawojazdy.com.pl) G3979-G

**MATEMATYKA**, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. G3980-G  
**ANGIELSKI**, 503-819-327. G4015-G

**POLSKI**- testy kompetencji, wypracowania, efektywne przygotowanie do matury, 503-168-502. H252-G

**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. H265-G  
**ANGIELSKI/niemiecki**- korepetycje, nauczyciel- Cieplice, możliwość dojazdu, 537-111-140. H267-G

**MATEMATYKA** 606-327-420. G2410-K  
**NIEMIECKI**, 798-627-273. H124-K

**Firma Ładziński Zakłady Metalowe**  
zatrudni:  
**\*technologa -konstruktora**  
wymagane:

- znajomość metod i technik produkcji
- znajomość programów AutoCAD, Inventor
- b. dobra znajomość j. niemieckiego
- doświadczenie w projektowaniu konstrukcji stalowych
- wykształcenie techniczne

Aplikacje prosimy przysyłać na adres:  
[biuro@prokostal.ladzinski.pl](mailto:biuro@prokostal.ladzinski.pl)  
Tel. 756435400

**2+2 szkoła matematyki**  
601 751 089 606 949 233  
[www.facebook.com/2plus2jelenia](http://www.facebook.com/2plus2jelenia)

**MATRYMONIALNE**

**„AMOR”** Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. G3717-G

**RÓŻNE**

**DOMOFONY**, 601-765-735. G3471-G

**ZESPÓŁ**, wesela, 517-900-425; [www.zespolprestiz.pl](http://www.zespolprestiz.pl) G3490-G

**KULIGI**, ogniska, noclegi, 75/76-16-422. G3945-G

Zapraszamy na **domowe obiady**  
oprócz tego:  
przygotujemy dania na:  wigile,  lunch biznesowy  oraz inne okazje.  
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.  
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.  
Pasaz Handlowy Tesco, tel.: 533 78 08 01  
[mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl](mailto:zapiecek-jeleniagora@wp.pl)

**Night Club Riviera Kaczorów** 15:00 - 6:00  
tel. 75 741 22 71 kom. 508 082 972

**Night Club Wyspa** 20:00 - 6:00  
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13  
tel. 75 / 752 44 87

**WETERYNARYJNE**

**ZIEZIULA** Krzysztof- lekarz weterynarii, specjalista chirurg, Jelenia Góra, ul. Południowa (przy Orzeszkowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-147 (RTG, USG, laboratorium, zabiegi chirurgiczne, wizyty domowe), [www.eskupal.pbox.pl](http://www.eskupal.pbox.pl) H56-G

**TURYSTYCZNE**

**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; [www.eljan-trans.pl](http://www.eljan-trans.pl) G3716-G

**BERLIN** przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G3876-G

**PRZEWOZY** osobowe, tel. 730-267-397; 730-357-673; [transport24.jgora.pl](mailto:transport24.jgora.pl) G3967-G

**PRZEWOZY** do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

**PRZEWOZY** do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

**PRZEWOZY** do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

**WWW.MAXIMTRANS.PL**

**MONACHIUM**, Jezioro Bodeńskie; [www.kamilbus.pl](http://www.kamilbus.pl) 75/78-13-910; 604-419-643.

**HAMBURG**, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

**LICENCJONOWANY** przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; [www.kamilbus.pl](http://www.kamilbus.pl) G4065-G

**TOP-TRANS** przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; [www.top-trans.jgora.pl](http://www.top-trans.jgora.pl) H164-G

**PRZEWOZY** do Niemiec, Belgii, Holandii, z adresu na adres, 75/75-18-141; 514-065-837. H175-G

**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; [www.przewozydario.pl](http://www.przewozydario.pl) H209-G

**MPT**- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. H210-G

**PEGAZ**. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; [www.przewozy-pegaz.pl](http://www.przewozy-pegaz.pl) H263-G

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

**BERLIN**- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

**HEILBRONN**: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

**NURNBERGIA** Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

**LATO 2014 już w sprzedaży**  
Pakiet Rainbow Grecos Eaim Wazyr  
Imprezy własne EURO 90 - autokarowe:  
Bałkany, Hiszpania, Chorwacja, Kraje Bałtyckie - czerwiec 2014  
Czarnogóra - wrzesień 2014  
lotnicze: USA - Kanada, Hiszpania, Portugalia, Włochy  
Bilety lotnicze, autokarowe, promowe, ubezpieczenia turystyczne, rejsy wycieczkowe

**FIRST MINUTE**  
-30%  
ZAPEWNIAMY SPRAWNĄ OBSŁUGĘ PRZY TRZECH STANOWISKACH

**EURO 90 TRAVEL**  
GRABOWSKIEGO 2/2  
TEL. 757675080, 75 7675090  
www.euro90-travel.pl  
euro90@euro90-travel.pl

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. H264-G

**PRZEWÓZ** osób Niemcy- Belgia- Holandia, tel. 506073283, www.lidertrans.com.pl G2407-K

**HAMBURG**, Bremen, Oldenburg i okolice, tel. 757896051; www.eurovanprzewozy.pl

**MUNCHEM**, Nurnberg, Stuttgart i okolice, tel. 757896051; www.eurovanprzewozy.pl G2473-K

**BELGIA**, Niemcy, Holandia z adresu pod adres tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G2474-K

**EUROVAN** przewóz osób do Niemiec, Belgii, Holandii. Tel. 75/7896051.

**TYLKO** u nas co drugi przejazd 20 złotych taniej. Tel. 515288606. H126-K

**BIZNES**

**BALBINA** Biuro Rachunkowe od 1999 obsługuje małe, duże firmy, stowarzyszenia (ryczałt, PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, biznesplany) Ludowa 31, 8.00-17.00, 75-76-57-434 G3482-G

**BIURO** rachunkowe. Tel. 75/64-67-789. G3651-G

**PRAWNIK** porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. G3752-G

**BIURO** Rachunkowe- Jelenia Góra; ksiązka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. G3976-G

**BEZPŁATNE** porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G4058-G

**USŁUGI** księgowość za rozsądną cenę, 605-248-272. H45-G

**BIURO** Rachunkowe, 20 lat tradycji, księgowość, płace, ZUS, doradztwo, opinie, ekspertyzy, Tel./fax 75/643-19-17; 75/643-19-11. H102-G

**POŻYCZKI** bankowe i poza-bankowe, hipoteczne, konsolidacyjne, leasingi, kredyty dla firm i wolnych zawodów. Telefon 730135080. H214-G

**DOM KREDYTOWY INWEST**  
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy  
SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie  
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji  
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!  
ul. 1 Maja 65 lok. 2  
58-500 JELENIA GÓRA  
tel. 75752-57-57 kom. 794-784-783

**PRAWNIK**  
506-094-003  
502-722-887

**POŻYCZKI · ODDŁUŻENIA**  
**KREDYTY**  
szansa z komornikiem bez ograniczeń wieku na dowolny cel także dla firm konsolidacje  
Jelenia Góra  
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III  
tel. 75 617 10 55 czynne: tel. 75 617 10 56 9-17

**DCK** Tyko u nas gotówka do 300 000 zł na okres 12 lat!  
**Prosty Kredyt dla Każdego na dowód w 5 minut**  
Zadzwoń i złóż wniosek  
Sobieszów, ul. Cieplicka 185  
Bogatynia, ul. Daszyńskiego 2  
75 77 31 250  
501 576 052

**Szybki, Tani i Prosty Kredyt Gotówkowy i Konsolidacyjny**  
•nawet do 200 000 zł  
•okres kredytowania do 10 lat  
•bez zabezpieczeń i poręczycieli  
•niskie raty łatwe do spłaty  
•decyzja kredytowa w ciągu 1 minuty  
•środki nawet w 1 dzień  
tel.: 75/ 64 96 010, 75/ 64 31 360

**SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ**

**CIEPŁE OKNA PCV bez ołowiu DRZWI**

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

**SPRZEDAŻ RATALNA**  
**PAWILON** obok Pokker Office  
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150  
tel./fax 76-49-599; 601-834-996  
www.profil.jgora.pl  
e-mail: oknoprofil@wp.pl

**PROFILE 70-90 mm**

**OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY SIĄ PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE**

**PPHU "JAREX"**  
Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koła Zajezdni MPK)  
Telefon: (75)7649-361; (75)7678-844  
jarexokna@gmail.com

**RATY**  
www.jarexokna.pl

**VEKA** tylko u nas  
**veka i GEALAN**  
w rewelacyjnej cenie!!!  
**"LECH-PLAST"**

**DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE**  
POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY  
58-500 Jelenia Góra ul. W. Polskiego 39/2 (75) 75 34 209 601-43-11-61

**PROGRES**  
**OKNA DRZWI FARBY Tikkurila**  
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208  
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

**OKNA DRZWI**  
**NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6**  
**DRZWI KMT**

STALOWE ALUMINIOWE POKOJOWE WEJŚCIOWE ANTYWŁAMANIOWE P.POŻ  
**ROLETY ZEWNĘTRZNE BRAMY GARAŻOWE**

**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %

Drzwi Roka "3950 zł"  
Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8, 58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. kom. 693-399-277  
Hormann - Fan Jelenia Góra  
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy i okien. drzwi

najwyższa jakość  
najniższa cena

**IMPOL**  
Zapraszamy:  
Jelenia Góra, ul. Wolności 127  
tel. 509 314 384  
www.impolsc.pl

DRUTEX, aluplast, dobroplast, INTUSION-E, INVADO, Masonite

**Fabryka okien PCV**  
Montaż, serwis, raty.  
Okucia WINK-HAUS  
Transport GRATIS!

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety  
Jelenia Góra - Łomnica  
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/  
tel./fax (075) 714 14 70

**DRUTEX WIDO**  
**NOWOŚĆ! OKNA IGLO ENERGY K-0,6**  
Okna ■ Drzwi Bramy ■ Fasady Rolety!  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 1  
tel./fax 75 75 246 96  
widojg@op.pl  
Ceny do negocjacji!!!

**Polujemy naprawdę**  
www.nj24.pl NOWINY

# Kwestionariusz banalny

**Imię i nazwisko: Józef Paweł Gołba**

**Zajęcie:** absolwent wrocławskiego AWF-u. Trenował szermierkę, boks, lekką atletykę. Pracował jako nauczyciel, trener, wychowawca. Od 18 lat buduje prywatne schronisko „Wysoki Kamień” pod samym szczytem Wysokiego Kamienia w Górach Izerskich (1058 m n.p.m.). Schronisko prawie gotowe, w planie ma budowę kolejnego obiektu: kamiennej wieży widokowej.

**1. Mieszkam tu, bo:**

Pochodzę z Bolesławca. W szkole w Szklarskiej Porębie znalazłem ofertę pracy po studiach we Wrocławiu. Wybór nie był przypadkowy. Tutaj odnalazłem idealne warunki do... biegania. W Szklarskiej Porębie zapuściłem korzenie i już nie mogę ich stąd wyrwać.

**2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:**

Do dziś boli mnie sytuacja ze szkoły podstawowej, kiedy w klasie skarbnikowi zginęły pieniądze. Nauczycielki prowadziły dochodzenie. Stały przed nami i pytały: „kto ukradł?!” Popatrzyły na mnie, a ja... zaczerwieniłem się. Uznały, skoro „na złodzieju czapka gore”, pewnie to ja ukradłem pieniądze. niesprawiedliwy osąd zapamiętałem. Kiedy pracowałem jako wychowawca, dbałem o to, aby nie ogłaszać niesprawdzonych rzeczy. I druga lekcja. Trenowałem boks. Podczas biegu terenowego, jako zupełny młodzik, wystartowałem na końcu. Kiedy w połowie biegu zacząłem wyprzedzać najlepszych bokserów, jeden z nich krzyknął: „jak mnie wyprzedzisz, to ci wleję”. Zwoleńtem, ale zorientowałem się, że biegi będą moją mocną stroną.

**3. Ten pierwszy raz:**

Pierwszy maraton, w którym wziąłem udział. W Warszawie, w 1981 roku. Chciałem się sprawdzić. Odważyłem się i - w zwykłych trampkach - ale dałem radę.

**4. Przebieg życia:**

Schronisko „Wysoki Kamień”. Szczytny cel, w dodatku na szczycie.

**5. Wkurza mnie:**

Głupota, zawiść ludzka i zaśmieszanie gór przez turystów.

**6. W życiu nie umiem się obejść bez...**

Bez kamieni. W każdym widzę piękno. A największe w Wysokim Kamieniu.

**7. Gdybym dostał 100 tys. zł...**

Inwestowałbym w „Wysoki Kamień”. Pewnie przeznaczyłbym na odwiert wody.

**8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...**

Arnolda Schwarzeneggera. Jest aktorem, dobrze czułby się w roli króla. Zresztą, ma już pewne doświadczenia związane z kręgami władzy ze Stanów Zjednoczonych. A może sam zostałbym królem? Jak znam życie, do rządzenia nie trzeba mieć żadnych zdolności, ani kwalifikacji. Rządziłbym długo ze swojego szczytu jako Paweł Szczytny.

**9. Za późno na...**

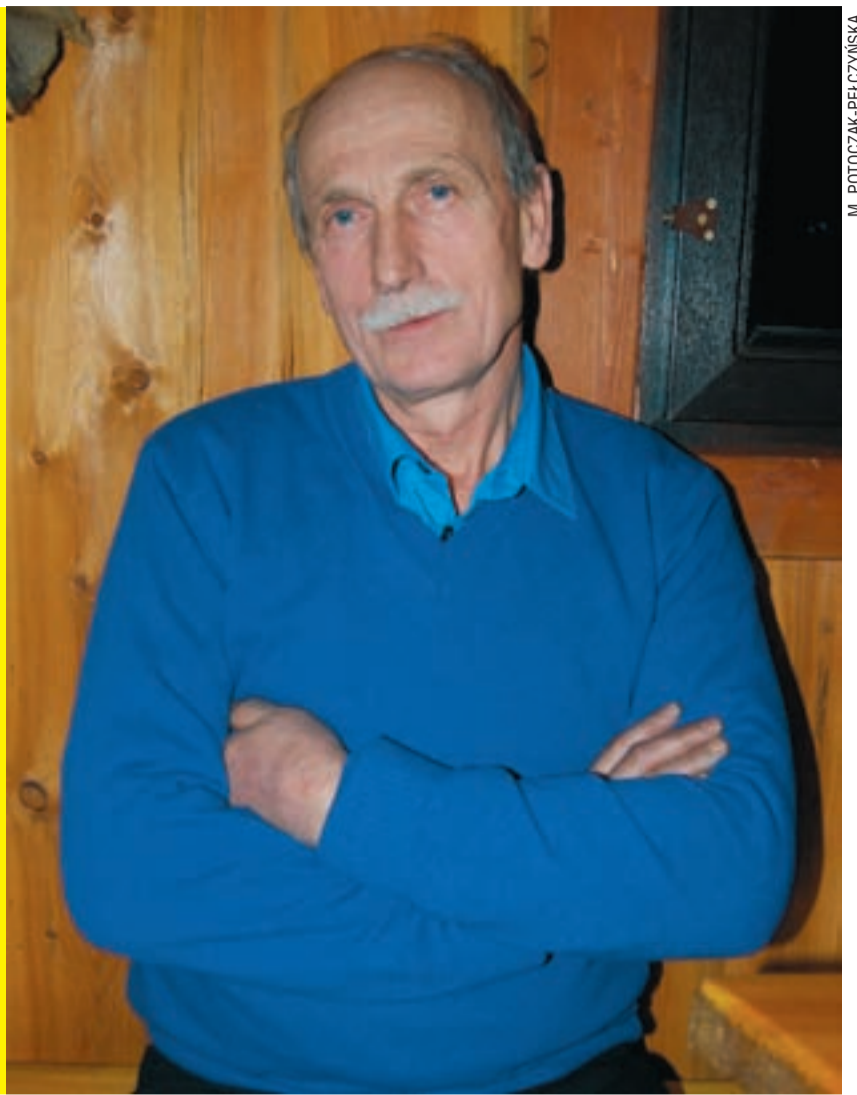
Na solidny trening i osiągnięcie mistrzostwa w boksie lub w biegach.

**10. Ulubiona anegdota:**

Podczas treningu, w ramach rozgrzewki, poleciłem dzieciakom wykonać tzw. rowerek. Leżąc na plecach, mieli kręcić nogami, jak przy jeździe na rowerze. Widzę, że jeden z chłopaków nie ćwiczy. Podchodzę do niego i pytam, co się stało.

- Właśnie jadę z góry! - usłyszałem w odpowiedzi.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Brawa i gwizdy

**Brawa dla:**

Niepublicznego Przedszkola „Zaczarowany Parasol” i rodziców dzieciaków za zorganizowanie w Zdrojowym Teatrze Animacji „Kolędy dla bezdomnego zwierzęcia”. W wersji na wesolo przedstawiono Jasełka Bożonarodzeniowe (opieka reżyserska Jarek Góral). Zebrano 180 kg karmy dla zwierząt (karma była biletem wstępu) i ponad 170 złotych.

(stob)

Kowarskiej licealistki z ZSO im. St. Lema Patrycji Głuszkińskiej, jednej z pięciorgaucznic (spośród zgłoszonych 29 z Dolnego Śląska), nominowanych do nagrody kura-

tora oświaty Orzeł Dolnośląski. Promuje ona aktywnych i twórczych uczniów szkół ponadpodstawowych. Uhonorowana przez kapitułę utalentowana Patrycja jest stypendystką Prezesa Rady Ministrów.

(stob)

Wspaniałych darczyńców 18 zabawy choinkowej z paczkami i słodkim poczęstunkiem dla 80 dzieci z Gminy Podgórzyn zorganizowanej przez TPD w Podgórzyńcu w dniu 16.01.2014 r. w restauracji „Nad Stawami” w Podgórzyńcu. Należą do nich: Janina i Jerzy Podgórnicy, właściciele restauracji; Anna Latto, Wójt Gminy Podgórzyn; Jerzy Wróbel, prezes PKS „TOUR” w Jeleniej Górze; Stanisław Tomkiewicz, prezes firmy „Pre-Fabrykat” w Miłkowie. Lekarze przychodni „Nasze Zdrowie” w Podgórzyńcu: Marcelina Pichlak, Ewa Szatanik, Agnieszka Dojs, Anna i Marek Zębikowie

z Sosnowki. Małgorzata Dubaniewicz, właścicielka apteki „Podgórzeńskiej”; Barbara Lipińska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Sosnowcu; Małgorzata Bielawska z firmy handlowej „Paula” w Cieplicach; Izabella Janulewicz z firmy „Woskar” w Podgórzyńcu; Barbara i Aleksander Kisły, właściciele piekarni-cukierni w Podgórzyńcu; Jerzy Stankiewicz z Cieplic; F.P.H.U. „Wspólnicy” z Sosnowki. Stodęcyce ufundował Krzysztof Przyborowski, właściciel firmy „Kris” w Jeleniej Górze; upominki: Marian Kudlak, właściciel kiosku w Cieplicach, brawa biją wdzięczne dzieciaki i Zarząd Gminnego TPD w Podgórzyńcu.

(zebra)

Dyrektorki Szkoły Podstawowej przy Zespole Szkół i Placówek Specjalnych w Jeleniej Górze Sabiny Wach i głównej organizatorki Renaty Bakuły za organizo-

wanie Balu Karnawałowego oraz Szkolnego Konkursu Recytatorskiego „Z duchem czasu” za zaangażowanie, włożony trud pracy i serce wdzięczni uczniowie wraz z rodzicami.

(isz)

**Gwizdy dla:**

Dla organizujących funkcjonowanie parkingu przy jeleniogórskim szpitalu. Wiele emocji wzbudził nowy system płatnego parkowania przy lecznicy. W niedzielę doszły nowe nerwy. Automat odczytujący czas pobytu i przyjmujący zapłatę przy głównym wejściu zepsuł się, a na przyklepionej kartce informowano, żeby zgłaszać się do biura parkingu. Niestety, nie podano gdzie to jest. Ludzie biegali, szukali, tracili czas i pomstowali na nowoczesne rozwiązania.

(sad)

Naszego czytelnika z Lubania zirytowała cena leku w aptece Vita w centrum miasta, gdzie kupił opakowanie tabletek tustal na kaszel i zapłacił 7,90 zł. Tak się złożyło, że tego samego dnia kupował jeszcze jedno pudełeczko tusalu, ale tym razem w aptece Indyjskiej, oddalanej jakieś 100 metrów od Vity, i zapłacił... 3,99. - Sądziłem, że przy obfitości aptek w mieście panuje między nimi zdrowa konkurencja i ceny we wszystkich są podobne. Okazało się, że w dwóch placówkach ceny mogą się różnić o 100 proc. - ocenia nasz czytelnik. I gwizdże farmaceutom stosującym paskarskie marże, jednocześnie radząc klientom, by kupując leki nie kierowali się przyzwyczajaniem, lecz sprawdzali ceny w kilku aptekach. Oszczędności mogą być znaczące.

## Krzyżówka nr 5

**POZIOMO:** 1. Za nim panien sznurek, - 5. Walczy z bykami, - 10. Na półce bez Jacka, - 11. Nad fajanssem, - 12. Może być finansowy, - 18. Wyćwiczona u aktora, - 21. Mieszkanko dla żołnierzyków, - 22. Wśród stanów, - 23. Gotowy do szklwienia, - 26. U chemika na półce, - 33. Śpiewają w toni, - 34. Aktywa pisarza, - 35. Przed Fidekiną, - 36. Panna niewiadoma.

**PIONOWO:** 1. Zakrywają twarze, - 2. Nad sklepem, - 3. Lżejszy latem, - 4. Pochwalił głupotę, - 5. Miejsce lobów, - 6. Czepialskie przy kurtce, - 7. Minerał z ukropem, - 8. Markowe tango, - 9. Dzień spędza na działce, - 13. Rozrzucony na polu, - Azjata w menu, - 15. W środku dwukropka, - 16. Jedna z dziewięciu, - 17. Tępy w nożu, - 18. W pakiecie z cudami, - 19. Wyrzywa szóstki, - 20. Kos lub Kloss, - 23. Z kozakami za pan brat, - 24. Murowany bez cegieł, - 25. Dzieli się na wieki, - 27. Tanezna smykałka, - 28. Do przysiadania u kucyka, - 29. Gryzonie w szafie, - 30. Drapieżna śnieżna, - 31. Szalona rzeka, - 32. Dorada też ją składa.

(rap)

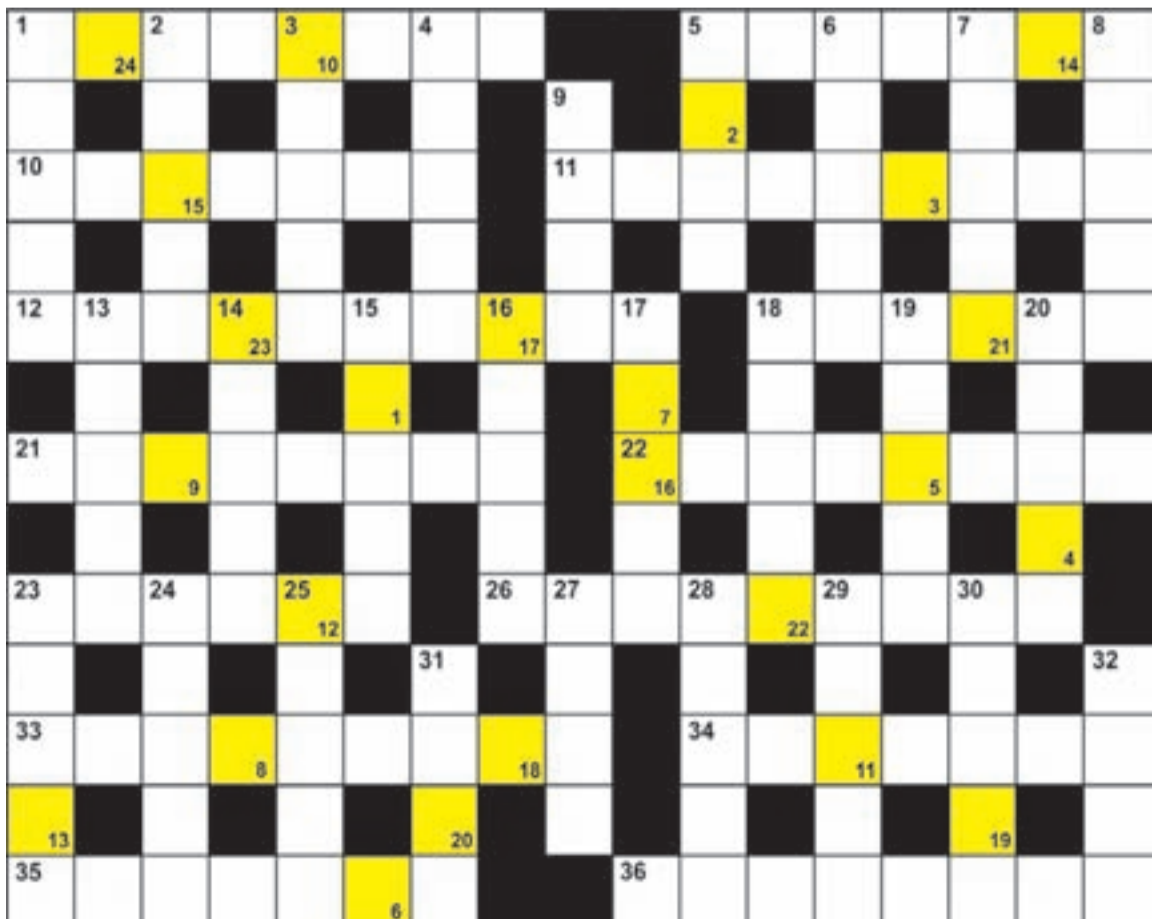
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w pierwszym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce Rozmaitości.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 3**

JUSTYNA KOWALCZYK

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 3 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Marian Podgórski ze Szklarskiej Poręby.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

KUPON NR 5

## JELEN SALONOWY



Posłanka PiS-u **Marzena Machatek** ma ulubione miejsca pobytu. Jedno z nich to jej kurort duchowy - Krzeszów. To nie dziwi. Po niedawnej zmianie Gór z Kamiennej na Jelenią, nowa mieszkanka tej ostatniej najbardziej lubi Cieplice (tu urodził się syn), zwłaszcza piękne trasy spacerowe wokół uzdrowskiej dzielnicy i ze zrozumiałych względów ulicę Malinnik. Marzeniem pani poseł jest, aby Jelenia Góra była Miastem z Klasą. To hasło wyborcze sprzed lat byłej kandydatki na prezydenta miasta Jeleniej Góry. Będzie powtórka? (5)

Dziesięć miesięcy zostało do wyborów samorządowych na szczeblu gmin, powiatów i województwa, a już zaczęły się wymuszone partyjno-kadrowe walki o stołki. Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz dolnośląskiej PO postawił ultimatum: - Wspólna koalicja jest możliwa już teraz. Ale PO musi zmienić obecne władze województwa, czyli marszałek **Rafał Jurkowlaniec** musi odejść. W kuluarach mówi się, że dojdzie zapewne do wymiany przewodniczącego sejmiku. **Jerzego Pokoja** ma zastąpić Barbara Zdrojewska. To jednak nie jest jeszcze przesądzone, bo do tego stanowiska aspiruje również Obywatelski Dolny Śląsk. Póki co, dolnośląski „szeryf” Jerzy Pokój nie chce prorokować, co się wkrótce może wydarzyć. W ostatnich dniach wyglądał na zadowolonego. Chyba wie coś więcej. (5)



Biskup **Stefan Cichy** zdradził podczas Spotkania Ludzi Gór, że prawdopodobnie już niedługo będzie mieszkańcem... Szklarskiej Poręby. To właśnie tutaj, w nowo otwartym Diecezjalnym Domu Caritas w Białej Dolinie chce zamieszkać po przejściu na emeryturę (to już w tym roku). Ostatecznej decyzji jeszcze nie podjął, ale nie od dziś wiadomo, że biskupa Cichego ciągnie do gór. Uczył się gór w Beskidach i Tatrach, a studiując w Wiedniu, regularnie zaczął bywać w Alpach. „Kiedy zostałem ordynariuszem diecezji legnickiej, moim ulubionym miejscem stały się Góry Izerskie i Karkonosze” - wyznał. Publicznie podał jeszcze jedną rozpatrywaną przez siebie opcję miejsca pobytu: „W tygodniach nieparzystych będę mieszkał w Szklarskiej Porębie, bo ich jest więcej, a w parzystych w Legnicy”. (3)



Pół roku pracują, żeby zarobić na sprzęt i wyjazdy, nawet do USA i Kanady, potem pół roku startują za własne pieniądze w Pucharze Świata, w zawodach rangi europejskiej i krajowej. O kim mowa? O reprezentantach Polski, wielokrotnych mistrzach i rekordzistach saneczkarskich ślizgów na torach lodowych. Choć są najlepszymi, **Artur Petyniak** i **Adam Wanielista** nie pojechali na zimowe igrzyska do Soczi. Zostali „wykolegowani” przez trenera kadry i władze PZSSan. Ze sportu nie zrezygnują, co jako plebiscytowi laureaci deklarowali podczas Balu Mistrzów Sportu. W obecności cierpliwych i wyrozumiałych dla ich pasji żon, **Iwony** i **Justyny**. Pierwsza wychowuje trójkę dzieciaków w wieku od 4 do 14 lat, druga ośmiomiesięczną Maję. Cała czwórka wesoło i w dobrej kondycji bawiła się do rana. (5)

Posłanka **Zofia Czernow**

i **Jerzy Łuźniak** (na zdjęciu: zagubieni razem z wybawicielem), wicemarszałek województwa dolnośląskiego na ósme Spotkanie Ludzi Gór do „Sielanki” przy Schronisku Kamieńczyk przybyli mocno spóźnieni. Powód? Zgubili się w górach.

- Skręciliśmy w drogę na Kamieńczyk, przejechaliśmy kilka kilometrów i okazało się, że dotarliśmy do nartostrady „Puchatek”. Nie zabraliśmy nart i musieliśmy się wycofać. Przez dwa kilometry szedłem przed samochodem, a kiedy kierowca cofając, zbacał z trasy, kierowałem go z powrotem na dobrą drogę - opowiadał o przygodzie Jerzy Łuźniak.

W końcu Zofia Czernow zadzwoniła do Andrzeja Raja, dyrektora KPN, a ten wysłał po nich „wybawiciela”.

- To dlatego, że dotychczas do schroniska dochodziłem pieszo, po raz pierwszy pojechałem samochodem - tłumaczył się Jerzy Łuźniak. Wesołe miny zagubionych świadczyły o tym, że humor ich nie opuścił. (3)



Nie byle kto, bo sędzia główny Pucharu Świata w Biegach Narciarskich w Szklarskiej Porębie - Jakuszycach, **Dorota Dziadkowiec-Michon** z Miłkowa, ze sportowcami i trenerami NAJ oraz z klubową koleżanką syna, **Karoliną Woźniewską** ze Ściegien, doskonale i w znakomitym humorze bawiła się na tradycyjnej Gali Mistrzów. Obie brylowały na parkiecie, zwłaszcza podczas tańców latynoamerykańskich i wielokrotnie granego przez zespół Ewenement hitu zespołu „Piersi”. Oj, działa się, działa. Pani Dorota odebrała laury za męża - trenera Stanisława i syna - sportowca Mariusza (oboje KS Śnieżka). To pierwszy przypadek w 39-letniej historii plebiscytu wspólnego uhonorowania przez kibiców szkoleniowca i jego syna, medalowego zawodnika. (5)

## Horoskop

**BARAN**  
21 III - 20 IV

Pierwsze dni tygodnia dość burzliwe, więc warto zachować zimną krew - jeśli pozwolisz sobie na konflikty, będą one przynosić negatywne efekty przez cały miesiąc.

**BYK**  
21 IV - 21 V

Nie masz dobrych doradców, dlatego ważne decyzje podejmuj sam. Przyływ grosza na jakiś czas wyprostuje Twoje finanse, a to oznacza, że możesz już planować wakacje.

**BLIŹNIĘTA**  
21 V - 21 VI

Postępuj z wyczuciem - nie wszystko zależy teraz wyłącznie od Ciebie, czasem warto ustąpić. Z końcem tygodnia pojawią się efekty pracowitości lub... lekkomyślności. Także finansowe.

**RAK**  
21 VI - 21 VII

Nie baw się w pośredników i swoje sprawy załatwaj sam - w tym tygodniu masz dobrą passę. Bądź przygotowany na bardzo dziwną propozycję i zaskakującą reakcję bliskiej osoby.

**LEW**  
21 VII - 22 VIII

Twoje decyzje nie są przemyślane i to wprowadza chaos w Twoje życie. Dbaj o relacje rodzinne i nie szukaj szczęścia daleko - jest w zasięgu ręki..

**PANNA**  
23 VIII - 23 IX

Spadek formy fizycznej odbije się negatywnie na Twojej psychice. Jeśli jednak zmobilizujesz silną wolę, zastosujesz dietę i wrócisz do dobrych nawyków...

**WAGA**  
23 IX - 23 X

Jeśli potrafisz, spał za sobą wszystkie mosty - masz teraz możliwość rozpoczęcia nowej drogi. Warto spróbować. Koniecznie zrób rozszade w układach towarzyskich.

**SKORPION**  
24 X - 22 XI

Tydzień burzliwy, napięty i obiecujący. Możesz zdziałać cuda, ale potrzebna jest do tego konsekwencja w działaniu, a z tym u Ciebie coraz gorzej.

**STRZELEC**  
23 XI - 21 XII

Nie licz na dowody uznania ze strony kolegów, tylko intensywnie weź się do dalszej pracy. Na korzyści będziesz jeszcze musiał poczekać, ale warto.

**KOZIOROŻEC**  
22 XII - 20 I

Nie stwarzaj Bliźniętom nadziei i przedstaw otwarcie swoje stanowisko. Wiele spraw można jeszcze wyjaśnić, choć nie wszystkie można załatwić.

**WODNIK**  
21 I - 20 II

Kłótnie i rozdrapywanie ran niczego nie zmienia. Jeśli chcesz zmian, zacznij od siebie, ale nie rób burzy w szklane wody. Jeśli opanujesz złe emocje - wszystko wróci do normy.

**RYBY**  
21 II - 20 III

Jeśli czujesz się osaczony, musisz zacząć o tym rozmawiać - nawet najbliżsi nie mają daru czytania w Twoich myślach. Dobry nastrój i pozytywne emocje dopiero pod koniec tygodnia.

(ep)



[www.janar.pl](http://www.janar.pl)

SKŁAD OPAŁU JANAR  
59-800 Lubań, ul. Torowa 1a  
Tel. 75/7222202, 75/6461350

**AUTORYZOWANY  
PRZEDSTAWICIEL:**

- Katowickiego  
Holdingu Węglowego
- Kompanii Węglowej
- Koncernu Vattenfall



**CENY PROMOCYJNE!**

**Poleca w ciągłej sprzedaży BRYKIET REKORD.  
Praktyczne paliwo do pieców oraz kominków.**

Zapraszamy do współpracy składy opału.  
Brykiet dowozimy bezpośrednio  
z fabryki w Sprembergu Niemcy.

BRYKIET REKORD można również zakupić  
na zaopatrywanych przez naszą firmę  
składach opału:

- Skład opału DARPOL, Jelenia Góra, ul. Lubańska 7
- Skład opału W. Zawadzki, Sulików, ul. Kościelna 7
- Skład opału ART, Mirsk, Plac Dworcowy



**Idealnie zastępuje drewno i węgiel**

